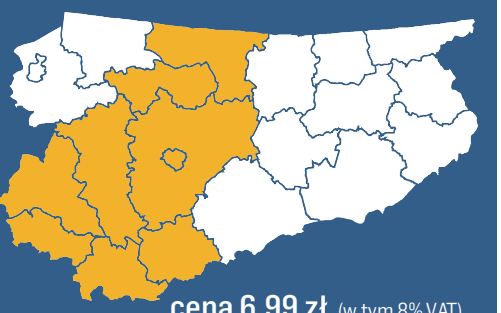
CZWARTEK-ŚRODA
13-19|08|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIKI



cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

nasz olsztyniak | GAZETA nowomiejska | NASZA GAZETA nidzicka | GAZETA iławska | GAZETA lidzbarska | GAZETA ostródzka | GAZETA morąska | GAZETA działdowska | GONIEC bartoszycki | GŁOS lubawski

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 32 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.



NAJPIERW „ŻOŁNIERZ”, POTEM BYŁY PROKURATOR.

DRAMAT PANI STANISŁAWY

ISSN 2956-2759 33
9 772956 275009

REKLAMA

KUPIĘ MIESZKANIE LUB DZIAŁKĘ
NAJLEPIEJ DO REMONTU
– SZYBKA PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ
– MOŻE BYĆ Z PROBLEMAMI PRAWNYMI
– ZADŁUŻONE (POMOGĘ SPŁACIĆ DŁUGI)
ZAPŁACĘ 5000 ZŁ!
ZA INFORMACJĘ O TAKIEJ NIERUCHOMOŚCI (JEŻELI DOJDZIE DO ZAKUPU)
TEL. 514 510 900

2626kewm-a-G

eprasa.pl 193e754c33

SPRAWDZĄ HAŁAS W OLSZTYNIE

Czy w Olsztynie jest głośno? Na to pytanie odpowie mapa akustyczna, której opracowanie zlecił ratusz.



Eksperci ostrzegają, że wszechobecny hałas może mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. W przypadku Olsztyna mieszkańcy narażeni są głównie na hałas drogowy. Dopuszczalne normy przekraczane są na głównych ciągach komunikacyjnych, takich jak np. ul. Armii Krajowej, al. Sikorskiego, ul. Pstrowskiego oraz al. Warszawska. Takie miejsca znajdują się także na mniejszych trasach, jak m.in. ul. Jagiellończyka.

— Wyniki badań hałasu drogowego, jak i pomiarów natężenia i struktury ruchu wskazują na znaczący wpływ wybudowania Obwodnicy Olsztyna, co przełożyło się na zauważalną, korzystną zmianę w ilości osób narażonych na ponadnormatywny hałas oraz powierzchni terenów zagrożonych hałasem — czytamy w jednym z ratuszowych opracowań dotyczących hałasu w Olsztynie.

Sytuacja ma się poprawić. — Jedynym znaczącym zamierzeniem inwestycyjnym planowanym na terenie miasta Olsztyna, którego wpływ można rozważać również w kategorii ochrony przed hałasem jest budowa nowego przebiegu drogi w ciągu drogi wojewódzkiej 527 od granicy miasta do wiaduktu kolejowego w ciągu ul. Bałtyckiej – tzw. ul. Nowobałtyckiej — twierdzą ratuszowi urzędnicy.

A budowa ul. Nowobałtyckiej właśnie się rozpoczęła. Będzie miała około 5 kilometrów długości. Zakres prac jest bardzo duży. To m.in. budowa nowego wiaduktu nad linią kolejową oraz przejścia podziemnego w rejonie ul. Kanarkowej. Pojawi się także zupełna nowość drogowa w Olsztynie. To przeciwolśnieniowe ekrany, czyli specjalne urządzenia, które służą do ograniczania negatywnych skutków odbijania się słonecznego światła. Przy okazji budowy ulicy Nowobałtyckiej powstaną m.in. ścieżki rowerowe, nowe skrzyżowania, zatoki autobusowe, sygnalizacje świetlne, a nawet miejsca kontroli pojazdów dla policji i innych służb. Wartość inwestycji szacowana jest na około 240 milionów złotych, z czego dofinansowanie wyniesie 176 milionów złotych.

Ze swojej strony ratusz chce ponownie sprawdzić poziom hałasu w Olsztynie. W tym celu zleciło opracowanie „Strategicznej mapy hałasu miasta Olsztyna". W jej ramach wykonane zostaną m.in. pomiaru poziomu hałasu oraz natężenia ruchu drogowego przynajmniej w 40 miejscach. Dotyczy to również ruchu tramwajowego, kolejowego oraz przemysłowego.

Hałasowi w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców przygląda się Główny Urząd Statystyczny. — Narażenie ludności na hałas w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców" pozwoliło m.in. oszacować liczbę ludności narażonej na hałas drogowy, szynowy, przemysłowy i lotniczy, którego dopuszczalne poziomy zostały przekroczone. Spośród osób zamieszkujących miasta pow. 100 tys. mieszkańców 282,8 tys. było narażonych na hałas przekraczający dopuszczalne normy — informował Główny Urząd Statystyczny.

Według GUS zanieczyszczenie hałasem jest jednym z głównych zjawisk środowiskowych wpływających „na zdrowie i dobrostan". Najwyższy udział osób narażonych na hałas w ciągu doby (według przekroczenia dopuszczalnych poziomów) w ogólnej liczbie ludności danego miasta odnotowano w Gliwicach, Chorzowie i Szczecinie (odpowiednio 10,2 proc., 8,2 proc. i 7,9 proc.)

GS

NAJPIERW „ŻOŁNIERZ", POTEM BYŁY PROKURATOR.

DRAMAT PANI STANISŁAWY

Najpierw zaufała oszustowi podającemu się za żołnierza. Straciła oszczędności i została z ogromnymi długami. Potem poszła po pomoc prawną do byłego prokuratora. Dziś żebrze po Polsce. Je to, co kupią jej ludzie. Za tydzień ma ruszyć proces karny tego, który miał jej pomóc.

Co pani je? — pytamy panią Stanisławę.

— To, co mi ludzie kupią.

Ma 68 lat. Mieszka sama. Kiedy brakuje pieniędzy, prosi o pomoc innych. Jeździ do Olsztyna, czasem dalej. Przyznaje, że taki sposób życia trwa już od kilku lat. Nadal ma długi. Część emerytury zajmuje komornik.

Wdowa poznaje „brytyjskiego żołnierza"

A jeszcze kilka lat temu jej życie wyglądało zupełnie inaczej. Miała kochającego męża. Nie mieli dzieci. Po jego śmierci została zupełnie sama. Do tego przyszła choroba onkologiczna. Rak piersi.

W latach 2017–2018 przez portal społecznościowy poznała osobę podającą się za brytyjskiego żołnierza przebywającego za granicą. Klasyka tak znanego oszustwa, na które daje się nabrać nadal tak wiele, samotnych i poranionych kobiet.

Mężczyzna obiecywał wspólną przyszłość i przyjazd do Polski. Pani Stanisława zaciągała kolejne pożyczki i kredyty, a pieniądze przelewała na wskazywane rachunki. To były dziesiątki tysięcy złotych. Pożyczane od znajomych, w chwilówkach, gdzie się dało.

Sprawcy nie ustalono. Ona została z długami i kolejnymi sprawami sądowymi oraz egzekucyjnymi. Tak ten etap jej historii opisał później również Sąd Okręgowy w Olsztynie.

„Nie mam pieniędzy"

Kiedy sytuacja zaczęła ją przerastać, szukała pomocy prawnej. Trafiła do prowadzonej w Mrągowie kancelarii prawnej Zbigniewa K., byłego prokuratora.

— Przyszłam z problemem, ale powiedziałam od razu, że nie mam pieniędzy — wspomina dziś.

Jak wynika z ustaleń sądu cywilnego, Zbigniew K. miał wykształcenie prawnicze i prowadził działalność pod nazwą „Kancelaria Prawna", ale nie był adwokatem ani radcą prawnym. A prokuratorem przestał być po tym jak sam został skazany w procesie karnym.

Sąd ustalił również, że pani Stanisława nie wiedziała o tym i pozostawała w przekonaniu, że korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. To właśnie wtedy rozpoczęła się druga część historii, która dziś jest przedmiotem postępowania kolejnego karnego wobec już byłego prokuratora.

Pani Stanisława zawarła ze Zbigniewem K. umowę stałego zlecenia. Wynagrodzenie określono na 50 tys. zł, a na jej mieszkaniu ustanowiono hipotekę do 75 tys. zł. Dwa lata później pojawiła się umowa pożyczki na 20 tys. zł od i kolejna hipoteka — do 25 tys. zł.

Łącznie: 100 tys. zł zabezpieczeń na mieszkaniu kobiety, która przyszła po pomoc, ponieważ bała się właśnie utraty tego mieszkania.

Później wierzytelności zabezpieczone hipotekami zostały przeniesione na brata Zbigniewa K. Jak wynika z toku spraw: byłego policjanta.

Sąd: wykorzystał przewagę

Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Olsztynie. 3 lipca tego roku sąd wydał nieprawomocny wyrok, w którym ustalił nieważność umowy stałego zlecenia, obu czynności

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera redaktor naczelny zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY Agnieszka Weder-Grygielewicz a.weder@gazetaolsztynska.pl 885 998 201

Michał Podolak, zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska, zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU Ewelina Gulińska ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU Elwira Kowalska ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 193e754c33

związanych z hipotekami, umowy pożyczki oraz późniejszej umowy darowizny wierzytelności.

Uzasadnienie jest dla byłego prokuratora bardzo niekorzystne.

Sąd stwierdził, że Zbigniew K. „w sposób oczywisty wykorzystał przewagę wynikającą z wiedzy prawniczej, doświadczenia zawodowego i zaufania powódki". Wskazał również na szczególny paradoks tej historii: pani Stanisława zwróciła się o pomoc, aby ochronić swój jedyny istotny majątek — mieszkanie. Tymczasem podejmowane później czynności doprowadziły do jego kolejnego obciążenia.

Zbigniew K. w postępowaniu cywilnym odrzucał zarzuty. Twierdził, że umowy zostały zawarte prawidłowo, pani Stanisława znała jego status, a on rzeczywiście wykonywał na



jej rzecz czynności prawne. Zaprzeczał, aby ją oszukał.

Rozstrzygnięcie sądu cywilnego nie oznacza jednak przesądzenia odpowiedzialności karnej. Tym zajmie się inny sąd.

Prokuratura skierowała przeciwko byłemu prokuratorowi akt oskarżenia, obejmujący także zarzuty dotyczące umów i hipotek ustanowionych na mieszkaniu pani Stanisławy. Pierwsza rozprawa karna ma odbyć się 20 sierpnia.

— Na co pani teraz liczy? — pytamy.

— Na to, żeby mieć spokój — odpowiada pani Stanisława.

Jutro w „Gazecie Olsztyńskiej" pełna historia pani Stanisławy. Jak po oszustwie internetowym trafiła do kancelarii byłego prokuratora, co podpisywała, skąd wzięły się hipoteki na 100 tys. zł i co w tej sprawie ustalił sąd.

JAN BERDYCKI

REKLAMA



45926niwn-a-G

eprasa.pl 193e754c33

GŁOS SAMORZĄDU



Paweł Cieśliński
starosta działdowski

Jednym z najpoważniejszych wyzwań, przed którymi dziś stoimy, jest niż demograficzny. Nie zatrzymamy go jednym świadczeniem ani krótkotrwałym programem. Potrzebny jest spójny, długofalowy system, który da młodym ludziom poczucie bezpieczeństwa i realne warunki do zakładania rodzin. Wsparcie powinno zaczynać się już na etapie planowania rodzicielstwa i obejmować m.in. dostęp do leczenia niepłodności, w tym procedury in vitro, dobrą opiekę nad kobietą w ciąży, diagnostykę prenatalną, nowoczesne porodówki oraz opiekę nad noworodkiem i dzieckiem.Równie ważne są żłobki, przedszkola, dobre szkoły, mieszkania i stabilne zatrudnienie. Kobieta, która decyduje się na macierzyństwo, powinna mieć pewność powrotu do pracy, możliwość elastycznego zatrudnienia lub pracy na część etatu. Pracodawca nie może traktować ciąży jako problemu, lecz jako naturalny element życia społecznego. Potrzebna jest zmiana podejścia na rzeczywiście prorodzinne i przyjazne dzieciom.To wszystko jest ze sobą powiązane. Państwo, samorządy i przedsiębiorcy muszą planować wspólnie, nie tylko do końca kadencji, ale na wiele lat naprzód. Dziś trzeba zacząć działać, bo skutki zaniechań będą odczuwalne przez całe pokolenia. Jako samorząd chcemy również inwestować w edukację młodzieży. Stypendia, dobre warunki nauki, spokojna atmosfera w szkołach oraz zaangażowanie nauczycieli motywują uczniów do pracy i pomagają im osiągać coraz lepsze wyniki. To także inwestycja w przyszłość naszych rodzin i całej lokalnej wspólnoty.



Dariusz Kiński
burmistrz Pisza

Szanowni Państwo! Już 12 września w Piszu spotkamy się podczas VI edycji Regionalnego Festiwalu Runa Leśnego i Dziczyzny – wydarzenia, które po latach powraca, aby ponownie połączyć mieszkańców, turystów, lokalnych producentów, twórców i miłośników regionalnej kuchni.

Jako Burmistrz Pisza serdecznie zapraszam do współtworzenia tego wyjątkowego festiwalu Koła Gospodyń Wiejskich z naszego regionu, koła łowieckie, leśnictwa, szkoły gastronomiczne, restauratorów, producentów żywności regionalnej, rękodzielników oraz wszystkich, którzy chcą podzielić się swoją pasją, wiedzą i dorobkiem.

Chcemy stworzyć wspólnie prawdziwe święto smaków, tradycji, natury i lokalnej przedsiębiorczości. Zapraszamy do udziału w stoiskach wystawienniczych, degustacjach, pokazach i konkursie kulinarnym, w którym główną rolę odegrają grzyby leśne i dziczyzna. Ważnym punktem programu będzie również wspólne gotowanie na „Wielkiej Mazurskiej Patelni", a także warsztaty, prelekcje i działania edukacyjne dotyczące lasu, regionalnych produktów i tradycji kulinarnych. Festiwal będzie także okazją do promowania idei krótkiego łańcucha dostaw – zachęcania do kupowania bezpośrednio od lokalnych producentów, poznawania pochodzenia żywności i wspierania gospodarstw oraz firm działających w naszym regionie.

Na najmłodszych czekać będą konkursy, zabawy i warsztaty, a całość uzupełni muzyka, śpiew i wspólna zabawa przy regionalnych stołach. Wydarzenie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego #genWarmiiiMazur WARMIA-MAZURY®

Drodzy Mieszkańcy – zapraszam Was do udziału! Przyjdźcie, poznajcie lokalnych twórców i producentów, spróbujcie regionalnych potraw i spędźcie ten dzień razem z nami. Wybierając lokalne produkty, wspieramy naszych sąsiadów, lokalną przedsiębiorczość i zachowanie kulinarnego dziedzictwa regionu.

Pokażmy wspólnie, jak smakują Mazury i jak wiele dobra kryje w sobie Puszcza Piska!

Wszelkich informacji udziela koordynator festiwalu malgorzata.pietrzak@pisz.home.pl, tel. 87 42 41248.



Jacek Kosmala
burmistrz Nidzicy

Przyszło nam żyć w kraju i czasach, w których rządzący zajmują się praktycznie sami sobą. Czas poświęcają na egzotyczne podziały, nielogiczne łączenia i wzajemne uprzykrzanie sobie życia. W państwie, w którym potrzebne są natychmiast duże reformy ochrony zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, administracji, systemu podatkowego oraz zmniejszenie biurokratyzacji, prowadzi się debatę polityczną na tematy nieistotne społecznie.Brakuje natomiast działań oczekiwanych przez Polaków, dotyczących podniesienia poczucia bezpieczeństwa w każdym wymiarze. Mieszkańcy oczekują działań, a nie unikania problemów i karmienia ich tematami zastępczymi.Demokracja zeszła na poziom walki o to, kto jest bardziej głośny i chamski. Social media dają różnym osobom możliwość swobodnej wypowiedzi bez cenzury i jakichkolwiek zahamowań. Nawet morderca czy psychopata może ocenić przyzwoitego człowieka i zniszczyć mu życie. Co dziwne, im coś bardziej skrajne i niskie, tym lepiej się sprzedaje.Konieczna jest zatem wymiana elit politycznych na takie, które skoncentrują swoje działania na rzecz ludzi, którzy utrzymują ten kraj i tworzą PKB. Może wreszcie przyszedł czas, żeby zacząć doceniać ludzi pracy.Czy warto nadal wybierać na najwyższe stanowiska tych samych ludzi, czy konieczne jest przewietrzenie Sejmu i Senatu?



Tomasz Sielicki
burmistrz Braniewa

Przez lata nauczyłem się, że małe miasta nie potrzebują taryfy ulgowej, potrzebują swoich ludzi w miejscach, w których można skutecznie upomnieć się o sprawy lokalne. Dzięki temu w Braniewie nie narzekamy na brak pracy. Wręcz przeciwnie, mamy ręce pełne roboty! Pozyskujemy kolejne środki, modernizujemy miejskie obiekty, inwestujemy w energię i ekologię, a jednocześnie dbamy o to, żeby w mieście po prostu dużo się działo.Cieszę się, że obok dużych inwestycji mamy mnóstwo wydarzeń sportowych, kulturalnych i społecznych, które angażują mieszkańców.Braniewo się zmienia i jestem przekonany, że z każdym kolejnym miesiącem będziemy mieli coraz więcej powodów, żeby być z naszego miasta dumni.



Jacek Wiśniowski
burmistrz Lidzbarka Warmińskiego

Przywrócenie kolei na trasie Bartoszyce – Lidzbark Warmiński – Dobre Miasto to dla nas nie tylko kwestia transportu. To przede wszystkim inwestycja w przyszłość mieszkańców i całego regionu. Północna Warmia przez lata była komunikacyjnie zaniedbana. Brak dogodnych połączeń kolejowych z większymi ośrodkami ogranicza możliwości mieszkańców, utrudnia dostęp do pracy, edukacji i usług, a także hamuje rozwój gospodarczy.

Chcemy to zmienić. Powrót kolei oznaczałby dla mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego i okolic znacznie łatwiejszy dostęp do Olsztyna, Elbląga, Bartoszyc, a poprzez istniejącą sieć kolejową również do kolejnych miast Polski. To nowe możliwości dla osób dojeżdżających do pracy i szkół, ale także dla przedsiębiorców, inwestorów, turystów i kuracjuszy.

Musimy patrzeć na kolej szerzej – jako element strategii rozwoju całej północnej Warmii. Dobra komunikacja przyciąga ludzi, kapitał i inwestycje. Ułatwia rozwój przedsiębiorczości, zwiększa atrakcyjność turystyczną i daje mieszkańcom większe możliwości pozostania oraz rozwijania swojego życia właśnie tutaj.

Lidzbark Warmiński jest dziś uzdrowiskiem i coraz mocniej buduje swoją markę jako miejsca atrakcyjnego turystycznie, przyjaznego mieszkańcom i oferującego wysoką jakość życia. Piękna Warmia zasługuje na dobrą komunikację. Nie możemy skutecznie promować naszego regionu jako wyjątkowego miejsca do życia, wypoczynku i inwestowania, jeśli jednocześnie pozostaje on komunikacyjnie wykluczony.

Dlatego walczymy o powrót kolei. To nie jest projekt na rok czy dwa. To proces wymagający determinacji, współpracy samorządów i wsparcia mieszkańców. Wpisanie połączenia do planów transportowych województwa jest ważnym krokiem, ale przed nami jeszcze wiele pracy. Jestem przekonany, że warto ją wykonać, bo kolej może stać się jednym z motorów rozwoju północnej Warmii i ważnym elementem budowania silnej marki pięknej Warmii.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA ZEZWOLENIA NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ – BUDOWY DROGI GMINNEJ OD ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI KOMUNALNYMI DO ULICY ZIENTARY-MALEWSKIEJ W RAMACH ZADANIA: ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW PRZEMYSŁOWYCH WE WSCHODNIEJ CZ. MIASTA OLSZTYNA – CZĘŚĆ PÓŁNOCNA

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA OLSZTYNA

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz.U. z 2024 poz. 311) na wniosek Prezydenta Olsztyna z dnia 09 grudnia 2025 r., uzupełniany pod względem formalnym od dnia 24 lipca 2026 r. do dnia 05 sierpnia 2026 r., zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej **na budowie drogi gminnej od Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi do ulicy Zientary-Malewskiej w ramach zadania: Zagospodarowanie terenów przemysłowych we wschodniej części miasta Olsztyna – część północna**.

Inwestycja obejmie działki geodezyjne o następujących numerach:

Działki w liniach rozgraniczających pasa drogowego drogi gminnej: jednostka ewidencyjna **286201_1**
obręb **0136** Olsztyn, dz. nr: **3/4** (3/2), **4/3** (4/1), **5/10** (5/2), **12/7, 12/8, 12/9, 13/1, 13/7** (13/2), **15/3, 15/4, 15/5, 17/13** (17/1), **17/2, 17/4, 17/15** (17/5), **17/16** (17/5), **17/18** (17/12), **19/4, 19/5, 21/3, 21/4, 5/12** (5/4), **13/9** (13/5), **14/13** (14/1);
Działki w liniach rozgraniczającej teren inwestycji stanowiących pas drogowy drogi powiatowej nr 1448N:
jednostka ewidencyjna **286201_1**
obręb **0147** Olsztyn, dz. nr: **14/2** (14), **15/2** (15);
Działki poza liniami rozgraniczającymi pasa drogowego, na których przewiduje się przebudowę istniejącej sieci uzbrojenia terenu lub przebudowę dróg innych kategorii: jednostka ewidencyjna **286201_1**
obręb **0136** Olsztyn, dz. nr: **1, 2, 3/1, 3/3** (3/2), **3/5** (3/2), **4/4** (4/1), **5/1, 5/9** (5/2), **5/11** (5/2), **5/3, 5/6, 17/11, 18/1, 18/3, 18/11, 21/2**;
jednostka ewidencyjna **286201_1**
obręb **0147** Olsztyn, dz. nr: **14/3**(14), **15/1** (15), **15/3** (15);
Działki poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, w przypadku których, zgodnie z art. 20a, Inwestor jest uprawniony do nieodpłatnego zajęcia tego terenu na czas realizacji inwestycji: jednostka ewidencyjna **286201_1**
obręb **0136** Olsztyn, dz. nr: **1, 6/3, 8, 21/2**.
uwaga: w nawiasach (...) podano numery działek przed podziałem
W związku z powyższym informuję, że Strony mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, zapoznać się z materiałami w powyższej sprawie w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, w pokoju nr 310, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, tel. 89 50 60 389. Dodatkowo niniejsze obwieszczenie wraz z załącznikiem graficznym podano do publicznej wiadomości na tablicy w tutejszym urzędzie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem **https://bip.olsztyn.eu/kategoria/204/ogloszenia.html**.

Z upoważnienia PREZYDENTA OLSZTYNA
Ewa Bachry
Z-ca Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury

569260TBR-A-G

eprasa.pl 193e754c33

nasz OLSZTYNIAK.pl



8826otbr-a-M

MIESZKAŃCY ZATORZA DOPIĘLI SWEGO

Przez lata mieszkańcy Zatorza korzystali z nieformalnego przejścia między pawilonami handlowymi przy ul. Jagiellońskiej. Kilka dni temu zostało ono jednak zamknięte. Klienci nie byli z tego powodu zadowoleni, dlatego w tamtym miejscu powstaje nowe przejście.

Przy ul. Jagiellońskiej działa kilka popularnych punktów handlowych i usługowych. Wśród nich są sklepy sieciowe, placówki Społem, sklep zoologiczny, gabinet weterynaryjny czy market z azjatyckim asortymentem. Przez lata pomiędzy Biedronką a sklepem Niezapominajka funkcjonowało nieoficjalne przejście. W ogrodzeniu usunięto wcześniej część metalowych elementów, dzięki czemu mieszkańcy mogli skrócić sobie drogę.

Z czasem pojawił się tam również prowizoryczny stopień, który ułatwiał pokonanie różnicy poziomów między terenem należącym do Algaz, gdzie mieści się Biedronka, a obszarem Społem. Rozwiązanie nie było jednak oficjalnym przejściem.

Mieszkańcy zdążyli przyzwyczaić się do tego skrótu. Sytuacja zmieniła się 3 sierpnia. Powodem zamknięcia przejścia był wypadek, do którego doszło wcześniej. Jedna z klientek, korzystając z nieformalnej trasy, doznała urazu nogi.

Po tym zdarzeniu przedstawiciele Niezapominajki zdecydowali o zabezpieczeniu terenu i zlikwidowaniu przejścia. Montaż nowych barierek sfinansował właściciel terenu, czyli Społem.





Okazuje się jednak, że sama przeszkoda nie wystarczyła, by całkowicie zniechęcić mieszkańców do korzystania ze skrótu. Jak zaobserwował nasz fotoreporter, część osób nadal próbowała przedostać się na drugą stronę. Niektórzy przeciskali się pomiędzy elementami ogrodzenia, inni przechodzili pod nimi, a bardziej sprawni fizycznie po prostu przeskakiwali przez barierki. Z nieformalnego przejścia korzystali zarówno młodsi, jak i starsi mieszkańcy. Klienci narzekali na decyzję władz Społem o zamknięciu tego ciągu.

Sprawa odbiła się echem w mediach. Po artykule „Gazety Olsztyńskiej" oraz innych portali, przedstawiciele Społem zdecydowali się przywrócić skrót. Obecnie trwają tam prace budowlane, a pracownicy zapewnili nas, że przejście będzie niebawem dostępne dla mieszkańców.

Agnieszka Weder-Grygielewicz
tel. 885 998 201
a.weder@gazetaolsztynska.pl

Edyta Gwóźdź
tel. 609 210 667
e.gwozdz@gazetaolsztynska.pl

PO PIERWSZE OLSZTYN



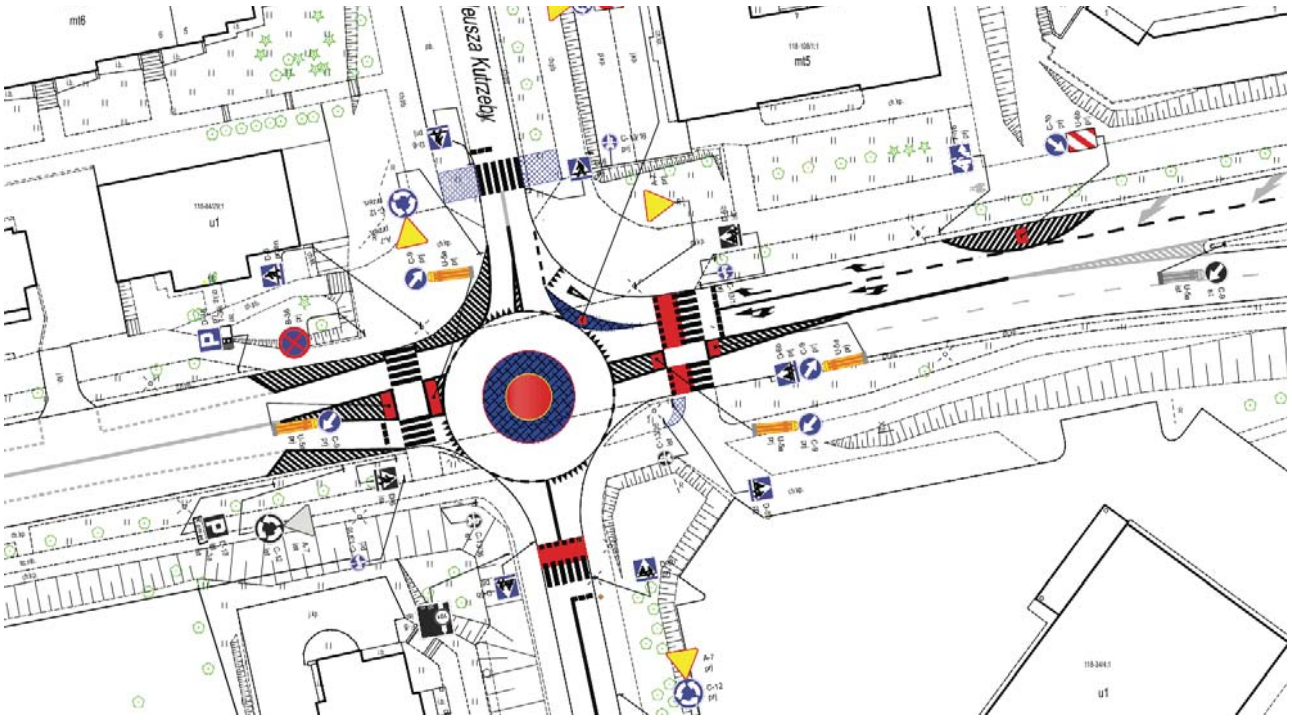
Olsztyn Green Festival oznacza jedno, sierpień jest już w pełni.Dziś trudno wyobrazić sobie olsztyńskie lato bez tego festiwalu. Ma on w sobie właściwie wszystko, za co lubimy nasze miasto. Jest jezioro, plaża, zieleń, muzyka i ta szczególna atmosfera, która pojawia się wtedy, kiedy tysiące ludzi spotykają się w pięknym miejscu i przez chwilę mają ten sam plan na spędzenie wolnego czasu.Przed nami już 12. edycja festiwalu. Od 14 do 16 sierpnia nad Ukielemwystąpi ponad 30 polskich artystów. Będzie alternatywa, pop, elektronika, hip-hop, będą rozmowy, warsztaty ekologiczne, spotkania z artystami, aktywistami i naukowcami. Będzie gwarno, kolorowo i zapewne momentami trudno będzie zdecydować, pod którą udać się scenę. Aleto akurat jeden z tych problemów, których życzę nam w Olsztynie jak najczęściej.Green Festival przez lata wyrósł na jedną z wizytówek naszego miasta. Przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski, oglądają koncerty, ale przy okazji oglądają też Olsztyn. I wtedy dzieje się coś, co my, olsztyniacy, znamy doskonale. Nagle okazuje się, że duży muzyczny festiwal może odbywać się właściwie na plaży, nad pięknym jeziorem, kilka minut od centrum miasta. Dla nas to codzienność. Dla wielu gości pozytywnie zaskakujące odkrycie.W tym roku festiwalowa muzyka popłynie również w stronę StaregoMiasta. Na Targu Rybnym będzie można obejrzeć retransmisje wybranychkoncertów. W sobotę od godziny 18.00 pojawią się Sonbird i Runforrest, w niedzielę, także od 18.00, LOR i Jan Majewski. Jeśli więc ktoś nie dotrze nad Ukiel, może złapać trochę festiwalowej atmosfery w samym sercu Olsztyna. Bardzo mnie cieszy, że Green Festival wychodzi poza teren plaży miejskiej. Bo dobre miejskie wydarzenia powinny udzielać się całemu miastu. Powinno być je słychać w rozmowach, czuć na ulicach, spotykać przy stolikach w restauracji. Przez ten jeden sierpniowy weekend Olsztyn może być wielką festiwalową sceną, od Ukielu po Targ Rybny.Właśnie za to lubię olsztyński sierpień. I z całkiem uzasadnioną dumą myślę, że dobrze jest być olsztyniakiem.

ROBERT SZEWCZYK, PREZYDENT OLSZTYNA

eprasa.pl 193e754c33

NA JAROTACH **ZWĘŻENIE I SUWAK**

Remont ul. Wilczyńskiego wszedł w decydującą fazę, a kierowcy czekają na nową organizację ruchu.



Drogowcy w tej części miasta pojawili się na początku sierpnia. Wtedy na ul. Wilczyńskiego w okolicach skrzyżowania z ulicami Bartąską i Kutrzeby wjechał ciężki sprzęt. Zaczęto od zrywania asfaltu. Prowadzone prace wymusiły utrudnienia dla kierowców oraz pieszych. Momentami ruch na poszczególnych wlotach był wstrzymywany. Teraz prowadzone prace weszły w decydującą fazę. Ułożono już pierwszą warstwę masy bitumicznej.

11 sierpnia drogowcy zajęli się wykuwaniem i regulacją studni oraz dokończeniem prac przy wjazdach i zjazdach. Na dzisiaj zaplanowano układanie pozostałej części warstwy wiążącej asfaltu, najprawdopodobniej również w rejonie ronda przy ul. Hallera. Po wyregulowaniu studni, krawężników i pozostałych elementów infrastruktury, w przyszłym tygodniu ma zostać ułożona ostatnia, docelowa warstwa ścieralna asfaltu. Oprócz wymiany nawierzchni drogowcy zlikwidują obecne prowizoryczne rondo. W jego miejscu powstanie solidniejsza wysepka.

Zakończenie prac będzie oznaczało wprowadzenie nowej organizacji ruchu. Jej wstępny schemat jest już gotowy. Dojazd do ronda będzie odbywał się dwoma pasami ruchu. Do tej pory z dwóch robiło się zwężenie przed rondem. Kierowcy, stojąc na tym ostatnim próbowali zjechać na ten prowadzący na wprost. Efekt był taki, że dwa pasy były zakorkowane, i to często już od skrzyżowania z al. Sikorskiego.

Po remoncie do nowego ronda prowadzić będą dwa pasy jezdni. Prawy pas nie będzie od początku przeznaczony wyłącznie do skrętu w prawo, jak zakładała pierwotna propozycja. Będzie mógł być wykorzystywany również przez kierowców jadących na wprost. Do czasu. Na odcinku przed samym rondem prawy pas będzie ulegał zwężeniu, dlatego kierowcy powinni wykorzystać oba pasy do miejsca zwężenia, a następnie włączać się na lewy pas zgodnie z zasadą jazdy na suwak – naprzemiennie: jeden pojazd z lewego pasa, jeden z prawego. Po minięciu zwężenia należy odpowiednio wcześniej zająć pas zgodnie z planowanym kierunkiem jazdy.

— Dzięki temu duża część samochodów nadal będzie mogła korzystać z prawego pasa, a jednocześnie pojazdy skręcające w prawo będą mogły wcześniej, tuż za przewężeniem, opuścić główną kolejkę — zaznacza Ewelina Pocałujko, przewodnicząca Rady Osiedla Generałów.

Jazda na suwak działa sprawnie tylko wtedy, gdy kierowcy korzystają z obu pasów do końca zwężenia i wpuszczają się naprzemiennie. Dzięki temu ruch może odbywać się płynniej i bez niepotrzebnych zatorów. Drogowcy podkreślają, że w kontekście trwających prac w okolicach ronda u zbiegu ulic Wilczyńskiego, Kutrzeby i Bartąskiej, należy pamiętać, że mamy do czynienia z remontem, który nie oznacza przebudowy całego skrzyżowania. Prace dotyczą przede wszystkim wymiany istniejącej nawierzchni i zmiany organizacji ruchu, która ma lepiej wykorzystać obecną przestrzeń.

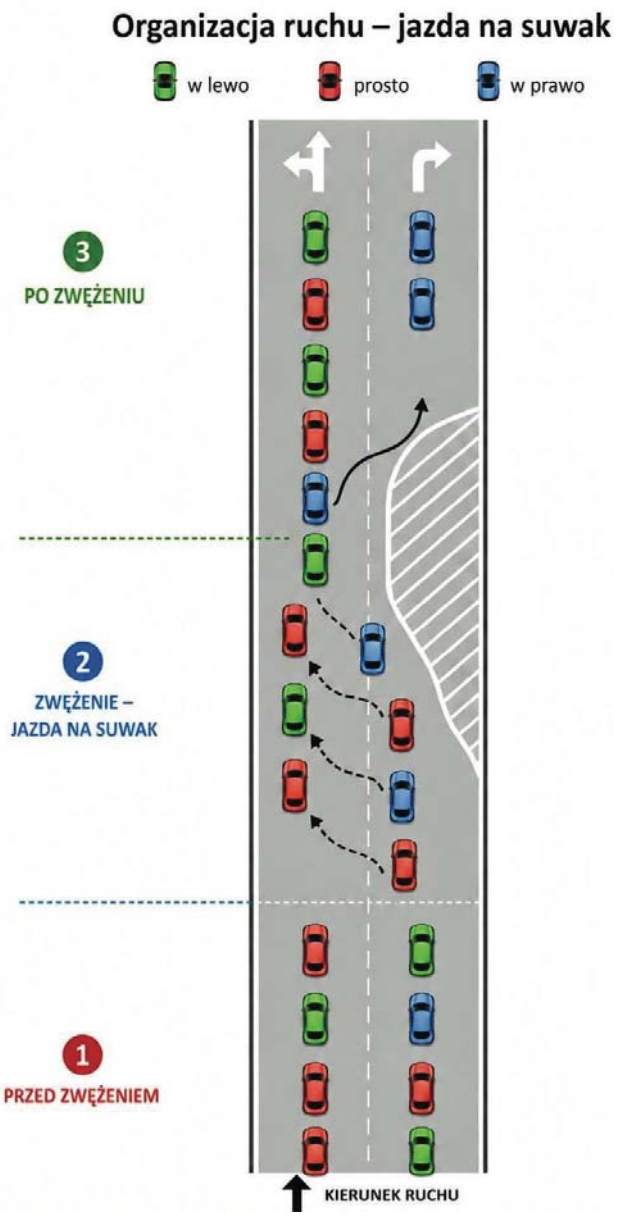
Dlaczego nie dwa pasy jazdy na wprost? Z punktu widzenia płynności ruchu byłoby to rozwiązanie najbardziej oczekiwane. Potwierdzają to również obserwacje jednego z mieszkańców, przeprowadzone w czerwcu, z których wynika, iż ponad 50 proc. ruchu pojazdów obejmuje kierunek na wprost. — Trzeba jednak pamiętać, że obecne rondo nie zostało zaprojektowane jako nowe, dwupasowe skrzyżowanie. Powstało w miejscu wcześniejszego zwykłego skrzyżowania, które było szczególnie problematyczne dla kierowców skręcających w lewo oraz włączających się do ruchu z ul. Kutrzeby. Nadal mamy tu jednak układ głównej, dwupasowej ul. Wilczyńskiego oraz jednopasowych wlotów ul. Bartąskiej i Kutrzeby — mówi przewodnicząca Pocałujko, która dodaje, że istotnym ograniczeniem jest również geometria ronda dostosowana do przejazdu autobusów komunikacji miejskiej w kierunku ul. Bartąskiej.

— Przy autobusie znajdującym się na rondzie, bezpieczne jednoczesne wykorzystanie obu pasów przez samochody może być ograniczone. Pełne „uwolnienie" dwóch pasów do jazdy na wprost wymagałoby więc już przebudowy geometrii ronda, a nie tylko zmiany organizacji ruchu — twierdzi osiedlowa społeczniczka. — Można oczywiście marzyć o rozwiązaniu całkowicie bezkolizyjnym – choćby wiadukcie uwalniającym ruch na wprost. W realiach naszego Miasta byłoby to jednak raczej marzenie o „szklanych domach" niż rozwiązanie możliwe do wykonania przy okazji obecnego remontu.

Przewodnicząca Rady Osiedla Generałów podkreśla, że najważniejsze jest bezpieczeństwo. — Płynność ruchu jest istotna, ale nie może być osiągana kosztem bezpieczeństwa kierowców, pasażerów autobusów, pieszych i rowerzystów — twierdzi.

Ze swojej strony, drogowcy zapowiadają, że po zakończeniu prac będą monitorować funkcjonowanie zmienionej organizacji. — W przypadku stwierdzenia potrzeby wprowadzenia korekt, będą one analizowane na podstawie rzeczywistych obserwacji — zapowiada Michał Koronowski, rzecznik Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

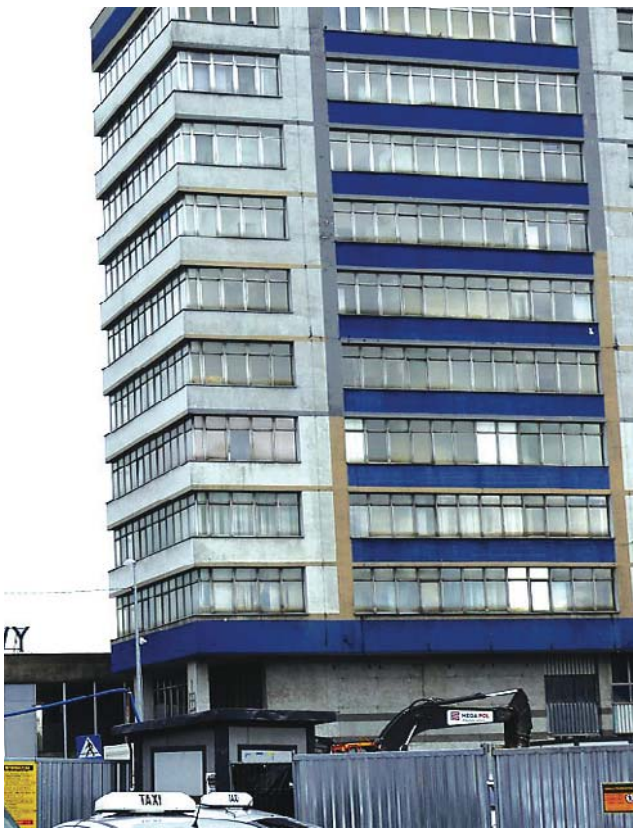
GRZEGORZ SZYDŁOWSKI



eprasa.pl 193e754c33

PUSTOSTAN GÓRUJE PRZY DWORCU

Kolejarze planują podjęcie kolejnych działań mających na celu uporządkowanie sprawy wieżowca stojącego przy dworcu Olsztyn Główny.



Stojący przy dworcu wieżowiec to 10-piętrowy budynek. Przed dekady swoje biura mieli tam m.in. kolejarze. Obecnie jednak jest opuszczony. Prawie cały biurowiec jest własnością kolejowego przewoźnika Polregio. Tylko jedno z jego pięter należy do deweloperskiej spółki Retail Provider, która jest właścicielem sąsiedniego budynku dworca autobusowego i placem postojowym dla autobusów podmiejskich.

Kilka lat temu pojawiła się szansa na rozwiązanie problemu. W 2020 roku Retail Provider był bliski zakupu obiektu. W tej sprawie podpisano nawet umowę przedwstępną. Deweloper chciał biurowiec zburzyć, żeby zrobić miejsce dla zabudowy planowanego swojego centrum handlowego. Sprawa spaliła na panewce. Kolejarze z Polregio budynku nie sprzedali. Próbowali za to sprzedać wieżowiec w przetargu za kwotę co najmniej 4 mln zł. Chętnych jednak nie było. Ostatnia próba sprzedaży miała miejsce w maju 2023 roku. Również bezskuteczna.

Obowiązujący dla tego terenu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszczał budowę w tym miejscu centrum handlowego zintegrowanego z dworcem, ale kolejarze nie dogadali się z prywatnym przedsiębiorcą. Sami zbudowali nowy dworzec PKP.

Teraz kolejarze planują podjęcie kolejnych działań mających na celu uporządkowanie sprawy wieżowca stojącego przy dworcu Olsztyn Główny.

– Biurowiec Polregio przy dworcu PKP w Olsztynie nie został jeszcze sprzedany. Nieruchomość zostanie niedługo ponownie wystawiona na sprzedaż w trybie przetargowym. Wszczęcie nowego postępowania wymagało aktualizacji wartości nieruchomości – obecnie oczekujemy na operat szacunkowy od rzeczoznawcy – informuje zespół prasowy spółki Polregio.

Przypomnijmy, że do tej pory nierozstrzygnięta jest również sprawa sąsiedniego budynku dawnego dworca PKS. Jego właściciel zaproponował ratuszowi zamianę swojej nieruchomości na gminną działkę położoną w innym miejscu. W tej sprawie przedstawiciele tego pierwszego spotkali się już z władzami miasta. I to kilkakrotnie. Wartość terenu po dworcu PKS, będącego w użytkowaniu wieczystym Retail Provider, oszacowano na blisko 12 milionów złotych. Zdaniem prywatnego przedsiębiorcy wycena jest zaniżona o około 4,5 mln zł. Z kolei po stronie gminy na stole negocjacyjnym są dwie działki zlokalizowane na terenie po dawnym poligonie w Pieczewie. Ich łączna wartość to niemal 24 mln złotych. – Trwają rozmowy z właścicielem gruntu. Dalsze działania zależą od efektu negocjacji – informuje Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy ratusza. **GS**

Olsztynianka mistrzynią świata juniorów!

Anastazja Kuś (AZS UWM Olsztyn) została mistrzynią świata juniorów w biegu na 400 m. W amerykańskim Eugene uzyskała 51,06 i ustanowiła rekord Polski juniorów.



Polka stoczyła zaciętą walkę o zwycięstwo. Drugie miejsce zajęła reprezentantka gospodarzy Ataja Stephanie-Vazquez, która finiszowała z wynikiem 51,36. Brąz przypadł Tiannie Springer z Gujany – 51,76.

Kuś do Stanów Zjednoczonych przyjechała z jasno określonym celem – chciała znaleźć się na podium, choć po cichu liczyła na jeszcze więcej.

- Myślałam, że zdobycie medalu będzie taką bezpieczną opcją, natomiast złota zupełnie się nie spodziewałam. W trakcie biegu cały czas czułam jednak, że jestem na medalowej pozycji. Wiedziałam, że jestem w stanie to wyciągnąć i trzeba walczyć do samego końca – relacjonowała zawodniczka, cytowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki.

Losy zwycięstwa rozstrzygnęły się na ostatnich metrach. Kuś długo znajdowała się w ścisłej czołówce, a na finiszu zdołała wyprzedzić rywalkę ze Stanów Zjednoczonych.

- Kiedy wychodziłam na ostatnią prostą, myślałam, że będę druga za Amerykanką. Bardzo chciałam jednak zdobyć ten złoty medal i ostatkami sił udało mi się wyszarpać go na ostatnich metrach. To było niesamowite – powiedziała Polka, która poprawiła najlepszy w historii Polski wynik w kategorii do lat 20 na dystansie 400 metrów.

Młoda lekkoatletka nie będzie miała jednak wiele czasu na świętowanie, bo z Eugene poleciała do Birmingham, gdzie 10 sierpnia rozpoczęły się mistrzostwa Europy seniorów.

- Cel na ten sezon już zrealizowałam, zdobywając złoty medal MŚJ, dlatego teraz mogę podejść do kolejnego startu ze spokojną głową – podsumowała Kuś.

PAP/RED.

Kto wrzucił figurkę diabła do Łyny?

Jedna z figurek ustawionych w przestrzeni miasta została wrzucona do Łyny. Tym razem nie skończyło się jednak wyłącznie na internetowych komentarzach i żartach – o sprawie została powiadomiona policja.

Jak poinformowało Miasto Olsztyn, monitoring zarejestrował zdarzenie. Funkcjonariusze odnaleźli figurkę diabła w Łynie, a zebrane materiały mogą pomóc w ustaleniu osoby odpowiedzialnej za jej zniszczenie lub przemieszczenie.

Choć sytuacja może wydawać się żartem lub nietypowym dowcipem, sprawa ma znacznie poważniejszy charakter.

Jak podkreślono w miejskim komunikacie, niewielka figurka jest warta kilka tysięcy złotych. Figurkę już wróciła już na swoje miejsce. Można ją ponownie zobaczyć przy alei Chateauroux, od strony ul. Żarskiej.

REKLAMA

SKUP
złomu stalowego • metali nieżelaznych
akumulatorów • silników elektrycznych
rozruszników • aluminium • miedzi
alternatorów • kabli i elektroniki
GalazkaRecykling.pl

DEMONTAŻ POJAZDÓW
Olsztyn, ul. Stalowa 3
tel. 89 539 15 06

111725otbr-a-M

Serwis pogwarancyjny aut marki Skoda
CZECH-SERWIS
SERWIS AUT GRUPY
ŠKODA SEAT Audi


Olsztyn, ul. Towarowa 19a | tel. 89 532 09 40, 503 045 991 | www.czechserwis.pl

154923otbr-c-G

eprasa.pl 193e754c33

ZABYTKOWY SPICHLERZ ROZPADA SIĘ

Postępująca degradacja dawnego spichlerza w centrum Nowego Miasta Lubawskiego wymusiła wygrodzenie części terenu oraz zajęcie pasa drogowego. Zabezpieczenia utrudniają ruch samochodów na ul. Sienkiewicza, jednak miasto nie może samodzielnie przeprowadzić prac, ponieważ obiekt należy do prywatnego właściciela i jest wpisany do rejestru zabytków.

Urząd Miejski w Nowym Mieście Lubawskim poinformował, że na bieżąco monitoruje stan dawnego spichlerza położonego w rejonie ulic 3 Maja i Sienkiewicza. Samorząd pozostaje w kontakcie ze służbami oraz organami prowadzącymi postępowania dotyczące charakterystycznego zabytku.

Miasto nie jest właścicielem nieruchomości i nie sprawuje nadzoru nad jej stanem technicznym. Obiekt należy do osoby prywatnej mieszkającej poza Nowym Miastem Lubawskim. Według władz miasta od blisko dwóch lat podejmowane są działania, których celem jest zobowiązanie właściciela do właściwego zabezpieczenia budynku.

Stan spichlerza wpływa również na organizację ruchu w centrum. Ze względów bezpieczeństwa część terenu została odgrodzona, co utrudnia przejazd samochodów ul. Sienkiewicza i prawidłowe funkcjonowanie lokalnego układu komunikacyjnego.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Nowym Mieście Lubawskim przekazał, że podjęto działania mające zapewnić bezpieczeństwo osobom przebywającym w sąsiedztwie zabytku.

Wydana decyzja przewiduje wygrodzenie terenu, zajęcie części pasa drogowego oraz odseparowanie fragmentu placu w rejonie budynku. Środki te mają ograniczyć dostęp do strefy, w której skutki postępującej degradacji mogą stanowić zagrożenie dla przechodniów, kierowców i mienia.



Na właściciela obiektu nałożono także obowiązek przygotowania ekspertyzy technicznej oraz projektu zabezpieczenia budynku. Dokumenty mają wskazać działania konieczne do powstrzymania dalszego niszczenia spichlerza i zmniejszenia zagrożenia.

Jak podkreślił inspektorat, zastosowane rozwiązania „służą ochronie życia, zdrowia oraz mienia, a także ograniczeniu skutków postępującej degradacji obiektu".

Spichlerz jest wpisany do rejestru zabytków, dlatego najważniejsze kompetencje dotyczące jego ochrony ma Wojewódzki Konserwator Zabytków. To ten organ prowadzi postępowania związane z ochroną konserwatorską, wydaje pozwolenia i dokonuje niezbędnych uzgodnień.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego odpowiada natomiast za bezpieczeństwo użytkowania budynku oraz egzekwowanie obowiązków wynikających z prawa budowlanego. Oznacza to, że rozwiązanie problemu wymaga współdziałania kilku instytucji, a miasto nie może samodzielnie zdecydować o remoncie lub rozbiórce prywatnego zabytku.

Wojewódzki konserwator wydał w 2022 roku zalecenia dotyczące remontu dachu. Termin ich wykonania określono na 2027 rok. Niewykonanie zaleceń może skutkować wszczęciem postępowania egzekucyjnego i zastosowaniem dalszych sankcji. Możliwa jest również odpowiedzialność karna za niszczenie zabytku.

Nadzór budowlany zaznacza, że postępowania dotyczące zabytków należących do prywatnych właścicieli są skomplikowane i czasochłonne. Wymagają zgromadzenia dowodów, uzyskania stanowisk innych organów i często przechodzą wieloetapową drogę odwoławczą.

W przypadku obiektu wpisanego do rejestru podstawowym celem działań nie jest jego rozbiórka, lecz zabezpieczenie, konserwacja i ochrona przed dalszym niszczeniem. Przepisy nakazują dążyć do zachowania historycznej, naukowej i artystycznej wartości zabytku.

Do czasu wykonania niezbędnych zabezpieczeń i prac budowlanych wygrodzenia w sąsiedztwie spichlerza pozostają konieczne ze względów bezpieczeństwa. Ich obecność nadal będzie wpływać na ruch na ul. Sienkiewicza i funkcjonowanie tej części centrum miasta.

ALINA LASKOWSKA

NOWY GARAŻ DLA OSP NOWE MIASTO LUBAWSKIE

W Nowym Mieście Lubawskim trwa termomodernizacja budynku przy ul. Wodnej, który będzie pełnił funkcję garażu dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Inwestycja ma poprawić warunki przechowywania samochodu ratowniczo-gaśniczego i specjalistycznego wyposażenia. Strażacy otrzymają również 30 tys. zł na zakup nowego sprzętu.

OSP Nowe Miasto Lubawskie uzyskała 500 tys. zł dofinansowania na termomodernizację budynku przy ul. Wodnej. Wsparcie stanowi 100 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Wykonawcą robót została wyłoniona w przetargu miejska spółka. Zadanie realizowane jest w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych – Część 3. Modernizacja energetyczna budynków Ochotniczych Straży Pożarnych". Program finansowany jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jego celem jest poprawa efektywności energetycznej obiektów OSP oraz polepszenie warunków służących utrzymaniu i zabezpieczeniu sprzętu wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych. Dofinansowaniem mogą być obejmowane termomodernizacje, instalacje odnawialnych źródeł energii oraz wymiana źródeł ciepła.



Po zakończeniu prac budynek przy ul. Wodnej będzie wykorzystywany jako garaż jednostki OSP Nowe Miasto Lubawskie. Nowe zaplecze ma zapewnić odpowiednie warunki do przechowywania samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz wyposażenia potrzebnego podczas interwencji.

Realizacja inwestycji jest efektem współpracy jednostki OSP z Gminą Miejską Nowe Miasto Lubawskie, która wspierała strażaków w staraniach o pozyskanie dofinansowania.

Jednostka otrzyma również 30 tys. zł z budżetu województwa warmińsko-mazurskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowego sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

Połączenie modernizacji zaplecza z doposażeniem jednostki ma zwiększyć jej możliwości operacyjne oraz poprawić warunki przygotowywania samochodu i wyposażenia do wyjazdów. Inwestycje służą wzmocnieniu bezpieczeństwa mieszkańców Nowego Miasta Lubawskiego.

ALINA LASKOWSKA

Redaktor naczelna
Alina Laskowska
tel. 531 607 106
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Dariusz Lewandowski
tel. 502 499 541
d.lewandowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

TEREN PRZY STADIONIE JUŻ NALEŻY DO MIASTA.
POWSTANIE ŚCIEŻKA ROWEROWA

Nowe Miasto Lubawskie oficjalnie przejęło teren przeznaczony pod budowę ścieżki rowerowej wzdłuż Stadionu Miejskiego. Nieruchomość należała wcześniej do kolei. Pozyskanie gruntu ma umożliwić uzupełnienie miejskiej sieci tras poprowadzonych po śladzie dawnych linii kolejowych.



O zakończeniu starań dotyczących przejęcia terenu poinformował burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego Jacek Wolski. Jak przekazał, nieruchomość wzdłuż Stadionu Miejskiego od 4 sierpnia oficjalnie należy do miasta. Ma zostać wykorzystana pod budowę kolejnego odcinka infrastruktury rowerowej.

– *Teren pod budowę ścieżki rowerowej wzdłuż Stadionu Miejskiego oficjalnie należy do miasta – poinformował burmistrz.*

Samorząd zabiegał o przejęcie działek od PKP. Jeszcze w czerwcu informowano o prowadzonych w tej sprawie rozmowach. Jacek Wolski podkreślał wówczas, że pracuje nad pozyskaniem nieruchomości od 2024 roku.

Teren biegnący wzdłuż stadionu ma znaczenie dla planowanego układu komunikacyjnego. Zamierzeniem władz jest stworzenie spójnej trasy rowerowej wykorzystującej przebieg dawnych linii kolejowych. Nowy odcinek ma połączyć istniejącą i rozwijaną infrastrukturę, likwidując przerwę w miejskiej sieci. Burmistrz od początku zabiegał o pozyskanie nieruchomości, wskazując, że bez uregulowania jej własności nie będzie możliwe przygotowanie kompletnego połączenia dla rowerzystów. Przejęcie terenu otwiera drogę do dalszych działań związanych z projektowaniem inwestycji, pozyskaniem finansowania oraz późniejszą budową.

Miasto realizuje już inne przedsięwzięcia rowerowe. W maju podpisano umowę na budowę około 1,3-kilometrowej trasy od granicy z gminą Bratian w rejonie zakładu OIKO do ul. Jagiellońskiej. Zadanie obejmuje również nowe przejście dla pieszych, oświetlenie, kanalizację deszczową oraz strefę rekreacyjną.

Jacek Wolski podziękował za pomoc posłowi Zbigniewowi Ziejewskiemu oraz Ministerstwu Infrastruktury. Jak zaznaczył, ich zaangażowanie miało istotne znaczenie dla zakończenia procedury i przekazania terenu miastu. Na razie nie podano kosztu planowanej ścieżki, terminu rozpoczęcia robót ani daty udostępnienia trasy rowerzystom. Najważniejszym zakończonym etapem jest obecnie uregulowanie własności nieruchomości, na której ma powstać inwestycja.

ALINA LASKOWSKA

DOŻYNKI 2026
W POWIECIE NOWOMIEJSKIM

Po zakończeniu żniw przychodzi czas na dożynki – jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu rolników i ich rodzin. W sierpniu i wrześniu mieszkańcy powiatu nowomiejskiego spotkają się podczas gminnych oraz powiatowych świąt plonów, by wspólnie podziękować za tegoroczne zbiory.



Czas wdzięczności i wspólnego świętowania

Dożynki są symbolicznym zakończeniem sezonu prac polowych. To czas podziękowania rolnikom za ich trud, wytrwałość i codzienną pracę, a także okazja do spotkań mieszkańców, prezentacji tradycyjnych wieńców i wspólnego świętowania po zbiorach.

Tegoroczny cykl uroczystości w powiecie nowomiejskim rozpocznie się 22 sierpnia w Małych Bałówkach, gdzie odbędą się dożynki gminy Kurzętnik.

Kolejne święta plonów zaplanowano na 29 sierpnia. Tego dnia odbędą się dożynki gminy Biskupiec w Biskupcu, a także dożynki gminy Grodziczno w Rynku.

Finał w Bratianie

Zwieńczeniem tegorocznych uroczystości będą dożynki gminne i powiatowe, które odbędą się 6 września w Bratianie. Będzie to okazja do wspólnego podziękowania za plony, spotkania rolników z całego powiatu oraz podkreślenia znaczenia ich pracy dla lokalnej społeczności.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców do udziału w uroczystościach i wspólnego dziękczynienia za tegoroczne zbiory. **AL**

ILONA ERDMAN POKIERUJE BIBLIOTEKĄ W GRODZICZNIE



Zmiana na stanowisku dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzicznie. Od 1 sierpnia 2026 roku placówką kieruje Ilona Erdman, wyłoniona w przeprowadzonej procedurze konkursowej. Dotychczasowy dyrektor Henryk Rogoziński przeszedł na emeryturę.

Ilona Erdman została powołana na stanowisko dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzicznie na podstawie zarządzenia wójta gminy. Objęcie funkcji poprzedziła procedura konkursowa.

Władze gminy liczą, że nowa dyrektor będzie rozwijała działalność biblioteki, wykorzystując swoje doświadczenie, zaangażowanie oraz nowe pomysły. Placówka ma pozostać miejscem wspierającym rozwój czytelnictwa i lokalnej kultury, a także integrującym mieszkańców.

Ilonie Erdman złożono gratulacje oraz życzenia sukcesów zawodowych, satysfakcji z realizowanych przedsięwzięć i pomyślności w pełnieniu nowej funkcji.

Zmiana na stanowisku wiąże się z zakończeniem wieloletniej pracy Henryka Rogozińskiego, który przeszedł na emeryturę. Władze gminy podziękowały mu za działalność na rzecz Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzicznie oraz wkład w rozwój czytelnictwa i życia kulturalnego. Dotychczasowemu dyrektorowi życzono zdrowia, spokoju, czasu na realizację pasji oraz wielu radosnych chwil spędzonych z najbliższymi. **AL**

eprasa.pl 193e754c33

POLICJANCI Z NOWOMIEJSKIEJ DROGÓWKI WŁĄCZYLI SIĘ W OGÓLNOPOLSKIE DZIAŁANIA „PRĘDKOŚĆ”, KOORDYNOWANE PRZEZ EUROPEJSKĄ ORGANIZACJĘ POLICJI RUCHU DROGOWEGO ROADPOL



Funkcjonariusze skontrolowali 66 pojazdów i ujawnili aż 64 przypadki przekroczenia dozwolonej prędkości.

Patrole nowomiejskiej drogówki można było spotkać na wielu trasach w powiecie, zarówno na drogach krajowych, jak i lokalnych. Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie ograniczeń prędkości oraz zachowanie kierowców w miejscach szczególnie niebezpiecznych.

W ciągu jednego dnia policjanci odnotowali 64 przypadki przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Aż 39 z nich ujawniono w rejonie przejść dla pieszych.

122 km/h przy ograniczeniu do 70

Najpoważniejsze wykroczenie odnotowano w Piotrowicach. Kierujący seatem jechał tam z prędkością 122 km/h w miejscu, w którym obowiązywało ograniczenie do 70 km/h.

Za rażące przekroczenie prędkości poza obszarem zabudowanym policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Kierowca został również ukarany mandatem w wysokości 1500 zł, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

Policja apeluje o rozsądek

Funkcjonariusze podkreślają, że mimo prowadzonych działań profilaktycznych i licznych apeli wciąż wielu kierowców nie przestrzega obowiązujących ograniczeń.

„Przypominamy, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn tragicznych w skutkach wypadków drogowych. Skraca czas reakcji, wydłuża drogę hamowania i znacznie zmniejsza szanse na przeżycie w przypadku zderzenia. Każdy, kto siada za kierownicą, ma obowiązek przestrzegać przepisów i dbać o bezpieczeństwo – swoje i innych” – przypominają policjanci.

OPRAC.AL

PODSUMOWANIE DROGOWE MINIONEGO WEEKENDU

W miniony weekend nowomiejscy policjanci nie odnotowali żadnego wypadku i pracowali przy trzech niegroźnych kolizjach drogowych. Funkcjonariusze wyeliminowali z dalszej jazdy dwóch kierujących znacznie przekraczających prędkość oraz kierującego motocyklem, który nie posiadał do tego uprawnień. Zatrzymano też kierującego volvo, który na obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego uderzył w barierki i posiadał przy sobie narkotyki oraz nietrzeźwego kierującego oplem, który zjechał autem do przydrożnego rowu.

W Piotrowicach policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego seatem. Siedzący za kierownicą auta mężczyzna jechał z prędkością 122 km/h w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h. Mężczyzna stracił prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące i został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi.

Na obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego w Kurzętniku doszło do kolizji drogowej. Kierujący volvo najprawdopodobniej nie dostosował prędkości jazdy do warunków na drodze i uderzył w barierki rozdzielające pasy ruchu. Policjanci znaleźli przy kierującym autem mefedron. Została od niego także pobrana krew celem sprawdzenia, czy nie znajdował się pod działaniem narkotyków.

AL

UKRADLI PALIWO Z KOMBAJNU



Nowomiejscy kryminalni dzień po zgłoszeniu zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy ukradli olej napędowy z niezabezpieczonych zbiorników na paliwo i kombajnu zbożowego znajdujących się na terenie jednego z gospodarstw rolnych w gminie Bratian. 20 i 22-latek usłyszeli już zarzuty kradzieży. Młodszy z nich odpowie ponadto jeszcze za kradzież z włamaniem.

Nowomiejscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży oleju napędowego i benzyny ze zbiorników na paliwo oraz kombajnu zbożowego z terenu jednego z gospodarstw w gminie Bratian. Już dzień później kryminalni przedstawili zarzuty dwóm podejrzanym w tej sprawie.

20-letni mieszkaniec gminy Grodziczno usłyszał zarzut kradzieży 180 litrów oleju napędowego z niezabezpieczonego zbiornika typu mauzer oraz niezabezpieczonego zbiornika kombajnu zbożowego o wartości 1140 zł. Mężczyzna usłyszał ponadto zarzut kradzieży z włamaniem, bowiem włamał się jeszcze do magazynu i ukradł stamtąd 120 litrów benzyny umieszczonych w kanistrach o wartości 840 zł.

Jego znajomy, 22-letni mieszkaniec gminy Brzozie usłyszał zarzut kradzieży 120 litrów oleju napędowego z niezabezpieczonego zbiornika typu mauzer oraz niezabezpieczonego zbiornika kombajnu zbożowego o wartości 960 zł.

Obaj mężczyźni wyjaśnili, że pomagali pokrzywdzonemu w gospodarstwie i wykorzystywali sposobność, kradnąc paliwo, by zatankować swoje samochody.

Teraz za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, za kradzież z włamaniem od roku nawet do 10 lat.

KPP

KOMUNIKAT

komunikat

Zawiadomienie – Obwieszczenie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), zawiadamiam, że dnia 11 sierpnia 2026 r. została wydana przez Starostę Nowomiejskiego decyzja nr 11/2026/D dla Burmistrza Nowego Miasta Lubawskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa ul. Kasztanowa w Nowym Mieście Lubawskim na odcinku od ul. Akacjowej do ul. Polanki wraz z ciągiem pieszo-rowerowym – Etap I”.

Inwestycja realizowana na działkach:

– 67/3, 80/3, 361, 374, 372, 291/1, 292/1, 293/1, 296/2, 371, 370/1, 362/9, 56, obręb 14, miasto Nowe Miasto Lubawskie
– 322/2, 390/2, 389, 392, 390/1, 108/2, 109, 266/2 obręb 13, miasto Nowe Miasto Lubawskie.

Z ww. decyzją oraz dokumentacją techniczną można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Rynek 1, w Wydziale Architektury i Budownictwa, pokój nr 5.

Od ww. decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie za pośrednictwem Starosty Nowomiejskiego w terminie 14 dni od daty jej otrzymania. Decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Starosta Nowomiejski

46626NIWN-A-G

eprasa.pl 193e754c33

TELEFON NIEGDYŚ POZOSTAWAŁ DOBREM KOSZTOWNYM

Nowomiejska poczta była łącznikiem nowomiejskiej ziemi z szerokim światem. Przedstawiamy historię Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Nowym Mieście Lubawskim w latach 1920-1939.

Przy dzisiejszej ulicy Działyńskich stoi pusty charakterystyczny neogotycki budynek. Na początku XX wieku wzniósł go jeden z najbogatszych mieszkańców miasta – przedsiębiorca Artur Schubring. Szybko znalazł dla niego najemcę. W jego murach ulokowano urząd pocztowy, który przez kolejne dziesięciolecia stał się oknem Nowego Miasta Lubawskiego na świat.

Poczta zapewniała mieszkańcom kontakt z resztą kraju

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poczta organizowała się od nowa. Do 1 października 1921 roku nowomiejska placówka podlegała Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Gdańsku, a następnie została włączona do Dyrekcji w Bydgoszczy. Była częścią rozbudowującej się sieci urzędów, agentur i pośrednictw pocztowych, które zapewniały mieszkańcom kontakt z resztą kraju.

Nie wszystkie placówki miały jednakowe znaczenie. Urzędy dzielono na sześć klas, a o ich randze decydowały liczba świadczonych usług, wielkość ruchu pocztowego, wpływy oraz rola w całej sieci komunikacyjnej. W powiecie lubawskim w 1928 roku działało już 27 agentur pocztowych.

Przez pierwsze lata administratorem nowomiejskiej poczty był Piechocki. Przełom nastąpił 17 listopada 1922 roku. Tego dnia Edward Kulikowski otrzymał z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy nominację na stanowisko naczelnika Urzędu Pocztowo-Telegraficznego II klasy. Funkcję tę pełnił aż do wybuchu II wojny światowej, stając się jedną z najważniejszych postaci w historii miejscowej poczty.


Urzędowy spis telefonów wojew. bydgoskiego 1937

NOWE MIASTO N/2 LUBAWSKIE

Polska należała do krajów o słabej sieci telefonicznej

Zmieniała się również sama placówka. W kwietniu 1929 roku urząd został przekwalifikowany do III klasy, a w latach trzydziestych funkcjonował już jako Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Nowym Mieście Lubawskim. Z jego usług korzystali mieszkańcy okolicznych gmin: Marzęcic, Nawry, Wielkiego Pacółtowa i Gwiździn.

Choć poczta rozwijała się dynamicznie, telefon wciąż pozostawał luksusem. Polska należała wówczas do krajów o najsłabiej rozwiniętej sieci telefonicznej w Europie, a powiat lubawski był tego doskonałym przykładem.

Starosta apelował o budowę linii telefonicznej

Problem dostrzegały również władze. W piśmie z 30 listopada 1935 roku starosta dr Władysław Tomczyński alarmował Dyrekcję Pocztowo-Telegraficzną w Bydgoszczy, że północno-zachodnia część powiatu praktycznie odcięta jest od bezpośredniej łączności telefonicznej. Aby dodzwonić się do Łąkorza, Lipinek, Ostrowitego czy Krotoszyn, należało prowadzić rozmowę okrężną drogą przez Brodnicę i Jabłonowo. Starosta apelował o budowę bezpośredniej linii telefonicznej z Nowego Miasta do Jabłonowa, która znacząco usprawniłaby komunikację zarówno z tą częścią powiatu, jak i z Grudziądzem.

W 1936 roku minuta rozmowy z Gdańskiem kosztowała 1,44 zł

Mimo tych trudności liczba telefonów systematycznie rosła. Pod koniec 1928 roku w Nowym Mieście i okolicznych miejscowościach – Gwiździnach, Nawrze, Kurzętniku, Tylicach, Krzemieniewie, Brzoziu, Nielbarku i Nowym Dworze – zarejestrowano 92 abonentów, z czego 61 stanowili użytkownicy prywatni. Dziesięć lat później było ich już 120, w tym 81 prywatnych.

Telefon pozostawał jednak dobrem kosztownym. W 1936 roku minuta rozmowy z Gdańskiem kosztowała 1,44 zł. Dla porównania – gazetę można było kupić za 10 groszy, a mendel jaj na targu kosztował około 70 groszy. Każde połączenie było więc wydatkiem, który wielu mieszkańców musiało dobrze przemyśleć.

Poczta łączyła mieszkańców miasta ze światem poza granicami powiatu

W okresie międzywojennym nowomiejska poczta była czymś więcej niż urzędem. To właśnie stąd wyruszały listy, depesze i pierwsze rozmowy telefoniczne, które łączyły mieszkańców miasta z rodziną, urzędami i światem poza granicami powiatu. W neogotyckim budynku przy ulicy Lipowej codziennie toczyła się historia nowoczesnej komunikacji, która stopniowo zmieniała życie całego regionu.

STANISŁAW R. ULATOWSKI





Najbadziej transparentną budowlą w Nowym Mieście jest neogotycki budynek poczty, który został oddany do użytku w 1880 roku, a jego budowniczym był Artur Schubring. Niestety po poczcie w zabytkowej budowli pozostały tylko wspomnienia i XIX – wieczna żeliwna skrzynka na frontowej ścianie, natomiast urząd przeniesiono w inne miejsce na ulicę Działyńskich. Dzisiaj historyczny budynek dawnej poczty stoi niewykorzystany i czeka na nowego najemcę bądź właściciela i „nowe życie".

LILIE Z PLANTACJI W BRZOZIU LUBAWSKIM ZACHWYCAJĄ





Jeszcze niedawno w gospodarstwie Jana Falkowskiego trwały piwoniowe żniwa. Część kwiatów trafiła na eksport, ale również mieszkańcy naszego regionu mogli cieszyć się nimi we własnych domach. Teraz uwagę przyciągają kolejne kwiaty – efektowne różowe lilie, które zachwycają fanów pięknych roślin.

Plantacja lilii znajduje się w Brzoziu Lubawskim, a prowadzi ją Jan Falkowski z Wawrowic, właściciel gospodarstwa JAN-POL. To właśnie tutaj można zobaczyć kwiaty w pełnym rozkwicie, a osoby zainteresowane ich nabyciem mają możliwość samodzielnego wyboru najpiękniejszych okazów.

Są w wykorzystywane są jako kwiaty cięte

Lilie od lat należą do najbardziej efektownych kwiatów ogrodowych. Doskonale prezentują się na przydomowych rabatach, ale równie często wykorzystywane są jako kwiaty cięte. Ich okazałe kwiatostany i intensywne barwy sprawiają, że trudno przejść obok nich obojętnie.

Zdecyduj, które lilie trafią do domowego wazonu

Dla mieszkańców regionu plantacja w Brzoziu Lubawskim może być nie tylko miejscem zaopatrzenia się w kwiaty, ale również okazją do zobaczenia, jak wygląda ich uprawa. Zamiast wybierać gotowy bukiet, można przyjechać na miejsce i samodzielnie zdecydować, które lilie trafią do domowego wazonu.

Świat kwiatów jest dosłownie na wyciągnięcie ręki

Kwiaty można również nabyć na targowisku w Nowym Mieście Lubawskim. Osoby, które chcą odwiedzić plantację i wybrać lilie osobiście, powinny wcześniej skontaktować się z gospodarstwem JAN-POL i ustalić termin wizyty.

W Brzoziu Lubawskim świat kwiatów jest więc dosłownie na wyciągnięcie ręki. Wystarczy przyjechać, rozejrzeć się po plantacji i wybrać te, które najbardziej przyciągną wzrok.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl 193e754c33

JEŹDZIECKIE EMOCJE NA HIPODROMIE W TRZECH PODKOWACH

Przez trzy dni Ośrodek Jeździecki Trzy Podkowy w Biskupcu tętnił sportowymi emocjami za sprawą Międzynarodowych Zawodów w Skokach przez Przeszkody. Wydarzenie przyciągnęło blisko stu zawodników z kilku krajów, wśród których znaleźli się zarówno czołowi polscy jeźdźcy, jak i gwiazdy światowego jeździectwa.







Na hipodromie ośrodka rozegrano łącznie 19 konkursów, a pula nagród wyniosła 85 tys. euro. Kibice mogli bezpłatnie śledzić zmagania zawodników i ich koni.

Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantki gospodarzy. Barwy KJ Lotar Biskupiec reprezentowała Natalia Palmowska-Aleksiejuk.

Program zawodów obejmował konkursy o różnym stopniu trudności. Największe emocje wzbudziły konkursy zaliczane do światowego rankingu. W Dużej Rundzie oraz Grand Prix zawodnicy pokonywali parkur z przeszkodami o wysokości do 145 cm. Rywalizowano również w konkursach dla młodych koni – pięcio-, sześcio- i siedmioletnich. Mniej doświadczone pary startowały w konkursach CSI1*, Małej Rundzie oraz Elite Tour.

UL

Wyniki konkursu SMALL TOUR 1* pod patronatem Gminy Biskupiec:

Ewelina Szczepanik – NAOMI

Monika Pasiak – COCA LIGHT SEMILLY

Hanna Kosińska – CENTURION

RADOMNO POBIEGNIE PO RAZ ÓSMY. PRZED NAMI BIEG PRZEŁAJOWY

W niedzielę, 30 sierpnia, Radomno ponownie stanie się miejscem sportowej rywalizacji. Odbędzie się VIII Bieg Przełajowy im. ks. Józefa Dembieńskiego. Organizatorzy przygotowali trasy dla biegaczy, miłośników nordic walking oraz najmłodszych uczestników. Zawody rozegrane zostaną na asfaltowych i leśnych odcinkach.

Start i zaplecze zawodów zlokalizowane będą przy Szkole Podstawowej w Radomnie. Biegacze będą mogli wybrać jeden z dwóch dystansów. Trasa biegu głównego liczyć będzie około 12 kilometrów, natomiast krótszego – około 6 kilometrów. Na około 6-kilometrowej trasie rywalizować będą również uczestnicy marszu nordic walking.

Bieg główny, bieg krótki oraz nordic walking rozpoczną się od godz. 12. Trasy poprowadzą zarówno po nawierzchni asfaltowej, jak i leśnymi ścieżkami.

Sportowe emocje rozpoczną się już o godz. 11. Wtedy na trasę wyruszą najmłodsi. Organizatorzy przygotowali dla dzieci biegi na dystansach 200, 400 i 750 metrów, dopasowanych do poszczególnych kategorii wiekowych.

Każdy uczestnik zawodów po dotarciu do mety otrzyma pamiątkowy medal. Organizatorzy zapewniają również elektroniczny pomiar czasu oraz posiłek regeneracyjny. Na najlepszych zawodników czekać będą puchary.

Rejestracja prowadzona jest online za pośrednictwem panelu zapisów Maratończyk Pomiar Czasu. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zachęcają zainteresowanych do wcześniejszego zgłoszenia udziału.

Za przygotowanie wydarzenia odpowiada Stowarzyszenie Radomno Biega. W organizację zaangażowane są także Gmina Bratian, Gminne Centrum Kultury w Mszanowie, Szkoła Podstawowa w Radomnie oraz Powiat Nowomiejski.

AL

NORDIC WALKING NAD DRWĘCĄ. AKTYWNE POŻEGNANIE LATA

Miłośnicy ruchu na świeżym powietrzu będą mogli wspólnie pożegnać lato podczas spaceru nordic walking nad Drwęcą. Wydarzenie odbędzie się 30 sierpnia w Nowym Mieście Lubawskim. Organizatorzy przygotowali około 2,6-kilometrową trasę wzdłuż rzeki, a po jej pokonaniu na uczestników będzie czekał poczęstunek. Zapisy prowadzone są do 14 sierpnia.

Wydarzenie pod nazwą „Aktywne popołudnie i smaczny finisz nad Drwęcą" odbędzie się w ramach „Pożegnania lata nad Drwęcą". Uczestnicy spotkają się w niedzielę, 30 sierpnia, o godz. 15.15 na terenie przy Muzeum im. Działyńskich przy ul. Działyńskich 9 w Nowym Mieście Lubawskim.

Do pokonania będzie około 2,6 kilometra. Trasa poprowadzi wzdłuż rzeki Drwęcy i została przygotowana z myślą o rekreacyjnym marszu nordic walking.

Po zakończeniu marszu uczestnicy spotkają się na terenie przy ul. Kopernika, na dużym parkingu. Tam zaplanowano poczęstunek będący finałem aktywnego popołudnia.

Organizator zachęca do udziału zarówno osoby regularnie uprawiające nordic walking, jak i tych, którzy chcą po prostu spędzić czas aktywnie i w spokojnym tempie.

Udział wymaga wcześniejszego zgłoszenia. Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 56 474 20 13 i potrwają do 14 sierpnia 2026 roku.

Osoby, które nie posiadają własnego sprzętu, będą mogły skorzystać z kijków zapewnionych przez organizatora. Dostępnych będzie 29 kompletów, a o ich przydziale zdecyduje kolejność zgłoszeń. Potrzebę wypożyczenia kijków należy zgłosić już podczas zapisu.

AL

RETRO PIKNIK STRAŻACKI W GWIŹDZINACH

Ochotnicza Straż Pożarna w Gwizdzinach zaprasza na Retro Piknik Strażacki, który odbędzie się w sobotę, 15 sierpnia. Głównym punktem wydarzenia będą retro ćwiczenia bojowe drużyn OSP z wykorzystaniem dawnych motopomp. Nie zabraknie również pokazów zabytkowego sprzętu, atrakcji dla dzieci i strażackiego poczęstunku.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14 na Boisku Gminnym w Gwizdzinach – stadionie KS Wicher. Organizatorem pikniku jest OSP Gwizdziny.

Jednym z najważniejszych punktów programu będą retro ćwiczenia bojowe. Drużyny zmierzą się w konkurencjach z wykorzystaniem starych motopomp PO-3, PO-5, PO-7 i PO-8. Zaplanowano również przeciąganie węża, w którym udział weźmie po pięciu zawodników z każdej ekipy.

Obowiązywać będzie jedna wspólna kategoria. Organizatorzy dopuszczają udział drużyn męskich, żeńskich oraz mieszanych.

Każda zgłoszona drużyna może liczyć ośmiu zawodników oraz dwie osoby rezerwowe. Wpisowe wynosi 200 zł od zespołu. Liczba miejsc jest ograniczona – w zawodach będzie mogło wystartować maksymalnie 20 drużyn.

Retro Piknik Strażacki będzie nie tylko okazją do sportowej rywalizacji. Organizatorzy przygotują Strażacki Retro Park Maszyn, w którym będzie można zobaczyć dawny sprzęt wykorzystywany przez strażaków.

W programie znalazły się także pokazy starych motopomp oraz sikawki konnej, która zostanie zaprezentowana podczas pracy. Dla najmłodszych przygotowana zostanie strażacka piana oraz konkurencje i zabawy. Jedną z atrakcji dla osób pełnoletnich ma być również motopompa z prądem.

Na uczestników czekać będzie strażacka grochówka, a także kiełbaski i świniak pieczony na rożnie.

AL

eprasa.pl 193e754c33

NASZA GAZETA
nidzicka

NIDZICA
JANOWIEC KOŚCIELNY
JANOWO
KOZŁOWO

DRAMATYCZNA AKCJA PRZY UL. RATAJA

Dramatyczna akcja ratunkowa przy ul. Rataja w Nidzicy zakończyła się sukcesem. Strażacy, policjanci, ratownicy medyczni i załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wspólnie walczyli o życie mężczyzny, u którego doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Poszkodowany odzyskał czynności życiowe i został przetransportowany śmigłowcem do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek, 7 sierpnia, po godz. 17. Do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Nidzicy wpłynęło zgłoszenie o nagłym zatrzymaniu krążenia u mężczyzny przebywającego w mieszkaniu przy ul. Rataja.

Ponieważ w tym momencie nie było dostępnego zespołu ratownictwa medycznego, na miejsce natychmiast skierowano strażaków z JRG PSP w Nidzicy.

Po przybyciu ratownicy wspólnie z policjantami podjęli działania. U mężczyzny prowadzono resuscytację krążeniowo-oddechową. Po ponownej ocenie jego stanu okazało się, że ma wyczuwalne tętno, jednak jego oddech był zaburzony. Strażacy zastosowali tlenoterapię.



Fot. KP PSP Nidzica



Na miejsce dotarł następnie zespół ratownictwa medycznego. Zadysponowano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Dzięki sprawnej współpracy wszystkich służb udało się przywrócić poszkodowanemu czynności życiowe i nawiązać z nim kontakt. Mężczyzna został następnie przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala.

KP PSP NIDZICA/ MŁ. KPT. TOMASZ SZULCZAK, ASP. SZTAB. ANDRZEJ OSOWSKI/ RED

ROZPOZNAJESZ TEGO MĘŻCZYZNĘ?



Fot. KPP Nidzica

Nidziccy policjanci proszą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny podejrzewanego o kradzieże rowerów. Do zdarzeń doszło w lipcu 2025 roku na terenie Nidzicy.

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy prowadzi postępowanie dotyczące kradzieży rowerów. Jak informują funkcjonariusze, zabezpieczone nagrania monitoringu zarejestrowały mężczyznę, który miał dokonać dwóch kradzieży.

Pierwszy rower został skradziony z klatki schodowej bloku przy ul. Warszawskiej. Do drugiego zdarzenia doszło w piwnicy budynku przy ul. Kościuszki.

Policja opublikowała wizerunek mężczyzny i zwraca się z apelem do wszystkich osób, które go rozpoznają lub mają informacje mogące pomóc w ustaleniu jego tożsamości albo miejsca pobytu.

Informacje można przekazać telefonicznie pod numerami 47 732 52 00 lub 47 732 52 54, osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Nidzicy albo mailowo na adres: komendant@nidzica.ol.policja.gov.pl.

KPP, RED

ROWEREM PRZEZ „ZEBRĘ”? NIE ZAWSZE WOLNO

Nie każde przejście dla pieszych w Nidzicy wygląda tak samo. Przy części z nich wyznaczono również przejazdy dla rowerzystów. To właśnie od oznakowania zależy, czy rowerzysta może przejechać przez jezdnię, czy powinien zejść z roweru i go przeprowadzić.

W Nidzicy funkcjonują ciągi pieszo-rowerowe, dlatego przy niektórych przejściach dla pieszych pojawiły się także przejazdy dla rowerzystów. Są one oznaczone zarówno znakami pionowymi, jak i poziomymi.

Problem w tym, że część rowerzystów nie zwraca uwagi na oznakowanie i przejeżdża po „zebrze” nawet tam, gdzie nie ma wyznaczonego przejazdu rowerowego.

Zwykłe przejście? Trzeba zejść z roweru

Przejście dla pieszych służy pieszym do przekraczania jezdni. Jeśli obok nie ma wyznaczonego przejazdu dla rowerzystów, osoba jadąca rowerem powinna zsiąść z jednośladu i przeprowadzić go przez „zebrę”.

Przejechanie rowerem przez zwykłe przejście dla pieszych jest niedozwolone i może zakończyć się mandatem.



fot. KPP Nidzica

Jest przejazd rowerowy? Można jechać

Inaczej wygląda sytuacja, gdy obok przejścia dla pieszych znajduje się odpowiednio oznakowany przejazd dla rowerzystów. W takim miejscu rowerzysta może przekroczyć jezdnię bez zsiadania z roweru.

Nie oznacza to jednak, że może wjechać na przejazd bez zachowania ostrożności. Nadal powinien upewnić się, że może bezpiecznie przekroczyć jezdnię.

Kiedy rowerzysta może jechać chodnikiem?

Policja przypomina również, że jazda rowerem po chodniku co do zasady jest zabroniona. Są jednak wyjątki. Można z niego korzystać m.in. wtedy, gdy rowerzysta opiekuje się dzieckiem do 10. roku życia jadącym na rowerze.

Jazda po chodniku jest dopuszczalna także wtedy, gdy jednocześnie spełnione są trzy warunki: chodnik ma co najmniej 2 metry szerokości, na jezdni dozwolona jest prędkość większa niż 50 km/h, a obok nie ma drogi ani pasa dla rowerów.

Wyjątkiem są również trudne warunki pogodowe, takie jak intensywne opady, silny wiatr, gołoledź czy gęsta mgła. W takich sytuacjach rowerzysta korzystający z chodnika powinien jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

KPP, RED.

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

RĘKODZIEŁO, KONKURSY i JUBILEUSZOWA ATMOSFERA

Przez dwa dni Plac Wolności w Nidzicy tętnił życiem. Jubileuszowe XX Nidzickie Targi Rzemiosła przyciągnęły twórców, rękodzielników, mieszkańców i turystów.

Były stoiska pełne ceramiki, drewna, koronek i innych wyrobów, warsztaty dla dzieci, konkursy oraz spotkania z ludźmi, którzy tradycyjne rzemiosło wciąż traktują jako pasję i sposób na życie.

Przybyłych gości powitali Renata Żbikowska-Banach, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Powiatu Nidzickiego, Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy, oraz Ryszard Oswald Bandycki, wiceprezes LOT PN. Wydarzenie prowadził, jak zwykle niezawodny, Stanisław Koziński.

Pierwszego dnia nie zabrakło występów oraz warsztatów rękodzielniczych dla dzieci. W niedzielę od rana ponownie można było odwiedzać stoiska, rozmawiać z twórcami i podziwiać ich prace. Ważnym punktem drugiego dnia były konkursy dla wystawców i uczestników targów.

W kategorii najładniejsze stoisko pierwsze miejsce zdobyła Bogumiła Rybacka, drugie Anna Jadłowska, a trzecie Krzysztof Wiśniewski.







W konkursie na najciekawszy asortyment zwyciężył Sławomir Ruciński. Drugie miejsce zdobyła Edyta Makrucka, a trzecie Włodzimierz Ciesielski.

Przyznano również wyróżnienia specjalne. Tytuł najstarszego rzemieślnika otrzymał Marian Pięta, najmłodszego rzemieślnika – Gabriela Konopińska, natomiast tytuł rzemieślnika z najdalszego zakątka przypadł Grzegorzowi Gaczyńskiemu.

Podczas targów odbył się również konkurs wiedzy o Ziemi Nidzickiej dla dorosłych. Pierwsze miejsce zajęła Halina Pyszko, drugie Anna Jadłowska, a trzecie Joanna Olszewska.

Nie zapomniano także o najmłodszych. Dzieci biorące udział w konkursach otrzymały nagrody, a organizatorzy wyróżnili również tych, którzy przez dwa dni pomagali wystawcom przy stoiskach.

XX Nidzickie Targi Rzemiosła były okazją nie tylko do zakupów, ale przede wszystkim do spotkania z twórcami i poznania ich pracy od kuchni. Na stoiskach można było zobaczyć ręcznie wykonywane ozdoby, wyroby z drewna, ceramikę, koronki i wiele innych przedmiotów, których próżno szukać w masowej produkcji. **ZL**

NAJPIĘKNIEJSZE ŹREBIĘTA POWALCZĄ O TYTUŁ



fot. pixabay

Miłośnicy koni, hodowcy i całe rodziny spotkają się 16 sierpnia w Bukowcu Wielkim. O godzinie 10 rozpocznie się Przegląd Źrebiąt Zimnokrwistych „Najlepsze Źrebię z charakterem Warmii i Mazur". Oprócz prezentacji młodych koni organizatorzy przygotowali pokazy, konkursy oraz atrakcje dla najmłodszych.

Przegląd Źrebiąt Zimnokrwistych to wydarzenie, które od lat promuje hodowlę koni zimnokrwistych oraz tradycje jeździeckie regionu. W niedzielę, 16 sierpnia, do Bukowca Wielkiego przyjadą hodowcy z całego regionu, aby zaprezentować swoje źrebięta i powalczyć o prestiżowy tytuł „Najlepszego Źrebięcia z charakterem Warmii i Mazur".

Będzie to doskonała okazja, by z bliska zobaczyć młode konie zimnokrwiste, poznać ich hodowców i dowiedzieć się więcej o jednej z najbardziej charakterystycznych ras użytkowych.

Atrakcje nie tylko dla hodowców

Organizatorzy zadbali również o bogaty program dla całych rodzin.

W planie znalazły się:
przegląd źrebiąt,
pokazy konne,
konkursy dla dzieci,
wręczenie nagród,
strefa zabaw dla najmłodszych,
punkt gastronomiczny,
pokaz Ochotniczej Straży Pożarnej z Janowca Kościelnego,
stoisko Koła Gospodyń Wiejskich „Zawiszanki".

Hasłem wydarzenia są wartości od lat kojarzone z końmi zimnokrwistymi:
siła, spokój, harmonia i tradycja.

Wydarzenie rozpocznie się 16 sierpnia o godz. 10.00 w Bukowcu Wielkim.

Wstęp jest wolny.

OGŁOSZENIE

WSPIERAJ SENIORA
MOPS NIDZICA

BEZPIECZNIEJ I SPOKOJNIEJ DZIĘKI TELEOPIECE GMINA NIDZICA REALIZUJE PROGRAM „KORPUS WSPARCIA SENIORÓW" 2026

Gmina Nidzica po raz kolejny realizuje Program **„Korpus Wsparcia Seniorów" na rok 2026 – Moduł II** wprowadzony przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, finansowany ze środków budżetu państwa. Program ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób starszych oraz umożliwienie im jak najdłuższego, samodzielnego funkcjonowania we własnym domu poprzez wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań teleopieki.

Program skierowany jest do mieszkańców gminy Nidzica, którzy ukończyli 60. rok życia i ze względu na stan zdrowia mają trudności w samodzielnym funkcjonowaniu. Z pomocy mogą skorzystać zarówno osoby prowadzące samodzielne gospodarstwo domowe, jak i seniorzy mieszkający z rodziną, jeśli bliscy nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia na co dzień.

W ramach programu uczestnicy korzystają z **opasek bezpieczeństwa**, które są połączone z całodobowym centrum teleopieki. To niewielkie urządzenie noszone na nadgarstku może okazać się nieocenionym wsparciem w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia.

Realizatorem programu na terenie gminy Nidzica jest **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nidzicy**. Udział w programie jest dla zakwalifikowanych uczestników **bezpłatny**.

Osoby zainteresowane udziałem w Programie
„Korpus Wsparcia Seniorów" na rok 2026 – Moduł II
lub ich bliscy mogą uzyskać szczegółowe informacje
oraz zgłosić chęć uczestnictwa w:

Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Nidzicy
ul. Kolejowa 5, 13-100 Nidzica
tel. 89 625 29 14 lub **89 625 26 79**
e-mail: **mops@nidzica.pl**

45626niwn-c-G

eprasa.pl 193e754c33

BURMISTRZ NIDZICY I RADNI RADY MIEJSKIEJ
ORAZ SOŁTYSI ZAPRASZAJĄ NA

GMINA
NIDZICA

Dożynki'26

22 SIERPNIA 2026

PARK NAD JEZIORKIEM MIEJSKIM

Program:

11:00 - Msza Święta w kościele pw. Świętego Wojciecha Biskupa i Męczennika
12:15 - Przemarsz uczestników Święta z kościoła nad Jeziorko Miejskie
12:30 - Uroczyste otwarcie imprezy
13:00 - Konkurs „Najlepszy Chłopski Garnek - Kociołek z Płodów Ziemi Nidzickiej"
14:00 - Warsztaty Rękodzielnicze
15:30 - Koncert zespołu „WRZOS"
17:00 - Koncert zespołu „ŚPAROGI"
18:00 - Koncert zespołu „RONNIE FERRARI"
19:20 - Koncert zespołu „FAJZER"
20:30 - Koncert zespołu „SPONTAN"

NIDZICA 100% MAZURY
CUW W NIDZICY CENTRUM USŁUG WSPÓLNYCH w Nidzicy
NOK
MOiR NIDZICA
MOPS NIDZICA
PUGK

46826NIWN-A -G

eprasa.pl 193e754c33

KOTY MOGĄ NA NIĄ LICZYĆ

Dokarmia je, pilnuje, by miały wodę, pomaga w sterylizacji i szuka dla nich bezpiecznych miejsc. Dorota Lewandowska od kilku lat opiekuje się bezdomnymi kotami. Jak mówi, wszystko zaczęło się od jednego zwierzęcia. Dziś pomoc stała się ważną częścią jej codzienności.

— Skąd wzięła się u pani potrzeba pomagania bezdomnym kotom?

— Od zawsze kochałam zwierzęta. Kiedy widziałam głodne i chore koty błąkające się po okolicy, nie potrafiłam przejść obok nich obojętnie. Zaczęłam je dokarmiać, a z czasem ta pomoc stała się częścią mojego życia.

— Od jak dawna opiekuje się pani kotami?

— Już od kilku lat. Wszystko zaczęło się od jednego kota, a dziś pod opieką mam ich znacznie więcej. Każdy z nich ma swoją historię i każdy zasługuje na szansę.



— Jak wygląda pani codzienność?

— Każdego dnia przynoszę kotom jedzenie i świeżą wodę. To zajmuje sporo czasu, ale daje też ogromną satysfakcję. Po odejściu mojej psinki zrobiłam sobie przerwę od łapania kotów i ich sterylizacji, ale nadal regularnie je dokarmiam.



— Pani mąż zbudował dla kotów specjalną budę. Jak narodził się ten pomysł?

— Zimą bardzo się o nie martwiliśmy. Mąż razem z kolegą postanowili własnoręcznie zbudować solidną, ocieploną budę, żeby koty miały schronienie przed mrozem, deszczem i wiatrem. Dzięki temu mogą bezpieczniej przetrwać najtrudniejszy okres w roku.

— Czy mieszkańcy wspierają pani działania?

— Tak, na szczęście wiele osób okazuje serce. Jedni przynoszą karmę, inni zgłaszają koty, które potrzebują pomocy. Każde takie wsparcie ma ogromne znaczenie.

— Ważną rolę odgrywają również bony z miasta na sterylizację kotów.

— To bardzo potrzebny program. Dzięki bonom można sterylizować koty bez ponoszenia wysokich kosztów. To jeden z najlepszych sposobów ograniczania bezdomności i zapobiegania narodzinom kolejnych niechcianych miotów.

— Czy zdarza się, że koty znajdują nowe domy?

— Tak, i to są najpiękniejsze chwile. Widzieć kota, który z ulicy trafia do kochającej rodziny, jest bezcenne. Wtedy człowiek naprawdę czuje, że warto pomagać.

— Jak mieszkańcy mogą pomóc bezdomnym kotom?

— Czasem wystarczy niewiele. Podczas upałów można wystawić miskę z wodą, przekazać karmę albo zgłosić chore zwierzę osobom, które mogą mu pomóc. Zachęcam też do sterylizacji własnych kotów i niewypuszczania ich bez kontroli.

— Co chciałaby pani przekazać mieszkańcom na zakończenie?

— Chciałabym poprosić, żeby nie byli obojętni. Bezdomne koty nie wybrały takiego losu. Każdy gest, nawet najmniejszy, może uratować im życie. Wspólnie możemy sprawić, że mniej z nich będzie żyło na ulicy, a więcej znajdzie bezpieczny dom.

WERONIKA LEWANDOWSKA

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W NIDZICY

Msza święta w intencji Ojczyzny i żołnierzy, złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz uroczysty apel 16 Brygady Zmotoryzowanej – tak będą wyglądały obchody Święta Wojska Polskiego w Nidzicy. Uroczystości odbędą się 15 sierpnia.



15 sierpnia w Nidzicy odbędą się uroczystości związane ze Świętem Wojska Polskiego. Program rozpocznie się o godz. 10.00 mszą świętą w kościele św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Nidzicy.

O godz. 11.15 zaplanowano złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdującą się na budynku nidzickiego ratusza.

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie uroczysty apel 16 Brygady Zmotoryzowanej, który rozpocznie się o godz. 12.00 (ul. Załuski 30).

Program uroczystości:
10.00 – msza święta w kościele św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, ul. Młynarska 12,
11.15 – złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą Marszałka Józefa Piłsudskiego na budynku nidzickiego ratusza,
12.00 – uroczysty apel w 16 Brygadzie Zmotoryzowanej (Załuski 30).

MOTOCYKLIŚCI OPANUJĄ NIDZICĘ

Ryk silników, motocykle z różnych stron Polski, parada ulicami Nidzicy i mocne rockowe granie. Od 14 do 16 sierpnia nad Jeziorem Miejskim odbędzie się Nidzicki Zlot Motocyklowy. Kulminacja wydarzenia przypadnie na sobotę, kiedy zaplanowano paradę, motocyklowe konkursy, pokaz ekstremalnej jazdy oraz koncert zespołu Closterkeller.



Miłośnicy jednośladów ponownie spotkają się w Nidzicy. Tegoroczny Nidzicki Zlot Motocyklowy potrwa trzy dni – od piątku, 14 sierpnia, do niedzieli, 16 sierpnia. Główna część wydarzenia odbędzie się nad jeziorkiem miejskim w Nidzicy.

Pierwszego dnia bramy zlotu zostaną otwarte o godz. 18.00. Już godzinę później rozpocznie się muzyczna część imprezy. Na scenie wystąpią The Six Teens, Eukatastrofa, Dirty Blues Rock i LeashEye. Na miejscu działać będzie także studio tatuażu, a o godz. 23 uczestnicy spotkają się przy motoognisku.

Motocykle przejadą ulicami miasta

Najwięcej atrakcji przygotowano na sobotę, 15 sierpnia. O godz. 13 przy nidzickim ratuszu odprawiona zostanie polowa msza święta, a godzinę później parada motocykli wyruszy ulicami miasta.

O godz. 14.30 zaplanowano pokaz ekstremalnej jazdy quadem w wykonaniu Leo Stunt. Oficjalne otwarcie zlotu przez burmistrza Nidzicy odbędzie się o godz. 15.

Na uczestników czekać będą także konkursy motocyklowe, studio tatuażu oraz strefa dla dzieci z dmuchańcami.

Closterkeller gwiazdą wieczoru

Od godz. 17 rozpocznie się koncertowa część ZMRock. Na scenie pojawią się Stray Elephant, Dobra Nasza, The Six Teens, Prusia, Etheris i Eukatastrofa.

Najważniejszy koncert wieczoru rozpocznie się o godz. 21. Przed publicznością wystąpi Closterkeller, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów rockowych. Po koncertach, o godz. 23, uczestnicy ponownie spotkają się przy motoognisku.

Zlot zakończy się w niedzielę, 16 sierpnia, o godz. 10.

NIDZICKI ZLOT MOTOCYKLOWY
14-16 sierpnia 2026 r.
Jeziorko Miejskie w Nidzicy, al. Wojska Polskiego

Piątek, 14 sierpnia
18.00 – otwarcie bram zlotu
19.00 – koncerty: The Six Teens, Eukatastrofa, Dirty Blues Rock, LeashEye
studio tatuażu
23.00 – motoognisko na polu namiotowym

Sobota, 15 sierpnia
13.00 – polowa msza święta przy ratuszu
14.00 – parada ulicami miasta, start przy ratuszu
14.30 – pokaz ekstremalnej jazdy quadem – Leo Stunt
15.00 – uroczyste otwarcie zlotu przez burmistrza Nidzicy
konkursy motocyklowe
studio tatuażu strefa dla dzieci i dmuchańce
17.00 – ZMRock: Stray Elephant, Dobra Nasza, The Six Teens, Prusia, Etheris, Eukatastrofa
21.00 – gwiazda wieczoru: Closterkeller
23.00 – motoognisko na polu namiotowym

Niedziela, 16 sierpnia
10.00 – zakończenie zlotu

eprasa.pl 193e754c33

TRZEBA DZIAŁAĆ RAZEM

Czy po doświadczeniach w powiecie czas na kolejny samorządowy krok? Marcin Paliński przyznaje, że słyszy głosy zachęcające go do startu na burmistrza. W rozmowie mówi też o inwestycjach, współpracy ponad podziałami i tym, co dziś zmieniłby w samorządzie.

— W ostatnim czasie pytamy samorządowców o ich plany na przyszłość. Pana nazwisko coraz częściej przewija się w rozmowach o przyszłych wyborach na burmistrza. Czy rzeczywiście bierze pan pod uwagę taki scenariusz?

— Nie ukrywam, że takie rozmowy się pojawiają i odbieram je przede wszystkim jako wyraz zaufania ze strony mieszkańców. Przez lata zdobywałem doświadczenie jako sołtys, radny, a później starosta, dlatego wiele osób uważa, że mógłbym wykorzystać je również na poziomie gminy. Dziś mogę powiedzieć, że nie zamykam się na taki scenariusz. Jeśli podejmę decyzję o starcie, będzie ona wynikała nie z ambicji politycznych, ale z przekonania, że można zaproponować mieszkańcom konkretną wizję rozwoju oraz zbudować wokół niej zespół ludzi gotowych do współpracy. Samorząd nie jest dla mnie celem samym w sobie – zawsze najważniejsi są mieszkańcy i sprawy, które można wspólnie zrealizować.

— Swoją polityczną drogę zaczynał pan jako sołtys. Był pan radnym gminnym, później starostą. Był jakiś moment, który najbardziej ukształtował pana jako samorządowca?

— Najbardziej ukształtowała mnie cała droga samorządowa – od sołtysa po starostę. Na każdym etapie przekonywałem się, że najważniejsze są rozmowa z mieszkańcami, umiejętność słuchania i budowanie współpracy ponad podziałami. Jako sołtys nauczyłem się rozwiązywania codziennych problemów mieszkańców. Jako radny zobaczyłem, jak ważne są dobre decyzje strategiczne. Natomiast funkcja starosty pokazała mi, jak ogromne znaczenie ma odpowiedzialność za rozwój całego samorządu oraz skuteczne pozyskiwanie środków na inwestycje. To właśnie te doświadczenia utwierdziły mnie w przekonaniu, że dobry samorządowiec powinien przede



wszystkim łączyć ludzi wokół wspólnych celów.

— Patrząc na swoją kadencję jako starosty – co uważa pan za największy sukces, a co dziś zrobiłby pan inaczej?

— Największym sukcesem była skuteczna realizacja inwestycji o wartości przekraczającej 100 milionów złotych, w dużej części finansowanych ze środków zewnętrznych, oraz stworzenie szerokiej współpracy ponad podziałami politycznymi. Gdybym miał wskazać jedną rzecz, którą zrobiłbym inaczej, to jeszcze wcześniej i jeszcze mocniej angażowałbym mieszkańców w konsultowanie najważniejszych kierunków rozwoju powiatu.

— Jakie powinny być najważniejsze priorytety dla powiatu na najbliższe lata?

— Przede wszystkim powrót do aktywnej polityki inwestycyjnej i skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych. Powiat potrzebuje dziś wyraźnej strategii rozwoju, która będzie obejmowała infrastrukturę, edukację, ochronę zdrowia i wsparcie lokalnej przedsiębiorczości. Równie ważna jest odbudowa współpracy pomiędzy samorządami i partnerami społecznymi. Tylko działając razem można skutecznie wykorzystywać dostępne możliwości i realizować ambitne projekty. Musimy również tworzyć warunki, które zatrzymają młodych ludzi w naszym regionie i zachęcą ich do wiązania swojej przyszłości z powiatem nidzickim.

— Na koniec trochę prywatnie – w jaki sposób odpoczywa pan od samorządu i polityki?

— Najlepiej odpoczywam, pracując w ogrodzie. To zajęcie, które pozwala mi się wyciszyć, uporządkować myśli i na chwilę oderwać od codziennych spraw samorządowych. Drugą moją pasją jest wędzenie. Przygotowywanie własnych wyrobów wymaga cierpliwości i dokładności, ale daje też dużą satysfakcję. To zupełnie inny świat niż polityka i samorząd, dlatego pozwala skutecznie naładować baterie.

ZL

Wideo do obejrzenia na YouTube: Gazeta Olsztyńska

FINAŁ Z OGNISKIEM i NIESPODZIANKAMI

To był ostatni w tym roku „Wakacyjny spacer z leśnikiem" organizowany przez Nadleśnictwo Nidzica. Na zakończenie cyklu uczestnicy zajrzeli do siedziby nadleśnictwa, poznali kulisy codziennej pracy leśników, a później spotkali się przy wspólnym ognisku.



Finałowe spotkanie miało wyjątkowy charakter. Tym razem uczestnicy nie ruszyli od razu na leśne ścieżki, lecz najpierw odwiedzili siedzibę Nadleśnictwa Nidzica.

Leśnicy pokazali im miejsca, do których na co dzień nie zaglądają odwiedzający, i opowiedzieli o tym, jak wygląda codzienna praca w biurze nadleśnictwa.

Po tej części uczestnicy przenieśli się na Starą Szkółkę Leśną. Tam czekało wspólne ognisko, a także pamiątkowe dyplomy i upominki.

Organizatorzy podkreślają, że przez cały wakacyjny cykl dopisywała nie tylko frekwencja, ale też atmosfera.

— Dziękujemy za każdy wspólny krok, ogromne zainteresowanie i cudowną atmosferę na przestrzeni wszystkich spacerów. Mamy nadzieję, że udało nam się przybliżyć wam choć trochę nasz leśny świat — podsumowali pracownicy Nadleśnictwa Nidzica.

Wakacyjne spacery były okazją do poznawania lasu z różnych perspektyw — od zasad bezpiecznej turystyki, przez codzienną pracę leśnika, zdrowie i zmiany klimatu, aż po drewno i jego zastosowanie.

NADLEŚNICTWO NIDZICA/RED.





eprasa.pl 193e754c33

IŁAWA SZUKA MILIONÓW NA ROZWÓJ

Budowa Domu Weterana, rozwój mieszkań dla młodych i kolejne możliwości pozyskania środków zewnętrznych były głównymi tematami rozmów władz Iławy z minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz. Przedstawiciele miasta przedstawili najważniejsze potrzeby inwestycyjne i pytali o programy, z których w przyszłości mogłaby skorzystać Iława. Na razie rozmowy nie oznaczają przyznania konkretnych pieniędzy.



Minister funduszy w Iławie

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz odwiedziła Iławę 6 sierpnia. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ignacy Niemczycki oraz posłanka Wioleta Tomczak.

Iławski samorząd reprezentowali burmistrz Dawid Kopaczewski oraz jego pierwsza zastępczyni Dorota Kamińska.

Głównym tematem spotkania były możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na rozwój miasta i realizację inwestycji istotnych dla mieszkańców.

Dom Weterana jednym z głównych tematów

Jednym z przedsięwzięć, o których rozmawiano z przedstawicielami rządu, był plan budowy Domu Weterana.

Iława wiązała ten projekt z Polsko-Szwajcarskim Programem Rozwoju Miast. Miasto ubiegało się o duże dofinansowanie, jednak nie znalazło się w gronie samorządów, które otrzymały wsparcie w przeprowadzonym naborze.

Podczas wizyty minister wrócono do możliwości finansowania tej inwestycji oraz perspektyw kolejnych programów, które mogłyby otworzyć miastu drogę do ponownego ubiegania się o środki.

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz wskazywała podczas wizyty w regionie, że przy kolejnych tego rodzaju programach warto rozważyć rozwiązania mocniej uwzględniające zróżnicowanie geograficzne. Chodzi o to, by dostęp do dużych funduszy rozwojowych nie omijał całych regionów kraju.

Mieszkania dla młodych mieszkańców

Drugim ważnym tematem było budownictwo mieszkaniowe. Władze Iławy chcą rozwijać ofertę mieszkań skierowaną między innymi do młodych ludzi.

Kwestia ta jest ściśle związana z problemami demograficznymi i odpływem mieszkańców z mniejszych miast. Podczas rozmów poruszano możliwości wykorzystania dostępnych programów i funduszy do tworzenia nowych mieszkań oraz poprawy warunków, które mogłyby zachęcać młodych ludzi do pozostania w Iławie.

Rozmowy o mieszkalnictwie wpisują się w szerszą dyskusję o rozwoju mniejszych i średnich miast, ich rynku pracy i zdolności do zatrzymywania mieszkańców.

Iława chce ponownie sięgnąć po środki szwajcarskie

Istotną częścią spotkania była przyszłość programów finansowanych ze środków szwajcarskich. Pierwszy nabór w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast nie zakończył się dla Iławy przyznaniem dofinansowania.

Miasto chce jednak wykorzystać kolejne możliwości pozyskania tego rodzaju środków. Władze Iławy rozmawiały z przedstawicielami resortu funduszy o perspektywach następnych programów oraz zasadach, które mogłyby zwiększyć szanse samorządów z Warmii i Mazur.

Podobny temat pojawił się także podczas wizyty minister w Ostródzie. Samorządowcy zwracali uwagę, że województwo warmińsko-mazurskie nie znalazło się wśród regionów, których miasta ostatecznie uzyskały wsparcie z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

Rozmowy o pieniądzach na kolejne inwestycje

Spotkanie było również okazją do przedstawienia przedstawicielom rządu innych potrzeb rozwojowych Iławy i omówienia dostępnych oraz planowanych źródeł finansowania.

Rozmowy dotyczyły szerszego problemu dostępu mniejszych miast do dużych programów inwestycyjnych. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz podkreślała podczas wizyty w regionie, że środki rozwojowe nie powinny koncentrować się wyłącznie w największych metropoliach.

W Iławie rozmawiano również o lokalnym rynku pracy, przedsiębiorczości, zmianach demograficznych i możliwościach rozwoju miasta przy wykorzystaniu funduszy krajowych oraz europejskich.

Na obecnym etapie spotkanie nie oznacza przyznania Iławie konkretnych środków na Dom Weterana, nowe mieszkania czy inne przedsięwzięcia. Było elementem przygotowań miasta do kolejnych naborów i poszukiwania źródeł finansowania planowanych inwestycji.

MAŁY JEZIORAK ZMIENI OBLICZE. UMOWY PODPISANE

Nowe molo, pomost spacerowy i miejsca do cumowania niewielkich jednostek, a do tego ścieżka rowerowa, oświetlenie, monitoring i więcej zieleni. Iława rozpoczyna jedną z największych inwestycji w otoczeniu Małego Jezioraka. 5 sierpnia podpisano umowy na realizację dwóch kluczowych zadań. Ich łączna wartość wynosi ponad 23,29 mln zł, a prace mają potrwać 26 miesięcy.

Ponad 23 mln zł na molo i pomosty

Podpisanie umów otwiera drogę do realizacji projektu „Ochrona i efektywne zagospodarowanie Kanału Elbląskiego. Zagospodarowanie terenów wokół Małego Jezioraka". Inwestycja ma połączyć rozwój infrastruktury rekreacyjnej z działaniami służącymi ochronie przyrody i zwiększeniu bioróżnorodności jeziora.

Łączna wartość dwóch podpisanych umów wynosi 23 292 866,28 zł brutto. Wykonawcą obu zadań będzie STRABAG Sp. z o.o. Firma będzie miała 26 miesięcy od dnia zawarcia umów na wykonanie prac.

Powstanie nowe molo

Pierwsze zadanie obejmuje budowę nowego mola przy południowym brzegu Małego Jezioraka, od strony ulicy Mickiewicza. Obiekt zostanie wyposażony w platformę przeznaczoną do wędkowania.

W ramach tego etapu wykonane zostaną również oświetlenie oraz monitoring. Przewidziano także prace związane z zielenią i infrastrukturą techniczną.

Wartość umowy dotyczącej budowy mola wynosi 11 701 403,93 zł brutto.

Pomost spacerowy i miejsca dla małych jednostek

Druga część inwestycji dotyczy budowy nowych pomostów. Powstanie pomost spacerowy, a także infrastruktura umożliwiająca cumowanie niewielkich jednostek pływających.

Przewidziano pomost do cumowania maksymalnie pięciu jednostek oraz dwa kolejne pomosty usytuowane prostopadle do pomostu spacerowego. Istniejący pomost zostanie zlikwidowany.

W tej części inwestycji pojawią się także nowe ławki, altana, tablice edukacyjne, oświetlenie i monitoring. Teren zostanie uzupełniony o nowe nasadzenia i elementy zielonej infrastruktury.

Wartość tej umowy to 11 591 462,35 zł brutto.

Rowerem dookoła jeziora

Projekt nie ogranicza się do infrastruktury znajdującej się bezpośrednio na wodzie. Jednym z ważnych elementów całego przedsięwzięcia będzie budowa nowego odcinka dwukierunkowej ścieżki rowerowej.



Ma on domknąć pętlę umożliwiającą przejazd rowerem wokół Małego Jezioraka. Powstaną także nowe chodniki, dzięki czemu poprawić ma się komunikacja piesza i rowerowa w tej części miasta.

Więcej zieleni i ochrona przyrody

Istotną częścią projektu są działania związane z ochroną środowiska. Zaplanowano nowe nasadzenia oraz rozwój zielonej infrastruktury. Inwestycja ma pomóc w ochronie brzegów i wód jeziora, a jednocześnie ograniczyć negatywny wpływ intensywnego ruchu turystycznego i rekreacyjnego.

Projekt przewiduje również elementy służące edukacji ekologicznej. W przestrzeni wokół jeziora pojawią się tablice edukacyjne oraz mała architektura.

Nowa infrastruktura ma służyć spacerowiczom, rowerzystom, wędkarzom i osobom korzystającym z niewielkich jednostek pływających.

Inwestycja z unijnym dofinansowaniem

Przedsięwzięcie jest współfinansowane z Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 w ramach Priorytetu FEWM.02 „Środowisko" i Działania FEWM.02.12 „Ochrona bioróżnorodności".

Cały projekt dotyczący zagospodarowania terenów wokół Małego Jezioraka ma wartość ponad 38 mln zł. Dofinansowanie z Funduszy Europejskich wynosi blisko 21,5 mln zł, natomiast ponad 1,26 mln zł stanowi wkład z budżetu państwa.

Realizacja przedsięwzięcia ma stworzyć nową przestrzeń rekreacyjną wokół jednego z najbardziej charakterystycznych miejsc w Iławie, przy jednoczesnym zachowaniu i wzmocnieniu jego walorów przyrodniczych.

ALINA LASKOWSKA

Redaktor naczelna
Barbara Chadaj-Lamcho
tel. 514 800 925
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

JAZZOWE GRANIE NAD JEZIORAKIEM, BAL W PARKU I MSZA ŚWIĘTA

Mszą Jazzową w minioną niedzielę zakończyła się 55. edycja Złotej Tarki w Iławie. Był to trzydniowy festiwal tradycyjnego jazzu nad Jeziorakiem, który wyróżniał się szeroką różnorodnością muzyczną – od klasycznego dixielandu i swingu, poprzez konkurs młodych artystów, po koncerty z orkiestrą i wokalistami.











Pierwszego dnia festiwal rozpoczął Konkurs o Nagrodę Złotej Tarki. Jury w składzie: Dymitr Markiewicz – przewodniczący, Roman Bartnicki, Witold Mirski, Wojciech Milewski oraz Janusz Szrom, oceniło finałowe występy i przyznało nagrody w muzycznej rywalizacji. Główna nagroda trafiła do Jerry Brass Band, który otrzymał również tytuł Laureata Złotej Tarki 2026. Drugą nagrodę przyznano zespołowi The Banjo Rag. Nagrodę dodatkową zdobył Amuz Dixie Jazz Band, a wyróżnienie – Boogie Mama.



W sobotę jazzowe granie wyszło poza amfiteatr. Odbyły się muzyczne rejsy po Jezioraku oraz tradycyjna parada jazzowa. Wieczorem publiczność wysłuchała koncertu galowego z udziałem m.in. Ewy Urygi, Bratislava Hot Serenaders i Chet Baker Tribute Band.



Noc zakończył Bal Jazzowy w parku.

Końcowym akcentem tegorocznego festiwalu była Msza Jazzowa w amfiteatrze, odbywająca się w ramach programu Old Jazz Meeting „Złota Tarka". Eucharystię ubogaciła m.in. Ewa Uryga, jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych i soulowych.

Jedną z najmocniejszych stron festiwalu była jego różnorodność muzyczna – od dixielandowej klasyki i swingu, przez rywalizację młodych artystów, po duże koncerty z orkiestrą i wokalistami. Atutem imprezy było także tradycyjne „wyjście" festiwalu do miasta, gdzie odbyły się parada jazzowa oraz rejsy po Jezioraku. Nocny Bal Jazzowy sprawił natomiast, że muzyka była obecna w różnych częściach Iławy również po zakończeniu koncertów.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl 193e754c33

WSPÓLNA HISTORIA ZAPISANA NA ZDJĘCIACH



W TYM ROKU CHÓR CAMERATA Z IŁAWY ŚWIĘTUJE PIĘKNY JUBILEUSZ 40-LECIA DZIAŁALNOŚCI! TO CZTERY DEKADY MUZYKI, SPOTKAŃ, KONCERTÓW, WZRUSZEŃ I NIEZWYKŁYCH CHWIL, KTÓRE NA STAŁE WPISAŁY SIĘ W KULTURALNĄ HISTORIĘ IŁAWY.

Z tej wyjątkowej okazji w Galerii Jazzowej, tuż przy iławskim ratuszu, przygotowano niewielką wystawę archiwalnych fotografii poświęconych chórowi.

- Zatrzymajcie się na chwilę, zajrzyjcie do historii Cameraty i zobaczcie, jak przez lata zmieniali się chórzyści, miejsca i sceny, ale niezmienna pozostawała pasja do muzyki i wspólnego śpiewania. Zapraszamy mieszkańców Iławy, gości i wszystkich miłośników muzyki do odwiedzenia wystawy i wspólnego świętowania tego pięknego jubileuszu. 40 lat Cameraty – 40 lat muzycznych wspomnień. Niech ta historia wybrzmi jeszcze raz! - zachęcają organizatorzy wystawy.

Cztery dekady Chóru Camerata

Grupa entuzjastów śpiewu w 1986 r. postanowiła stworzyć zespół chóralny. Przekonali do swojego pomysłu kilka kolejnych osób i tak powstał chór Camerata. Kilka z tych osób nadal śpiewa w chórze, który właśnie ukończył 40 lat. Pierwsza dyrygentką – niedużego jeszcze zespołu – została Alicja Szymańska. Tę rolę pełniła do 1993 r. Po niej dyrygenturę przejęła Honorata Cybula. Chór prowadzi do tej chwili.

W Iławie i w świecie

Chór muzykował w świątyniach, szkołach, szpitalach, domach pomocy społecznej, urzędach czy... zakładzie karnym. Uświęcał uroczystości religijne i święta państwowe. Występuje w Iławie, gminie Iława, całym powiecie, regionie i kraju. A także za granicą. Łącznie - w 15 krajach, w tym na Litwie, w Czechach, Hiszpanii, Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Szwecji i Szwajcarii. W kilku gościli kilkakrotnie. Śpiewali także w językach obcych, nawet katalońskim czy niderlandzkim.





Festiwalowe sukcesy

Wielokrotnie uczestniczyli w festiwalach chóralnych, często z sukcesami. Na przykład w 1998 r. Camerata wyśpiewała pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Chóralnym Legnica Cantat. W kolejnych latach chór uzyskał pierwsze miejsca w wielu konkurach chóralnych, na przykład trzykrotnie na Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Religijnej w Rumii. Niezwykłą nagrodą był Miecz Juranda na Ogólnopolskim Turnieju Chórów w Spychowie. Dodatkową nagrodą był spływ kajakowy Krutynią, z czego oczywiście chórzyści skorzystali. Bardzo często chór występuje w towarzystwie orkiestr i zespołów instrumentalnych (także spoza kraju), a także innych chórów. A wszystko spina, ogarnia i ton nadaje Honorata Cybula.

Rekordowe śpiewanie!

Do roku 2020 chór dał aż 700 koncertów! A potem nastąpiła 1,5 roczna przerwa spowodowana pandemią koronawirusa. Chór ma na koncie wiele utworów, którym poświęcił wiele godzin pracy. Nie wszystkie jednak udało się zarejestrować na płytach, głównie ze względów finansowych.

Do tych najbardziej klimatycznych należą na pewno koncerty kolęd i pastorałek w zabytkowym, XIV-wiecznym kamiennym kościele w Glaznotach w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Żeby tam dojechać podczas ostatniej śnieżnej zimy, trzeba było "wykopać" drogę... Ale warto było. Koncert Cameraty to zawsze muzyczna uczta. Czterdzieści lat działalności Chóru CAMERATA to nie tylko setki koncertów, festiwali i spotkań z muzyką, ale także tysiące wspomnień utrwalonych na fotografiach. Każde zdjęcie opowiada własną historię – historię ludzi połączonych pasją do śpiewu, wspólnych podróży, artystycznych sukcesów oraz niezwykłych chwil przeżywanych razem.

Powrót na scenę

Ostatnie pięć lat działalności chóru „Camerata" rozpoczęło się od wymuszonej pandemią koronawirusa przerwy, podczas której zespół musiał zawiesić próby i działalność koncertową. Potrzeba wspólnego śpiewania oraz spotkań z publicznością sprawiła jednak, że chór z radością powrócił na scenę.

W ostatnich pięciu latach „Camerata" z przyjemnością kolędowała w iławskich kościołach oraz podczas Iławskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Uświetniała również lokalne uroczystości związane z obchodami Narodowego Święta Niepodległości, a także prezentowała iławskiej publiczności tematyczne koncerty chóralne. Zespół reprezentował także miasto na międzynarodowej arenie, uczestnicząc w Międzynarodowych Festiwalach Chóralnych w Pradze (Czechy) oraz w Wilnie (Litwa).

BASIA CHADAJ-LAMCHO

OGŁOSZENIE

komunikat

Burmistrz Susza

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 07 sierpnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suszu wywieszono na okres 21 dni sprostowanie wykazu nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia. Wykaz znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Susz pod adresem bip.susz.pl, w zakładce Nieruchomości oraz na stronie www.susz.pl.

46526NIWN-A-G

komunikat

Burmistrz Susza

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suszu wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Susz pod adresem bip.susz.pl, w zakładce Nieruchomości oraz na stronie www.susz.pl.

46426NIWN-A-G

eprasa.pl 193e754c33

ROSJANIE PONIEŚLI KLĘSKĘ, ALE GDZIE SĄ „ŚWINKI”?

112 lat temu w sierpniu Imperium Rosyjskie poniosło wielką klęskę w bitwie pod Tannerbergiem, czyli pod Stębarkiem. Stoczona w ramach operacji wschodniopruskiej w 1914 r. zakończyła się zwycięstwem Cesartwa Niemieckiego. Do dziś krążą legendy o ukrytym w złocie skarbie Samsonowa, dowódcy wojsk rosyjskich.

Dla Niemców miał być to udany rewanż za klęskę pod Grunwaldem w 1410 roku. W historiografii niemieckiej uznającej bitwę pod Grunwaldem za pierwszą bitwę pod Tannenbergiem, ta jest określana jako druga bitwa pod Tannenbergiem. Bo było to wielkie zwycięstwo. Klęska rosyjska była zupełna. Jak podaje Wikipedia, Niemcy wzięli do niewoli ponad 92 000 jeńców – trzeba było aż sześćdziesięciu pociągów, aby odstawić ich na tyły. Zdobyto prawie 500 dział z 636 znajdujących się na uzbrojeniu 2 Armii Rosyjskiej. Liczbę zabitych i zaginionych żołnierzy rosyjskich szacuje się na około 30 000.

Szybki kontratak i zwycięstwo

Ale od początku. 17 sierpnia 1914 r. armia rosyjska rozpoczęła natarcie na Prusy Wschodnie, które miało na celu odciążenie wojsk francuskich walczących z Niemcami na zachodzie i zmuszenie armii II Rzeszy do walki na dwóch frontach. I początkowo Rosjanom szło całkiem dobrze. Dowódcą niemieckiej 8. Armii broniącej Prus, został ściągnięty z emerytury gen. Paul von Hindenburg i jako szef jego sztabu gen. Erich Ludendorff. To oni zdecydowali się na szybki kontratak. Uderzenie zdecydowano się poprowadzić na południu, w okolicy miejscowości Stębark, przeciwko 2 Armii gen. Aleksandra Samsonowa. Decydujące starcie, które przeszło do historii jako „II bitwa pod Tannenbergiem” trwało od 26 do 30 sierpnia. Klęska Rosjan była spowodowana głównie brakiem współpracy pomiędzy poszczególnymi jednostkami, a także zaniedbaniem rozpoznania. Rosjanie nie spodziewali się niemieckiego kontruderzenia i pomimo liczebnej przewagi dali się okrążyć. Pomimo zwycięstwa Niemców, groźba rosyjskiej inwazji na Prusy Wschodnie została zażegnana dopiero w 1915 r., gdy udało się zepchnąć armię rosyjską daleko na wschód.

Pogromca rosyjskiej armii gen. Paul von Hindenburg został po bitwie mianowany dowódcą frontu wschodniego i awansowany na feldmarszałka. Jego postać została otoczona kultem, czego zwieńczeniem było piastowanie przez niego urzędu prezydenta w latach 1925-1934. Po śmierci feldmarszałek spoczął w nieistniejącym już mauzoleum bitwy pod Tannenbergiem. Monument znajdował się pomiędzy dzisiejszym Olsztynkiem i Sudwą. W styczniu 1945 r. został wysadzony w powietrze przez Niemców, aby nie wpadł w ręce sowietów. Wcześniej wywieziono szczątki Hindenburga. Ocalałe płyty granitu wykorzystano między innymi do budowy schodów przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie.

Gdzie jest złoto?

Samsonow przekraczając granicę rosyjsko - pruską dysponował kwotą około 1 milion rubli. Były to pieniądze przeznaczone na żołd dla żołnierzy, aprowizację, transport i inne wydatki. Przede wszystkim stanowiły go złote pięciorublówki, zwane „świnkami”. Za jedną taką pięciorublówkę można było kupić prosiaka, stąd wzięła się nazwa. Były też srebrne półrublówki. Oprócz gotówki, majątek stanowiły też inne kosztowności jak np. srebrne i złote medale przeznaczone dla oficerów i żołnierzy, którzy wyróżniali się w walkach. Majątek ten rozdzielono i przydzielono



na poszczególne korpusy. Niemcom udało się zdobyć niektóre „kasy” rosyjskich pułków. Np. pod Frąknowem w ręce niemieckich żołnierzy wpadło 32 tysiące rubli w złocie. We wsi Kisiny koło Działdowa w ręce pruskich żołnierzy z 59 Regimentu Piechoty wpadło 70 tys. rubli, znalezione przy rannym rosyjskim majorze, a żołnierze z 35. Dywizji Piechoty zdobyli w Dźwierzutach kasę z 200 tys. rubli. Nie wiadomo, gdzie jest reszta.

Co ze złotem Samsonowa?

Było to około 100 tys. rubli w złocie, które stanowiły prawie 100 kg czystego kruszcu. Były to pieniądze dla jego sztabu i najbliższego otoczenia. Nie ma potwierdzenia w niemieckich raportach o ich zajęciu. Także rosyjskie źródła nie potwierdzają, żeby zostały wywiezione z linii frontu poza teren Prus Wschodnich. Jeśli nie zostały ujawnione to muszą być gdzieś pomiędzy Nidzicą, Wielbarkiem a Olsztynkiem. Jedna z legend mówi, że w obliczu klęski Samsonow wraz z adiutantem i pięcioma zaufanymi żołnierzami miał przewozić złoto wozem przez ledwo trzymający się mostek nad bagnistą rzeczką. Mostek podobno się zarwał pod wpływem ciężaru. Nie mogąc wyciągnąć wozu, generał miał kazał wysadzić mostek i w ten sposób pełną kasę ukryć w wodzie z mułem. Po tym wraz z adiutantem mieli zastrzelić czterech z nich, a piątego ranić w szyję. Później życie od kuli wystrzelonej z rewolweru przez generała miał stracić adiutant, a on sam po wypiciu łyka wódki, popełnić samobójstwo. Ten ranny w szyję żołnierz miał później zrelacjonować całe wydarzenie.



Inna legenda mówi, że wycofujący swoje wojska generał wiózł ze sobą na taczance (rodzaj wozu z zamontowanym karabinem maszynowym, a także dwukółka przystosowana do ciągnięcia armaty) kasę pułkową i wobliczu nieuchronnej klęski rozdzielił kasę pomiędzy kilku najbardziej zaufanych oficerów z poleceniem przedarcia się przez siły wroga. Sam popełnił samobójstwo strzałem z pistoletu.

Istnieje też legenda, że skarb został zakopany nieopodal miejsca śmierci generała w miejscu, które wskazywał cień gałęzi samotnie rosnącego na polu dębu. Miejsce to wielokrotnie przekopano, ale bez powodzenia. Podobno też skarb został znaleziony w kilka dni po bitwie nad brzegiem rzeki Omulew przez kowala o nazwisku Kowalski z Małgi, które oddał na posterunek policji w którym urzędował żandarm Branies, a za znaleźne kupił sobie dom w Szczytnie.

Jeszcze inni utrzymują, że jednym z konwojujących oficerów był Polak wcielony do rosyjskiej armii, któremu udało się przewieść złote ruble aż na Ukrainę, pod Żytomierz, gdzie je zakopał. Sporządził szkic na tekturze, a po wojnie osiedlił się w Polsce. Na łożu śmierci szkic przekazał córce.

Jeszcze inna opowieść mówi, że w czasie ucieczki Rosjan wóz ze złotem eskortowali jedynie dwaj żołnierze. Na drodze do Wielbarka, w lesie zwanym Uścianek, pocisk z niemieckiego działa trafił „taczankę” i w efekcie czego koń zginął, a wóz się wywrócił. Żołnierze nie mając innej możliwości transportu, zakopali złoto, po czym pieszo poszli do granicy. Jednemu z nich tylko udało się ją przekroczyć. Miał być on jedynym źródłem informacji o złocie Samsonowa. To tyle, jeśli chodzi o opowieści.

Złoto legendarne, poszukiwania prawdziwe

Poszukiwania złota Samsonowa lub inaczej „złotej taczanki” zaczęły się już w 1916 r. Po Wielbarskich lasach chodzili obcy, pytali miejscowych. Znajdowane były pojedyncze złote monety, a nawet większe ilości. W okresie międzywojennym na te tereny przyjeżdżali Polacy (dawni żołnierze z carskiej armii) oraz Rosjanie (dawni carscy oficerowie) szukając miejsca zakopania kasy 2 Armii. Miejscowa ludność obserwowała ich uważnie, pilnowała, ale nie zauważono żeby coś znaleźli.

Teren na którym w 1914 r. rozgrywały się ostatnie boje żołnierzy Samsonowa i Hindenburga w dwudziestoleciu międzywojennym spełniał rolę poligonu niemieckiego. Już po II wojnei światowe, w 1947 r. zaczęto go powiększać. Docelowo obejmował powierzchnię około 14 tysięcy ha. Wtedy też zrównano z ziemią wsie: Małga, Ulesie, Retkowo, Piec, Rude Wały, Kanwezy - ocalała jedynie wieś Muszaki. Ludność wysiedlono. Gdy w latach 60. XX wieku odżyła legenda złota Samsonowa, żołnierze przeszukiwali lasy. Złota nie znaleźli poza złotym Krzyżem Świętego Jerzego, który pochodził z głowicy sztandaru 2 Armii. W 1962 r. z Gdańska przyjechał tu specjalny oddział saperów, którzy przy użyciu wykrywaczy metalu przeszukali teren. Nic nie znaleźli.

Co jakiś czas wycieknie informacja, że ktoś coś znalazł, pochwali się na forach znajomym. Przy obecnej technice znacznie łatwiej prowadzić poszukiwania, ale trzeba wiedzieć gdzie szukać. Czy złoto 2 Armii ujrzy światło dzienne, a może już od wielu dziesięcioleci cieszy czyjeś oczy żółtym blaskiem? Nic nie wskazuje na to, żeby 100 kilogramów złota zdołano wywieść z pomiędzy Nidzicy, Wielbarka i Olsztynka. Tę tajemnicę wciąż skrywają mazurskie lasy. Szacuje się, że wartość skarbu to dziś ponad 34 miliony złotych.

eprasa.pl 193e754c33

WĘDKARSKI WEEKEND
NA FOSIE PRZY ZAMKU





fot. LOK Warmiak

Fosa przy lidzbarskim zamku przez dwa dni była areną wędkarskich zmagań. W ramach Dni Lidzbarka Warmińskiego rozegrano Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Lidzbarka Warmińskiego, a dzień później do rywalizacji przystąpili najmłodsi.

W obu wydarzeniach nie brakowało emocji, a o zwycięstwie w sobotnich zawodach zdecydowało zaledwie 100 gramów.

W sobotę, 8 sierpnia, wędkarze przez cztery godziny walczyli o jak najlepszy wynik. O końcowej klasyfikacji decydowała łączna masa złowionych ryb. Najskuteczniejszy okazał się Józef Łukian, którego połów ważył 2,380 kg. Drugie miejsce zajął Ireneusz Szwajkowski z wynikiem 2,280 kg. O zwycięstwie zdecydowało więc zaledwie 100 gramów. Na trzecim miejscu uplasował się Andrzej Piatczyc, który złowił łącznie 1,500 kg ryb.

Specjalne wyróżnienie przyznano za największą złowioną rybę. Otrzymał je Kamil Staniszewski, który wyciągnął z wody karpia o długości 24,5 cm.

Na tym wędkarskie emocje podczas Dni Lidzbarka Warmińskiego się nie zakończyły. W niedzielę, 9 sierpnia, fosa przy lidzbarskim zamku należała do dzieci. Młodzi miłośnicy wędkarstwa stanęli do rywalizacji w Spławikowych Zawodach Wędkarskich dla Dzieci o Puchar Burmistrza Lidzbarka Warmińskiego. Zmagania trwały dwie godziny, a zawodników podzielono na trzy kategorie wiekowe.

W najmłodszej kategorii, 0–8 lat, wystartował Piotr Szczodruch, który został jej zwycięzcą. W kategorii 9–13 lat pierwsze miejsce zajął Aleksander Zdybel, drugi był Antoni Adamek, a na trzeciej pozycji uplasował się Gabriel Nurczyk.

Wśród najstarszych uczestników, w kategorii 14-15 lat, najlepsza okazała się Julia Mościcka. Drugie miejsce wywalczył Kacper Bułecki, natomiast trzecie zajął Nikolas Malich.

Także podczas zawodów dziecięcych przyznano wyróżnienie za największą zdobycz. Otrzymał je Jakub Staniszewski, który złowił karpia mierzącego 24 cm.

Po zakończeniu niedzielnej rywalizacji przyszedł czas na podsumowanie wyników i wręczenie nagród. Na młodych zawodników czekała również słodka niespodzianka – lody oraz kolorowa wata cukrowa przygotowane przy udziale Edusie – Zabawki Edukacyjne, Montessori, Sensoryczne.

Oba wydarzenia rozegrano o Puchar Burmistrza Lidzbarka Warmińskiego Jacka Wiśniowskiego. W przygotowanie i przeprowadzenie zawodów zaangażowały się Koło nr 29 Lidzbark Warmiński Kom. Garnizonu oraz Koło Wędkarskie PZW „Miasto" Lidzbark Warmiński.

Dwudniowe zawody były jednym ze sportowych punktów tegorocznych Dni Lidzbarka Warmińskiego. Najpierw swoje umiejętności sprawdzili dorośli wędkarze, a dzień później nad wodą rywalizowało młodsze pokolenie. Nie zabrakło sportowych emocji, zdrowej rywalizacji i rodzinnej atmosfery.

ŹRÓDŁO: OSIR LIDZBARK WARMIŃSKI

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
r.lidzbark@gazetaolsztynska.pl



STRZELECKA TRADYCJA PODCZAS ŚWIĘTA MIASTA

Celne oko, koncentracja i sportowa rywalizacja – tak wyglądały tradycyjne Zawody Strzeleckie zorganizowane 9 sierpnia z okazji Dni Lidzbarka Warmińskiego. Do rywalizacji w konkurencjach pistoletu i karabinu sportowego przystąpiło 35 osób. Najlepsi zawodnicy zostali wyłonieni w kategoriach kobiet i mężczyzn.

9 sierpnia, odbyły się tradycyjne Zawody Strzeleckie z okazji Dni Lidzbarka Warmińskiego. Wydarzenie wpisało się w obchody 718. rocznicy nadania miastu praw miejskich. Dopisała pogoda, ale przede wszystkim uczestnicy. Do wspólnej sportowej zabawy przystąpiło 35 osób, które sprawdzały swoją celność w konkurencjach pistoletu oraz karabinu sportowego. Rywalizacja prowadzona była oddzielnie wśród kobiet i mężczyzn.

Najlepsza trójka – pistolet sportowy kobiet:
Alicja Monczuńska – 45 pkt
Agnieszka Chodara – 42 pkt
Sylwia Baranowska – 36 pkt

Najlepsza trójka – karabin sportowy kobiet:
Beata Monczuńska – 21 pkt
Cindy Baranowska – 16 pkt
Agnieszka Chodara – 12 pkt

Najlepsza trójka – pistolet sportowy mężczyzn:
Wojciech Szydłowski – 41 pkt
Jerzy Żebrowski – 40 pkt
Bartosz Moniuszko – 39 pkt

Najlepsza trójka – karabin sportowy mężczyzn:
Wojciech Szydłowski – 37 pkt
Piotr Bilicki – 25 pkt
Arkadiusz Kolleck-Szafranowicz – 19 pkt

Tym samym Wojciech Szydłowski został jednym z głównych bohaterów zawodów, triumfując w obu męskich konkurencjach.

Zawody były nie tylko okazją do walki o jak najlepsze wyniki, ale również do wspólnego spędzenia czasu podczas obchodów święta miasta. O dodatkową porcję energii dla uczestników zadbała Danuta Józwik, częstując zawodników domowym ciastem.

Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że strzelectwo sportowe ma w Lidzbarku Warmińskim swoich wiernych sympatyków, a tradycyjne zawody są ważnym punktem programu Dni Lidzbarka Warmińskiego. **SK**

GRAD WIELKOŚCI PIĘŚCI!
OGROMNE ZNISZCZENIA W GMINIE LUBOMINO



Fot. Radiol Olsztyn/A. Piedziewicz

Największe zniszczenia odnotowano w Lubominie i Wapniku. Strażacy interweniowali ponad 20 razy, a wkrótce rozpocznie się szacowanie strat.

Gwałtowne zjawisko pogodowe przeszło przez gminę Lubomino we wczesnych godzinach popołudniowych 6 sierpnia. Mieszkańcy relacjonowali, że spadające bryły lodu osiągały rozmiary porównywane do ludzkiej pięści.

Siła uderzeń była tak duża, że uszkodzone zostały dachy budynków oraz samochody. W jednym z gospodarstw zniszczenia objęły około 160 metrów kwadratowych połaci dachowej, która – według relacji mieszkańców – będzie wymagała rozbiórki.

Po przejściu żywiołu rozpoczęło się zabezpieczanie budynków przed kolejnymi opadami.

Ogromne straty dotyczą również pól i gospodarstw rolnych. Intensywny grad i opady zniszczyły część upraw.

Wójt gminy Lubomino Joanna Karpińska-Koźlik podkreśliła, że ze względu na rolniczy charakter gminy konsekwencje nawałnicy nie ograniczają się wyłącznie do zniszczonych budynków i pojazdów.

– Jesteśmy gminą typowo rolniczą, więc poza uszkodzeniem mienia mamy również straty w uprawach rolnych – przekazała wójt.

Dla części gospodarstw skutki gradobicia mogą oznaczać utratę plonów, na które rolnicy pracowali przez wiele miesięcy.

Straż pożarna tylko na terenie gminy Lubomino interweniowała ponad 20 razy. Działania ratowników koncentrowały się przede wszystkim na zabezpieczaniu uszkodzonych dachów i ograniczaniu kolejnych szkód.

Skala zniszczeń będzie znana dopiero po przeprowadzeniu dokładnych oględzin.

Wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król zapowiedział powołanie komisji, których zadaniem będzie oszacowanie strat spowodowanych przez gwałtowne zjawiska pogodowe.

Komisje mają rozpocząć pracę już następnego dnia. Ocena zniszczeń będzie niezbędna do uruchomienia pomocy dla poszkodowanych gospodarstw.

– Bez oszacowania strat nie będziemy mogli uruchomić pomocy dla rolników – podkreślił wojewoda.

Gmina Lubomino nie była jedynym miejscem dotkniętym przez gwałtowne burze. Strażacy w całym województwie warmińsko-mazurskim odnotowali ponad 250 interwencji związanych z niebezpiecznymi zjawiskami pogodowymi.

W gminie Lubomino najważniejsze jest obecnie zabezpieczenie zniszczonych budynków oraz dokładne oszacowanie strat. Dopiero wtedy będzie wiadomo, jak poważne konsekwencje pozostawiło po sobie gradobicie i jakiego wsparcia będą potrzebowali mieszkańcy oraz rolnicy.

ŹRÓDŁO: RADIO OLSZTYN

eprasa.pl 193e754c33

TRZY DNI ŚWIĘTOWANIA I TYSIĄCE UCZESTNIKÓW.

LIDZBARK WARMIŃSKI OBCHODZIŁ 718. URODZINY

KONCERTY, SPORTOWE EMOCJE, WYDARZENIA DLA CAŁYCH RODZIN, UROCZYSTOŚCI PODKREŚLAJĄCE HISTORIĘ MIASTA I SPOTKANIA INTEGRUJĄCE MIESZKAŃCÓW – TAK WYGLĄDAŁY TEGOROCZNE DNI LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO. OD 7 DO 9 SIERPNIA MIESZKAŃCY I TURYŚCI WSPÓLNIE ŚWIĘTOWALI 718. ROCZNICĘ NADANIA PRAW MIEJSKICH.


fot. Kamil Onyszk


fot. Kamil Onyszk


fot. Kamil Onyszk


Fot. Michał Misztal


Fot. Michał Misztal


Fot. Michał Misztal


fot. Kamil Onyszk


fot. Kamil Onyszk

Przez trzy dni Lidzbark Warmiński tętnił życiem. Centrum miasta, Bulwary nad Łyną i Amfiteatr Miejski stały się miejscami spotkań mieszkańców, turystów i gości, którzy przyjechali do miasta na weekend pełen atrakcji.

Obchody rozpoczęły się 7 sierpnia. Jednym z najważniejszych punktów tego dnia była uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której przypomniano historię miasta oraz uhonorowano osoby i instytucje szczególnie zasłużone dla lokalnej społeczności. Wcześniej w zamkowej kaplicy odprawiona została msza święta w intencji miasta i jego mieszkańców.

Przyjaciele Miasta Lidzbark Warmiński

Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej szczególnym momentem było wręczenie tytułów „Przyjaciel Miasta Lidzbark Warmiński". Wyróżnienia wręczyli Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, oraz Dorota Michalak, przewodnicząca Rady Miejskiej.

Tytuły otrzymali: PTSB Pyzak, Polmlek Lidzbark Warmiński, HML Nosewicz, ambasador Rwandy AnastasseShyaka oraz Michał Danowski. Wyróżnienia są wyrazem uznania za zaangażowanie, współpracę i wkład w rozwój oraz promocję Lidzbarka Warmińskiego, a także budowanie relacji miasta z partnerami w kraju i za granicą. Tytułem Honorowy Mieszkaniec Lidzbarka Warmińskiego wyróżniono Zbigniewa Grochowskiego, zasłużonego dokumentalisty historii miasta i regionu.

Wieczorem przyszedł czas na muzyczne emocje. Na scenie Amfiteatru Miejskiego wystąpili Łazy Stomp, Winyl Band oraz DJ Twins Chojnackie, a gwiazdą wieczoru był Oskar Cyms. Koncert przyciągnął liczną publiczność, która wspólnie bawiła się podczas największych przebojów artysty.

Sportowe emocje i aktywny weekend

Dni miasta tradycyjnie były również okazją do aktywnego spędzania czasu. W ramach obchodów odbył się X Memoriał Biegowy im. Tadeusza Brzostka, który zgromadził zawodników rywalizujących na trasach biegowych.

Nie zabrakło także innych sportowych wydarzeń. W programie znalazły się m.in. zawody wędkarskie dla dzieci i dorosłych, turniej siatkówki plażowej, zawody strzeleckie oraz XIII Charytatywna Gala Sportów Walki Olympia FightNight. Sport połączył więc rywalizację, dobrą zabawę i działania charytatywne.

Atrakcje dla całych rodzin

Sporo działo się również na Bulwarach nad Łyną. Przez cały weekend mieszkańcy i turyści mogli korzystać z oferty Festiwalu Smaków Food Trucków, a na Pchlim Targu znaleźć można było wyjątkowe przedmioty, rękodzieło i rzeczy z drugiej ręki.

Dla najmłodszych uczestników święta przygotowano miasteczko dmuchańców, a także warsztaty tkackie. Dzięki temu Dni Lidzbarka Warmińskiego miały propozycje zarówno dla najmłodszych, jak i starszych mieszkańców.

Sobotni wieczór był także okazją do wspólnej zabawy w samym centrum miasta. 8 sierpnia pod Wysoką Bramą odbyła się potańcówka, która przyciągnęła wielu mieszkańców i gości. Pod zabytkową Wysoką Bramą zabawa trwala do północy.

Polsko-rwandyjska przyjaźń

Niedziela, 9 sierpnia, przyniosła również wyjątkowe wydarzenie związane z międzynarodowymi relacjami Lidzbarka Warmińskiego. Przy Lidzbarskim Domu Kultury odsłonięto tablicę przyjaźni polsko-rwandyjskiej, będącą symbolem rozwijających się relacji i wzajemnej współpracy.

W uroczystości uczestniczyli burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski oraz ambasador Rwandy AnastasseShyaka wraz z małżonką, która jest rodowitą lidzbarczanką. Odsłonięcie tablicy było szczególnym akcentem tegorocznych obchodów, pokazującym, że historia i współczesność Lidzbarka Warmińskiego łączą się również z relacjami wykraczającymi poza granice Polski.

Finał należał do muzyki

Niedziela była ostatnim dniem tegorocznego święta miasta. Na scenie pojawili się artyści i zespoły związane z regionem. Szczególnym wydarzeniem był koncert „Lidzbarczanie Lidzbarkowi", który stał się muzycznym podziękowaniem dla

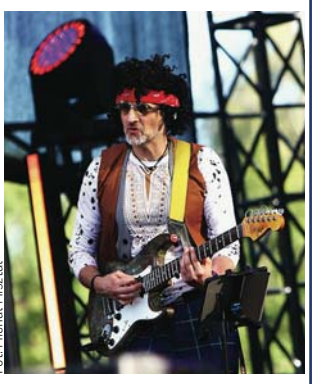
cd. na stronie 24

eprasa.pl 193e754c33


Fot. Michał Misztal




Fot. Michał Misztal


Fot. Michał Misztal

mieszkańców i symbolicznym zwieńczeniem obchodów.

Finał muzycznych wydarzeń stanowiły koncerty w ramach VarmiaMusica – MusicaAmoris, które połączyły obchody miejskiego święta z muzyką na najwyższym poziomie.

– Dni Lidzbarka Warmińskiego to przede wszystkim święto naszych mieszkańców. To czas, kiedy możemy wspólnie spotkać się, porozmawiać, pobawić, ale także przypomnieć sobie, jak bogatą historię ma nasze miasto. Cieszę się, że przez te trzy dni Lidzbark Warmiński był pełen ludzi, muzyki, sportu i dobrej energii. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie tegorocznych obchodów, artystom, sportowcom, organizatorom, partnerom i przede wszystkim mieszkańcom, którzy stworzyli wyjątkową atmosferę tego święta – mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego.

Tegoroczne Dni Lidzbarka Warmińskiego pokazały, że miejskie święto może łączyć różne pokolenia i zainteresowania. Była muzyka, sport, historia, lokalne tradycje, wydarzenia dla dzieci, międzynarodowa przyjaźń i okazje do wspólnego spędzenia czasu.

718. urodziny Lidzbarka Warmińskiego za nami. Miasto po raz kolejny udowodniło, że jego największą wartością są ludzie, którzy tworzą jego wyjątkową atmosferę.

KAMIL ONYSZK


Fot. Michał Misztal

WIELKIE ŚWIĘTO MIŁOŚNIKÓW KONI


fot. materiały organizatora

W niedzielę, 23 sierpnia, Stadnina Koni Liski zaprasza na Towarzyskie Zawody w Skokach przez Przeszkody połączone z zawodami Hobby Horse oraz piknikiem rodzinnym. Rywalizacja rozpocznie się o godz. 10:00 na piaszczystym placu konkursowym przy krytej ujeżdżalni. Organizatorzy przygotowali nie tylko sportowe emocje, ale również atrakcje dla całych rodzin. Program zawodów został przygotowany z myślą o uczestnikach o różnym poziomie zaawansowania. Rozegrane zostaną konkursy „Pierwszy krok" – drągi, bramki i slalomy na dokładność oraz „Drugi krok", w którym pojawią się krzyżaki o wysokości 30 cm. Kolejne konkurencje to Mini LL na wysokości 50 i 70 cm oraz konkurs LL z przeszkodami do 90 cm. Zapisy prowadzone są wyłącznie za pośrednictwem platformy LiveJumping.com.

Swoich sił będą mogli spróbować także młodsi miłośnicy jeździectwa.

Zawody Hobby Horse przeprowadzone zostaną w dwóch kategoriach wiekowych – dla dzieci do 6. roku życia oraz uczestników w wieku od 7 do 10 lat.

Na najlepszych czekają puchary i nagrody rzeczowe. Przewidziano również nagrodę specjalną dla najlepszego konia rasy wielkopolskiej o pochodzeniu trakeńskim oraz wyróżnienie za elegancję zawodnika i konia.

Sportowa rywalizacja będzie częścią większego rodzinnego wydarzenia. Organizatorzy zapowiadają pokazy straży pożarnej i Straży Granicznej. Dla najmłodszych przygotowane zostaną dmuchana zjeżdżalnia oraz malowanie twarzy. Na miejscu dostępne będą również stoiska z rękodziełem i gastronomią regionalną, a także inne atrakcje.

Towarzyskie Zawody w Skokach przez Przeszkody, zawody Hobby Horse i piknik rodzinny odbędą się 23 sierpnia 2026 roku w Stadninie Koni Liski, Liski 19/1, 11-210 Sępopol.

Początek o godz. 10:00.

To propozycja nie tylko dla osób związanych z jeździectwem. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą spędzić niedzielę w rodzinnej atmosferze, zobaczyć sportową rywalizację z bliska i skorzystać z przygotowanych atrakcji.

SK

SPORTOWA RYWALIZACJA POŁĄCZONA Z POMOCĄ

SPORTOWA RYWALIZACJA POŁĄCZYŁA SIĘ Z POMAGANIEM. 1 SIERPNIA PRZY PLAŻY W WIELOCHOWIE ODBYŁY SIĘ REGIONALNE ZAWODY W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY, BĘDĄCE V KWALIFIKACJĄ LIGI JEŹDZIECKIEJ. RÓWNOLEGLE Z ZAWODAMI ZORGANIZOWANO FESTYN CHARYTATYWNY, PODCZAS KTÓREGO ZBIERANO ŚRODKI NA LECZENIE OSKARA.










fot. J. Gowkielewicz

Wielochowo ponownie stało się miejscem spotkania miłośników jeździectwa. Na przygotowanym parkurze rywalizowało wielu zawodników, dostarczając publiczności sportowych emocji. Szczególną uwagę zwracał najmłodszy uczestnik zawodów, który miał zaledwie cztery lata.

Jednym z punktów sportowej rywalizacji był konkurs klasy „P", rozegrany pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Lidzbark Warmiński Fabiana Andrukajtisa. W jego imieniu w wydarzeniu uczestniczył Zastępca Wójta Ireneusz Popiel. Obecny był również Przewodniczący Rady Gminy Marek Werbicki.

Teren, na którym przeprowadzono zawody, został wcześniej przygotowany przez pracowników Gminy Lidzbark Warmiński przy wykorzystaniu gminnego sprzętu. Nad bezpieczeństwem zawodników oraz zgromadzonej publiczności czuwali druhowie z OSP KSRG Runowo.

Tego dnia sport nie był jednak jedynym powodem, dla którego warto było pojawić się w Wielochowie. Z zawodami połączono Festyn Charytatywny na rzecz leczenia Oskara. Przygotowano atrakcje dla całych rodzin – dmuchańce, animacje dla najmłodszych, loterię, stoiska gastronomiczne i ze słodkościami oraz licytacje. Wszystkie działania miały jeden cel – zebranie środków i wsparcie Oskara w walce o zdrowie.

Organizatorem zawodów było Gospodarstwo Agroturystyczne Arkadia. W przygotowanie wydarzenia zaangażowali się również wolontariusze, służby zabezpieczające oraz osoby wspierające charytatywną część imprezy. Nagrody dla uczestników ufundowali m.in. Gmina Lidzbark Warmiński oraz Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich.

Regionalne Zawody w Skokach przez Przeszkody w Wielochowie po raz kolejny połączyły sportową pasję z rodzinną atmosferą. Tym razem wydarzenie miało dodatkowy, szczególny wymiar – wspólną pomoc Oskarowi i jego bliskim w walce o zdrowie.

RED/UG LW

eprasa.pl 193e754c33

STOCZEK KLASZTORNY ZAPRASZA PIELGRZYMÓW

Stoczek Klasztorny przygotowuje się na jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych tego lata. Od 21 do 30 sierpnia potrwają Uroczystości Odpustowe ku czci Matki Bożej Pokoju, organizowane w 43. rocznicę koronacji Jej Obrazu.


Fot. SK

Centralnym punktem będzie uroczysta Suma Odpustowa pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, Metropolity Warmińskiego.

Duchowe przygotowanie do uroczystości rozpocznie się w piątek, 21 sierpnia, Nowenną do Matki Bożej Pokoju. Każdy kolejny dzień będzie poświęcony innej intencji. Wierni będą modlić się m.in. o pokój we własnym sercu, w rodzinie, między sąsiadami, w Ojczyźnie i na świecie, a także o powszechne rozbrojenie oraz pokój i bezpieczeństwo Kościoła.

Szczególny charakter będzie miał piątek, 28 sierpnia, który będzie Dniem Miłosierdzia. O godz. 18:00 w krużgankach odbędzie się Droga Krzyżowa w intencji chorych i cierpiących. O godz. 19:00 rozpocznie się Msza Święta połączona z błogosławieństwem chorych Najświętszym Sakramentem. Na godz. 20:15 zaplanowano nabożeństwo różańcowe, a o godz. 21:00 – Apel Maryjny.

Sobota, 29 sierpnia, będzie Dniem Rodziny. O godz. 18:00 rozpocznie się nabożeństwo w intencji rodzin, natomiast godzinę później odprawiona zostanie Msza Święta. O godz. 20:15 odbędzie się nabożeństwo różańcowe w intencji rodzin, a dzień zakończy Apel Maryjny o godz. 21:00.

Kulminacja uroczystości nastąpi w niedzielę, 30 sierpnia. Tegoroczny odpust będzie przeżywany w 43. rocznicę koronacji Obrazu Matki Bożej. Księża Marianie posługujący w Stoczku Klasztornym serdecznie zapraszają wiernych i pielgrzymów do wspólnego udziału w tym wydarzeniu.

O godz. 10:00 rozpocznie się nabożeństwo różańcowe przed Wizerunkiem Matki Bożej. O godz. 11:00 na placu przed bazyliką odprawiona zostanie uroczysta Suma Odpustowa pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, Metropolity Warmińskiego.

Oprawę muzyczną Eucharystii przygotuje Chór V Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych, które odbywają się w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim. Po Mszy Świętej w bazylice odbędzie się koncert Zespołu Kameralnego „Pro Musica Antiqua", a na dziedzińcu klasztornym na uczestników odpustu będzie czekał poczęstunek.

Tegoroczne uroczystości zakończy Msza Święta o godz. 17:00 pod przewodnictwem księdza marianina.

Stoczek Klasztorny przez kilka sierpniowych dni stanie się miejscem szczególnej modlitwy o pokój – w sercach, rodzinach, Ojczyźnie i na świecie. Centralne uroczystości 30 sierpnia będą zwieńczeniem dziewięciodniowego duchowego przygotowania do odpustu ku czci Matki Bożej Pokoju.

SK

ORNECKI JARMARK NA ZAKOŃCZENIE WAKACJI

Wakacje w Ornecie zakończą się w wyjątkowej atmosferze. W niedzielę, 30 sierpnia, plac przy Ratuszu Miejskim zamieni się w miejsce pełne lokalnych smaków, rękodzieła i muzyki. Na Ornecki Jarmark na Zakończenie Wakacji zaprasza Burmistrz Orneta Katarzyna Lasocka.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 12:00 i potrwa do godz. 16:00. Organizatorzy zapraszają zarówno mieszkańców Orneta i okolic, jak również gości, którzy ostatnią niedzielę wakacji chcą spędzić w rodzinnej i pełnej dobrej atmosfery scenerii.


Fot. SK

Jedną z pierwszych atrakcji będzie pokaz przygotowywania sushi połączony z degustacją. Od godz. 12:00 do 12:45 Anna Malec z YaySushi.pl zaprezentuje, jak powstaje sushi, zdradzi tajniki jego przygotowania, a uczestnicy będą mogli również spróbować przygotowanych przysmaków.

Muzyczna część jarmarku rozpocznie się o godz. 14:00. Na scenie wystąpi zespół „Wszystkiego najlepszego" z koncertem pod hasłem „Piosenki, które zostają w sercu". Publiczność będzie mogła wybrać się w muzyczną podróż wypełnioną pięknymi i ponadczasowymi utworami.

Nie zabraknie również tego, co stanowi nieodłączny element lokalnych jarmarków – produktów regionalnych, rękodzieła, smaków oraz okazji do wspólnego spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi.

Ornecki Jarmark na Zakończenie Wakacji odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia, w godz. 12:00–16:00 na placu przy Ratuszu Miejskim w Ornecie.

To będzie okazja, aby wspólnie pożegnać tegoroczne wakacje – kolorowo, smacznie i muzycznie. Do zobaczenia w Mieście Smoka!

SK

„PASTELOWE HISTORIE" W ORNECIE

Galeria Art-Nova w Ornecie zaprasza na wyjątkowe spotkanie ze sztuką. W piątek, 11 września, odbędzie się wernisaż wystawy „Pastelowe historie" Zdzisława Rynkiewicza. Na wydarzenie w imieniu Burmistrz Ornety Katarzyny Lasockiej zaproszeni są mieszkańcy, miłośnicy sztuki oraz wszyscy, którzy chcą poznać twórczość artysty.

Wernisaż rozpocznie się o godz. 18:00 w Galerii Art-Nova przy ul. Rycerskiej w Ornecie. Bohaterem wieczoru będzie Zdzisław Rynkiewicz, a zaprezentowana ekspozycja pozwoli bliżej poznać jego prace wykonane w technice pasteli.

„Pastelowe historie" to wystawa, w której codzienność łączy się z osobistą wrażliwością autora. Kolor, światło, kontrast oraz subtelne przejścia tonalne tworzą atmosferę poszczególnych obrazów, pozostawiając odbiorcom przestrzeń do własnych interpretacji.

Każda z prezentowanych prac jest zapisem chwili, emocji i uważnej obserwacji otaczającego świata. Artysta nie chce narzucać odbiorcom gotowych znaczeń. Zachęca natomiast, aby zatrzymać się przed obrazem i odnaleźć w nim własne wspomnienia, skojarzenia oraz emocje.

Artystyczna przygoda Zdzisława Rynkiewicza rozpoczęła się już w dzieciństwie. Pierwsze prace wykonywał grafitem i tuszem, natomiast w wieku zaledwie 14 lat zainteresował się malarstwem olejnym. W 2002 roku w Lidzbarku Warmińskim odbyła się jego pierwsza wystawa obrazów olejnych.

Później nastąpiła aż 22-letnia przerwa w twórczości. Powrót do malowania stał się początkiem nowego, dojrzalszego etapu artystycznej drogi. Obecnie szczególne miejsce w twórczości Zdzisława Rynkiewicza zajmują pastel oraz akwarela. Za ich pomocą artysta opowiada przede wszystkim o świetle, kolorach i emocjach.

Autor wychodzi z założenia, że każdy człowiek może odczytać ten sam obraz w zupełnie inny sposób – przez pryzmat własnych doświadczeń i wrażliwości. Stąd również tytuł wystawy.

„Pastelowe historie" mają być nie tylko opowieściami zapisanymi przez artystę na papierze, ale także historiami powstającymi w wyobraźni osób oglądających jego prace.

Wernisaż będzie również okazją do osobistego spotkania i rozmowy z autorem oraz poznania jego artystycznej drogi.

Wernisaż wystawy „Pastelowe historie" Zdzisława Rynkiewicza odbędzie się 11 września 2026 roku o godz. 18:00 w Galerii Art-Nova przy ul. Rycerskiej w Ornecie. Wstęp na wydarzenie jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych.

SK

PONAD MILION ZŁOTYCH NA NOWĄ HALĘ MAGAZYNOWĄ

Gmina Orneta zrealizuje kolejną inwestycję związaną z bezpieczeństwem mieszkańców i przygotowaniem na sytuacje kryzysowe. 4 sierpnia burmistrz Katarzyna Lasocka podpisała umowę na budowę nowej hali magazynowej. Wartość przedsięwzięcia przekracza milion złotych, z czego 882 tys. zł pochodzi z dotacji z budżetu państwa.

Umowę na realizację zadania pn. „Budowa hali magazynowej na działce nr 364/8 obręb nr 1 miasto Orneta" podpisała Katarzyna Lasocka, Burmistrz Ornety, wraz z przedstawicielem wykonawcy – Przedsiębiorstwa BUDOM Sp. z o.o. z siedzibą w Ornecie.

Inwestycja realizowana jest przez Gminę Orneta w ramach programu „Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej 2026". Jej całkowita wartość wynosi 1 019 670 zł brutto. Dofinansowanie z budżetu państwa to 882 tys. zł, natomiast wkład własny samorządu wyniesie 137 670 zł.

W ramach zadania powstanie izolowana hala magazynowa w lekkiej konstrukcji stalowej wraz z zapleczem sanitarnym. Wykonane zostaną instalacje elektryczna, wodociągowa i kanalizacyjna oraz niezbędne przyłącza do istniejących sieci.

Zakres prac obejmuje także przygotowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia na budowę, przeprowadzenie wymaganych prób i odbiorów technicznych, sporządzenie dokumentacji powykonawczej oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Po zakończeniu robót teren inwestycji zostanie uporządkowany.

Nowy obiekt ma przede wszystkim zwiększyć gotowość operacyjną gminy w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej. Hala zapewni odpowiednie warunki do przechowywania sprzętu oraz materiałów ratowniczych, co ma pozwolić służbom na szybsze i sprawniejsze reagowanie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych.

Co istotne, zgodnie z założeniami obiekt będzie mógł być również wykorzystywany jako tymczasowe miejsce ukrycia ludności w sytuacjach nadzwyczajnych. Z nowej infrastruktury korzystać będą nie tylko mieszkańcy, ale również jednostki organizacyjne Gminy Orneta, służby ratownicze i zarządzania kryzysowego, Ochotnicze Straże Pożarne oraz inne podmioty zaangażowane w działania związane z ochroną ludności i obroną cywilną.

Za wykonanie inwestycji odpowiada ornecka firma BUDOM Sp. z o.o. Planowany termin zakończenia całego przedsięwzięcia to grudzień 2026 roku.

Budowa hali ma wzmocnić zaplecze niezbędne do działania w sytuacjach zagrożenia. Odpowiednie zabezpieczenie sprzętu ratowniczego i wyposażenia przeznaczonego do ochrony ludności ma przełożyć się na większą gotowość służb oraz bezpieczeństwo mieszkańców całej gminy.

RED

eprasa.pl 193e754c33

Z KONT ZNIKNĘŁO
PONAD 400 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Z kont trzech szkół w gminie Ostróda zniknęło ponad 418 tysięcy złotych. Księgowa miała podmieniać numery kont w zestawieniach płatności i przez sześć lat regularnie wyprowadzała pieniądze na własne konto. Sprawa ujrzała światło dzienne po przeprowadzeniu kontroli dokumentów księgowych.

Komunikat o wszczęciu postępowania w sprawie przywłaszczenia pieniędzy na szkodę trzech placówek oświatowych i gminy Ostróda opublikowała Prokuratura Okręgowa w Elblągu, która poinformowałą, że Prokuratura Rejonowa w Ostródzie nadzoruje, pod sygn. akt 4048-0. Ds.992.2026, postępowanie przygotowawcze w sprawie przywłaszczenia na szkodę trzech placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest gmina Ostróda oraz na szkodę tej gminy, środków pieniężnych w kwocie nie mniejszej niż 418.176, 40 zł .

Nieoficjalnie: pieniądze przez wiele lat w małych kwotach miały trafiać na prywatne konto księgowej.

W powyższej sprawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zostały złożone w dniu 8 lipca 2026r, przez dyrektorów ww. placówek oraz wójta gminy Ostróda.



Kontrola gminy wykazałą nieprawidłowości

Jak wynika z treści zawiadomień, w związku ze zmianą sytemu obsługi finansowej szkół i podjętą przez Radę Gminy Ostróda uchwałą w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowo - księgowej placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest gmina Ostróda, (likwidacja stanowiska głównego księgowego w poszczególnych jednostkach i przejęcie tej obsługi przez Urząd Gminy Ostróda) , dokonano kompleksowej kontroli finansowej, najpierw w jednej, a następnie w kolejnych dwóch placówkach. Kontrole te wykazały nieprawidłowości w dokumentacji księgowej i bezprawne wyprowadzanie środków finansowych z rachunków bankowych szkół. Zarówno poprzez zawyżanie kwot należnych wypłat jak i poprzez dokonywanie nie mających podstawy prawnej dodatkowych przelewów.

Kontrolą objęto okres od 01.01.2020r do 31.12.2025r i tego okresu dotyczą stwierdzone nieprawidłowości, podobnie z czynności kontrolnych wynika wskazana w zawiadomieniu wójta gminy Ostróda wstępna kwota poniesionej szkody. W powyższej sprawie, postanowieniem z dnia 21 lipca 2026r, Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie wszczęła dochodzenie .

Postępowanie znajduje się na początkowym etapie i obecnie wykonywane są intensywne czynności procesowe zmierzające do ustalenia stanu faktycznego sprawy i dokonania jednoznacznych ustaleń odnośnie terminów, ilości i wysokości nieprawnie dokonanych przelewów. Ustalenia te będą dokonywane w szczególności poprzez przesłuchania szeregu osób w charakterze świadków, analizę dokumentacji księgowo - finansowej ww. szkół oraz dane objęte tajemnicą bankową z banku, obsługującego wskazane placówki oświatowe — informuje prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy PO w Elblągu.



Małe kwoty przez kilka lat

Ubytek gotówki był uzasadniany wpisami, które nie budziły niczyich podejrzeń: należne pensje, wyrównania czy świadczenia za nadgodziny. A że wypłaty składały się z wielu rozproszonych składników, dodatkowe przelewy na małe kwoty nie zwracały uwagi.

Teoretycznie system bankowy w placówkach posiadał zabezpieczenia – do wysłania przelewu wymagane było zatwierdzenie transakcji przez księgową oraz dyrektora. W praktyce jednak procedury bezpieczeństwa przegrały z wieloletnim zaufaniem do pracownika.

Nieprawidłowości nie wykryły również kontrole prowadzone przez instytucje zewnętrzne, takie jak RIO czy NIK. Dopiero kontrola w Urzędzie Gminy Ostróda ujawniła nieprawidłowości. Oficjalny bilans szkód zgłoszony w prokuraturze to ok. 418 tys. zł i dotyczy lat 2020-2025.

Teraz ma zostać jeszcze skontrolowany cały okres pracy księgowej, więc ostateczna kwota może być znacznie wyższa.

Redaktor naczelna
Barbara Chadaj-Lamcho
tel. 514 800 925
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

DOBRZE POJECHALI PO GÓRACH

Ostródzcy policjanci wystartowali w Górskich Mistrzostwach Policji w Kolarstwie Szosowym w ramach wyścigu Tour de Pologne Amatorów.



KPP Ostróda

Ostródzcy policjanci wzięli udział w Górskich Mistrzostwach Polski Policji w Kolarstwie Szosowym o puchar Komendanta Głównego Policji, które odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej w ramach prestiżowego wyścigu Tour de Pologne Amatorów – memoriał Ryszarda Szurkowskiego. Wydarzenie zostało wpisane również w plan obchodów 100-lecia sportu w Polskiej Policji. Funkcjonariusze nie tylko godnie reprezentowali jednostkę, ale również osiągnęli bardzo dobre wyniki w rywalizacji z policjantami z całego kraju.

Sportowa pasja i służba

W sobotę 8 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej odbyły się Górskie Mistrzostwa Policji w Kolarstwie Szosowym, rozgrywane w ramach Tour de Pologne Amatorów. W zawodach udział wzięli policjanci z całej Polski, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, a po służbie rozwijają swoją sportową pasję.

Powiat ostródzki reprezentowali zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Morągu nadkom. Artur Kosieradzki oraz funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie asp. szt. Krzysztof Zworski.

Sprawdzian wytrzymałości

Rywalizacja na wymagającej, górskiej trasie dostarczyła uczestnikom wielu emocji i była prawdziwym sprawdzianem wytrzymałości oraz charakteru. Nasi policjanci zaprezentowali się bardzo dobrze. Asp. szt. Krzysztof Zworki zajął 10. miejsce w kategorii M1 spośród 36 startujących policjantów, natomiast nadkom. Artur Kosieradzki uplasował się na 20. miejscu w kategorii M2 w gronie 45 uczestników.

- Serdecznie gratulujemy obu funkcjonariuszom sportowej postawy, determinacji oraz osiągniętych wyników. Ich udział w mistrzostwach jest doskonałym przykładem na to, że policyjna służba może iść w parze z rozwijaniem sportowych pasji oraz promowaniem aktywnego i zdrowego stylu życia - poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie.

BASIA CHADAJ-LAMCHO


KPP Ostróda

ZA SZYBKO, BEZ UPRAWNIEŃ I NA „PODWÓJNYM GAZIE”



Policjanci ostródzkiej drogówki zatrzymali w Miłomłynie 37-letniego kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość, nie posiadał uprawnień do kierowania, prowadził niesprawny technicznie pojazd i znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie policyjnym alkomatem wykazało ponad 0,5 promila alkoholu w jego organizmie.

Zebrało się tego więc i kara będzie bolesna dla kieszeni. Za przekroczenie prędkości otrzymał mandat w wysokości 200 zł i 3 punkty karne.

Za kierowanie pojazdem bez uprawnień będzie odpowiadał przed sądem - grozi mu grzywna od 1 500 do nawet 30 000 złotych. Sąd może orzec dodatkowo zakaz prowadzenia pojazdów.

Za kierowanie pojazdem niesprawnym technicznie otrzymał mandat w kwocie 100 zł. Dodatkowo policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny od pojazdu, którym kierował. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Zgodnie z wykładnią kodeksu karnego za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Dodatkowo sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Przypominamy:

kierowanie pojazdem po alkoholu stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Nawet niewielka ilość alkoholu może negatywnie wpływać na koncentrację, czas reakcji i zdolność prawidłowej oceny sytuacji na drodze.

UKRADŁ 33 OPAKOWANIA KAWY. WPADŁ PO KOLEJNEJ KRADZIEŻY

Przez kilka tygodni regularnie wynosił kawę z jednego z ostródzkich dyskontów. 33-letni mężczyzna został zatrzymany przez ochroniarza sklepu 6 sierpnia br. Cztery opakowania kawy wróciły na sklepowe półki a policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 500 zł. Później okazało się, że to nie była jego pierwsza wizyta w sklepie po cudzą własność.

W miniony czwartek 6 sierpnia ochroniarz jednego z ostródzkich dyskontów zauważył mężczyznę, który próbował wynieść ze sklepu cztery opakowania kawy, nie płacąc za towar. Na miejsce wezwano policjantów, którzy ukarali 33-latka mandatem w wysokości 500 zł.

Analizując zapisy monitoringu ustalono, że ten sam mężczyzna miał wcześniej wielokrotnie dokonywać kradzieży w tym samym sklepie. Łącznie w ciągu około trzech tygodni wyniósł z dyskontu 33 opakowania różnego rodzaju kawy oraz zestaw prezentowy kosmetyków. Wartość skradzionego towaru przekroczyła kwotę 1500 zł.

W poniedziałek 10 sierpnia 33-latek usłyszał zarzuty w tej sprawie. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 193e754c33

PO PAŁACACH ZOSTAŁY LITOGRAFIE

Alexander Duncker (1813-1897), berliński wydawca i królewski księgarz w II połowie XIX wieku wydał prawie 1000 litografii przedstawiających pałace i dwory w monarchii pruskiej. Wśród kolorowych grafik wykonanych przez ówczesnych artystów znajduje się ponad 70 dotyczących prowincji pruskiej, w tym cztery z widokami siedzib dawnych majątków ziemskich na terenie obecnego powiatu ostródzkiego.



Verlag von Alexander Duncker, Berlin 1857-1883

BUDWITY

Budwit, dobra rycerskie Budwity, (niem. Bauditten, dawny pow. Morąg, obecnie gm. Małdyty) wraz z czterema folwarkami od końca XV wieku należały do rodziny von Diebes. Kolejnymi właścicielami były rody szlacheckie: Rappen, Kleist, Auerswald, Foelkersamb i Frantzius. W 1855 r. majątek nabył Ferdinand Wilhelm Eben, którego potomkowie gospodarzyli w Budwitach do 1945 r. Budowę pałacu we włoskim stylu, z wieżą widokową na narożu, rozpoczął w roku 1855 Gustav von Frantzius, natomiast zakończył już nowy właściciel w 1857 r. Budowlę zlokalizowano w nadzwyczaj romantycznym miejscu, otulona jest bowiem pięknym parkiem z dużym stawem i bogatym starodrzewem, przeważnie bukowo-dębowym. Niestety w wyniku remontów pałacu po 1945 r. - jak podaje Małgorzata Jackiewicz-Garniec w „Pałacach i dworach dawnych Prus Wschodnich, Olsztyn 1999" - pozbawiono elewację architektonicznego detalu, dach pokryto eternitem oraz zlikwidowano ozdobne kominy, przez co obiekt stracił na wyglądzie. W latach 20. zeszłego wieku w majątku funkcjonowała mleczarnia, cegielnia oraz wydobywano torf na skalę przemysłową. Wciąż rośnie imponująca, ponad stuletnia aleja dębowa do Jarnołtowa, która jako jedyna z dawnych alei łączących podległe folwarki i sąsiednie majątki zachowała się do obecnych czasów.



JARNOŁTOWO

Jarnołtowo (niem. Gross Arnsdorf, dawniej pow. Morąg) zostało założone w 1308 r. przez komtura Siegharda von Schwarzburg. Wieś należała do wiernego Zakonowi rycerza pruskiego Arnolda, a po jego śmierci była częścią dużego majątku klasztornego z siedzibą w Budwitach. W I połowie XV wieku właścicielem Jarnołtowa została rodzina von Diebes. Ród ten wygasł w XVIII wieku wraz ze śmiercią Esther von Diebes, która wcześniej wyszła za maż za Karla Friedricha von Hülsen. Około 1750 r. prywatnym nauczycielem w domu Hülsenów był sam Immanuel Kant, co upamiętnia odsłonięta w 1994 r. na budynku miejscowej szkoły tablica. Uczniem sławnego filozofa był Georg Friedrich Hülsen, który w 1770 wzniósł parterowy dwór z mansardowym dachem i pięknymi schodami o ażurowej balustradzie.

Kolejnymi właścicielami były rody von Printz i von Spiegel-Borgenbrech. Ten ostatni zbankrutował i jarnołtowskie włości po I wojnie światowej przeszły na własność Wschodniopruskiego Towarzystwa Ziemskiego, które dokonało ich parcelacji. Ostatnimi właścicielkami okrojonego majątku były dwie starsze damy noszące francuskie nazwisko de Beaulieu. Za ich czasów powstał we dworze duży księgozbiór, którego zaledwie część miała trafić po II wojnie światowej do olsztyńskiego muzeum.

W 1945 roku dwór spłonął i obecnie możemy go oglądać jedynie w części. Również z dawnego założenia parkowego i dworskich zabudowań gospodarczych ostały się tylko relikty.

Zachował się natomiast we wsi kościół gotycki z XIV w z ołtarzem z ok. 1700 r. Warty uwagi jest też pomnik przyrody - dąb z XIV wieku, przy którym miał obozować Jagiełło z wojskiem, podążając po bitwie grunwaldzkiej na Malbork.



MAŁDYTY

O Małdytach wzmiankuje się już w 1346 roku, kiedy to wielki mistrz Heinrich Reuss von Plauen ustanowił na tym majątku prawo zastawu za niezapłacony żołd Casparowi Sackowi, w kwocie 600 guldenów.

W starych dokumentach nazwa tej wsi, leżącej między jeziorami Sambród i Rudą Wodą, brzmi „Maudithen". Podobno jest to nazwa osobowa, wywodząca się od Prusa o imieniu Maudyc. Wieś niewątpliwie istniała już w czasach przedkrzyżackich, położona jest bowiem na dawnym szlaku handlowym. W XIV wieku była folwarkiem zakonnym; później stała się majątkiem rycerskim, którym kolejno władali: Sebastian von Falkenheim, Friedrich von Schlieben, Christoph von Houwald (Houvaldt), von Brederlow, Friedrich Wilhelm Reichel, Teckla von Baczko.

W 1914 roku dobra w Małdytach znalazły się w posiadaniu Towarzystwa Rolnego, a w okresie międzywojennym zostały rozparcelowane. Ostatnim niemieckim właścicielem pałacu był niejaki Hicketier.

Pałac zbudował w 1690 roku Heinrich von Houwald. Okazała budowla miała solidne, szerokie na 6 stóp mury i - jak to widaś na litografii - przykryta była mansardowym dachem. W 1860 obiekt rozbudowano, natomiast w XX wieku przebudowano go w stylu neobarokowym. Obecnie nie istnieje, uległ bowiem zniszczeniu podczas ostatniej wojny, a ruiny rozebrano.

Do naszych czasów zachowały się za to dwie oficyny pałacowe i zabudowania administracji majątku, w których urządzono hotel i zajazd „Pod Kłobukiem".

PONARY

Nazwa majątku ziemskiego Ponary (niem. Ponarien) wywodzi się od jeziora Narie. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1334 roku. Trzy lata później Prusowie: Neosude, Allemannym i Hannus otrzymali od wielkiego szpitalnika i komtura elbląskiego Siegfrieda von Sitten 7 włók nad wymienionym jeziorem m.in. z prawem połowu w nim ryb. W XVI wieku dobra w Ponarach były własnością rodu Bahrenreuter (Przyjemskich). Następnie władała nimi rodzina Schoultz von Ascherade, której przedstawicielka nosząca tytuł baronowej u schyłku XVI wieku zbudowała pierwszy murowany dwór. Pod koniec XVII w. majątek nabył Friedrich von der Groeben (ur. 1645, od 1670 przez ponad 20 lat w służbie wojskowej króla polskiego, w 1683 brał udział w odsieczy wiedeńskiej, w 1693 mianowany przez Jana III Sobieskiego generałem-lejtnantem, od 1701 do swojej śmierci w 1712 starosta ostródzki), który zapisał go swemu bratankowi Heinrichowi Wilhelmowi von der Groeben. Ponary były w posiadaniu Groebenów do 1945



roku, będąc siedzibą jednego z czterech majoratów, ustanowionego w 1711 r.

W 1743 r. dwór przebudowano na barokowy pałac, który nie został zniszczony podczas ostatniej wojny. Nie zachowało się natomiast jego wyposażenie, nie licząc pieców kaflowych oraz portretów rodowych i pruskich władców, które to obrazy trafiły do muzeum w Olsztynie. Po 1945 roku rzez długie lata użytkownikiem pałacowych wnętrz była toruńska Fabryka Wodomierzy i Zegarów „Metron", która prowadziła w nich ośrodek wypoczynkowy. Kilkanaście lat temu obiekt nabyła osoba prywatna z przeznaczeniem na pensjonat.

Na elewacji północnej pałacu znajdują się herby Ernsta Wolfganga von der Groeben i jego małżonki z domu von Ostau z datą 1743. Wejście elewacji frontowej zdobią zaś herby Wilhelma von der Groeben i jego żony Agnes von Kleist oraz data 1893. Obie daty upamiętniają rozbudowę i przebudowę pałacu. Za to datą 1837 nad wejściem od strony południowej umieszczono na pamiątkę ślubu Arthura von der Groeben z baronówną Augustą von Doerberg.

Wart uwagi jest park krajobrazowy autorstwa Johanna Larassa oraz ruiny neogotyckiej kuźni z sygnaturką, zbudowanej w 1861 roku.

RYSZARD KOWALSKI

eprasa.pl 193e754c33

GAZETA moląska

MORĄG
MIŁAKOWO
MAŁDYTY
ZALEWO

MNIEJ WYPADKÓW, MNIEJ OFIAR

NIEPOKOJĄCYM ZJAWISKIEM NADAL POZOSTAJE KIEROWANIE POJAZDAMI POD DZIAŁANIEM ALKOHOLU. W TRAKCIE TEGOROCZNYCH WAKACYJNYCH DZIAŁAŃ POLICJANCI UJAWNILI JUŻ 10 915 KIERUJĄCYCH, KTÓRZY ZDECYDOWALI SIĘ WSIĄŚĆ ZA KIEROWNICĘ PO ALKOHOLU. TO ZACHOWANIE, KTÓRE WCIĄŻ STANOWI JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻEŃ DLA BEZPIECZEŃSTWA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW RUCHU DROGOWEGO.



Od początku wakacji do 31 lipca br. policjanci ujawnili 2279 przypadków przekroczenia dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym oraz 1022 poza obszarem zabudowanym.

Przypominamy, że od 30 marca 2026 roku obowiązują nowe przepisy, zgodnie z którymi kierowca przekraczający dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h również poza obszarem zabudowanym na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych musi liczyć się z zatrzymaniem prawa jazdy na okres 3 miesięcy.

Niepokojącym zjawiskiem nadal pozostaje kierowanie pojazdami pod działaniem alkoholu. W trakcie tegorocznych wakacyjnych działań policjanci ujawnili już 10 915 kierujących, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę po alkoholu. To zachowanie, które wciąż stanowi jedno z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W trosce o bezpieczeństwo podróżnych funkcjonariusze kontrolują także autobusy przewożące dzieci i młodzież na letni wypoczynek. Do 31 lipca br. przeprowadzili 4023 kontrole autobusów, w ramach których w 22 pojazdach stwierdzili usterki lub nieprawidłowości uniemożliwiające dalszą jazdę (około 0,55% wszystkich skontrolowanych autobusów). To pokazuje, że zdecydowana większość przewoźników właściwie przygotowuje pojazdy do sezonu wakacyjnego.

W okresie wakacji policja zwraca również szczególną uwagę na bezpieczeństwo użytkowników hulajnóg elektrycznych. Wg wstępnych danych za okres styczeń-lipiec 2026 roku doszło do 828 wypadków z ich udziałem, w których 11 osób poniosło śmierć, a 745 zostało rannych. Mimo licznych apeli i podejmowanych działań liczba wypadków z udziałem użytkowników hulajnóg elektrycznych utrzymuje się w tendencji wzrostowej.

W związku z nowymi regulacjami, które zaczęły obowiązywać od marca i czerwca tego roku przypominamy, że dzieci do ukończenia 13. roku życia nie mogą poruszać się hulajnogami elektrycznymi po drogach publicznych, a osoby do 16. roku życia mają obowiązek korzystania z kasków ochronnych podczas kierowania rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniami transportu osobistego. Celem tych regulacji jest poprawa bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu.

Policjanci apelują do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę i przestrzeganie przepisów. Nadmierna prędkość, jazda pod działaniem alkoholu, brawura czy chwila nieuwagi mogą doprowadzić do tragedii. Wakacje powinny być czasem bezpiecznego wypoczynku i szczęśliwych powrotów do domu.

Dane na dzień 3 sierpnia br. **(BRD KGP)**

Redaktor prowadzący
Wiesława Witos
tel. 514 800 920
w.witos@gazetaolsztynska.pl

PRACA

1. Nauczyciel przedszkola-(K/M)-Morąg
2. Pomocnik montera instalacji wentylacyjnych (K/M)-Morąg
3. Nauczyciel przedszkola (K/M)- Kalnik
4. Elektromonter (K/M)- Morąg
5. Elektryk/elektronik (K/M)- Morąg
6. Stolarz meblowy (K/M)- -Morąg
7. Kierowca samochodu ciężarowego (K/M)-teren kraju
8. Dekarz(K/M)- Morąg
9. Robotnik budowlany (K/M)- -Bramka
10. Ślusarz (K/M)-Morąg
11. Elektromechanik (K/M)- Morąg
12. Operator maszyny pakującej (K/M)- Morąg
13. Kierowca samochodu dostawczego (K/M)- Morąg
14. Asystent kierownika produkcji meblowej (K/M)- Morąg
15. Operator CNC (K/M)- Morąg
16. Stolarz maszynowy (K/M)- Morąg
17. Asystent operatora CNC (K/M)- Morąg
18. Elektromonter-automatyk- -Morąg
19. Pracownik produkcji meblowej (K/M)-Morąg
20. Nauczyciel wychowania przedszkolnego- (K/M)- Małdyty
21. Pracownik produkcji drzewnej- (K/M)- Klonowy Dwór
22. Pracownik restauracji sieci McDonalds (K/M)- Sople
23. Kierowca –operator wózka widłowego- Klonowy Dwór

STAŻE
Monter-konserwator instalacji klim.(K/M)-Morąg

kontakt: 897579121.. **RED**

UROCZYSTE **OBCHODY ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO** W MORĄGU

W sobotę 15 sierpnia 2026 r. w Morągu odbędą się uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego.
To doskonała okazja, aby wspólnie z rodziną i przyjaciółmi uczestniczyć w patriotycznym święcie, poznać wojskowy sprzęt oraz spędzić czas w wyjątkowej atmosferze. Nasza obecność będzie wyrazem szacunku dla żołnierzy i historii Polski.

W programie m.in.:
*** Msza Święta w kościele pw. św. Piotra i Pawła,**
*** uroczysty przemarsz i apel,**
***wystąpienia okolicznościowe,**
***defilada pododdziałów,**
*** piknik militarny w Parku Miejskim.**

eprasa.pl 193e754c33

SENIORZY NA WAKACJACH

Można śmiało powiedzieć, że na wakacjach seniorzy też się nie nudzą. W Morągu zostali zaproszeni na dzień pełen atrakcji.


Fot. UTW Morąg/FB

Na uczestników wydarzenia „Senior na wakacjach" czekały bezpłatne badania profilaktyczne: cukier, ciśnienie, cholesterol, waga i BMI, warsztaty kreatywne z Ewą Frąckiewicz, utalentowaną artystką i plastyczką związaną z Morąskim Domem Kultury oraz spotkanie z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, prezentacje oferty MDK, MBP i MOPS oraz Wakacyjna Kawiarnia Seniora.

Nowością były 20-minutowe treningi „Aktywny Senior" przygotowane przez Xtreme Fitness Morąg oraz stoisko z Kołem Fortuny i atrakcyjnymi nagrodami. Każdy senior uczestniczący w wydarzeniu otrzymał tygodniowy karnet do Xtreme Fitness Morąg, a każdy uczestnik konkursu wiedzy otrzyma upominek. Dodatkowo osoby, które zajęły miejsca od pierwszego do piątego otrzymały miesięczne karnety do Xtreme Fitness Morąg.

Na zakończenie odbył się konkurs wiedzy, w którym nagrodą główną był multicooker ufundowany przez Partner RTV AGD. Na uczestników czekały również bezpłatne lody od Kołacz i Spółka na Kołach, słodkie wypieki przygotowane przez Piekarnię Kruszewnia, a także gadżety Partner RTV AGD i materiały promocyjne Gminy Morąg. Wszystkie przygotowane atrakcje były bezpłatne.

— Dziękujemy za wspólnie spędzony dzień! Za nami wyjątkowe spotkanie pełne uśmiechu, rozmów i pozytywnej energii. Wielu uczestników wydarzenia stanowili, jak zawsze aktywni, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego


Fot. UTW Morąg/FB

Wieku w Morągu. Choć w czasie wakacji nie odbywają się nasze regularne zajęcia, była to doskonała okazja, aby się spotkać, porozmawiać i wspólnie spędzić czas.

Cieszymy się również z obecności wielu innych seniorów. Mamy nadzieję, że atmosfera tego dnia zachęci ich do dołączenia do naszej społeczności i aktywnego uczestnictwa w zajęciach UTW, które wracają już we wrześniu — poinformował Uniwersytet Trzeciego Wieku w Morągu.


Fot. UTW Morąg/FB

Podziękowania skierowano też do zaprzyjaźnionych instytucji, które od lat działają na rzecz aktywizacji i integracji seniorów. Tak jak Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie, której funkcjonariusze na spotkaniu rozmawiali o bezpieczeństwie seniorów podczas wakacji oraz w życiu codziennym. Podczas prelekcji i rozmów uczestnicy mogli dowiedzieć się m.in. jak rozpoznawać metody działania oszustów, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo na drodze, gdzie szukać pomocy oraz jak właściwie korzystać z numerów alarmowych.

Honorowy patronat nad wydarzeniem „Senior na wakacjach" objął burmistrz Morąga Tomasz Orłowski.

BASIA CHADAJ-LAMCHO

KINO NARIE W MORĄGU ZAPRASZA

Terminarz na sierpień

PSI PATROL I DINOZAURY (DUBBING), ANIMACJA/ PRZYGODOWY/B/O, 88 MIN.
14 GODZ. 11:00, 16:00
13 GODZ. 11:00, 16:00, 18:00
16, 19, 20, 21 GODZ. 11:00, 16:00, 18:00

SPIDER-MAN:CAŁKIEM NOWY DZIEŃ (3D DUBBING), SCI-FI/ AKCJA, B/O, OD LAT 12, 140 MIN.
14 GODZ. 18:00

MARTWE ZŁO:OGIEŃ (NAPISY), HORROR, OD LAT 15, 110 MIN.
14 GODZ. 20.30

ODYSEJA (NAPISY), PRZYGODOWY/AKCJA, OD LAT 15, 172 MIN.
16, 19, 20, 21 GODZ. 20:00

TANIE ŚRODY

KINO CYFROWE „NARIE" W MORĄGU OFERTA PROMOCYJNA. BILETY NORMALNY – 16 ZŁ, ULGOWY – 14 ZŁ, RODZINNY – 13 ZŁ. PRZYSŁUGUJE RODZINIE MIN. 3 OSOBY (1-2 RODZIC/OPIEKUN + DZIECKO/ DZIECI), OBOWIĄZUJĄ WYŁĄCZNIE NA SEANSE FILMOWE REKOMENDOWANE DO 7 ROKU ŻYCIA.

KASA KINA CZYNNA PÓŁ GODZINY PRZED KAŻDYM SEANSEM. REZERWACJE TELEFONICZNE POD NUMEREM TEL: 89 757 26 40. **RED**

NOCNY TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ


Fot.UM Morąg

W Morągu 8 sierpnia 2026 roku w parku sportowo-rekreacyjnym przy ul. Kardynała Wyszyńskiego odbył się Nocny Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Morąga. W turnieju wzięło udział 7 par, grano systemem „brazylijskim".

Mecz o III miejsce

Adrian Sidor / Sebastian Sztyrak - Przemysław Zdanowicz / Tomasz Leonowicz (2:1)

Finał

Daniel Szydlak / Martyna Bylicka - Kuba Sałacki / Wiktor Zawadzki (2:1)

Klasyfikacja końcowa

1. Daniel Szydlak / Martyna Bylicka
2. Kuba Sałacki / Wiktor Zawadzki
3. Adrian Sidor / Sebastian Sztyrak.

ŹRÓDŁO: UM W MORĄGU

eprasa.pl 193e754c33

GAZETA
działdowska

DZIAŁDOWO
IŁOWO-OSADA
LIDZBARK
PŁOŚNICA, RYBNO

POLICYJNY PRZEGLĄD TYGODNIA

Miniony weekend i początek tygodnia przyniosły policjantom z powiatu działdowskiego kilka różnych interwencji. Był nietrzeźwy kierowca, który wjechał autem do rowu, domowa awantura zakończona nakazem opuszczenia mieszkania, włamanie do lokalu, próba oszustwa „na policjanta" oraz zatrzymanie 23-latka z narkotykami.

Prawie 1,5 promila i samochód w rowie

W piątek, 7 sierpnia, w Białutach policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę, który przekroczył dopuszczalną prędkość. W trakcie sprawdzania dokumentów okazało się, że 44-letni mieszkaniec Iłowa-Osady nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem.

Funkcjonariusze uniemożliwili mu dalszą jazdę i poinformowali o skierowaniu sprawy do sądu.

Do drugiego zdarzenia doszło w niedzielę, 9 sierpnia. Policjanci z Lidzbarka i funkcjonariusze ruchu drogowego z Działdowa prowadzili czynności wobec 56-letniego kierowcy Opla, który wcześniej miał spowodować kolizję na terenie gminy Grodziczno.

Mężczyzna został ujęty przez świadków po tym, jak samochodem wjechał do rowu. Badanie wykazało u mieszkańca powiatu nowomiejskiego prawie 1,5 promila alkoholu.

Nietrzeźwy kierowca został przekazany funkcjonariuszom z Nowego Miasta Lubawskiego, którzy będą prowadzić dalsze czynności w tej sprawie.

53-latek musiał opuścić mieszkanie

Do zdarzenia doszło w sobotę, 8 sierpnia. Funkcjonariusze zostali wezwani do jednego z mieszkań na terenie Iłowa-Osady. Z ustaleń policjantów wynikało, że 53-letni mieszkaniec miejscowości wszczął kłótnię z matką i zachowywał się wobec niej agresywnie.

Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia.

Następnego dnia dzielnicowy z Posterunku Policji w Iłowie-Osadzie zastosował wobec 53-latka nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Mężczyzna otrzymał również zakaz zbliżania się zarówno do lokalu, jak i do pokrzywdzonej 79-latki.

Policyjny pies wywęszył włamywacza

Do włamania doszło w piątek, 7 sierpnia, na terenie Działdowa. Z lokalu gastronomicznego zginęły alkohol oraz pieniądze o łącznej wartości blisko 2 tys. zł. Właściciel zgłosił sprawę policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie.

Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady. Do poszukiwań włączono przewodnika z psem tropiącym z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Czworonożny funkcjonariusz podjął trop i jeszcze tego samego dnia doprowadził policjantów do parku w Działdowie. Tam zatrzymano 21-letniego Działdowianina podejrzewanego o włamanie.

Mężczyzna był nietrzeźwy i trafił do policyjnej celi. Podczas dalszych czynności policjanci znaleźli przy nim woreczek strunowy zawierający substancję 2-CB.

21-latek odpowie przed sądem za zarzucane mu przestępstwa. Jak informuje policja, grozi mu łącznie do 10 lat pozbawienia wolności.

„Policjant CBŚ" zadzwonił do 68-latki

68-letnia mieszkanka Działdowa nie dała się oszukać mężczyźnie, który podawał się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego. Rozmówca próbował przekonać kobietę, że jej dane zostały wykorzystane przez grupę przestępczą, a ktoś miał złożyć na nią wniosek o kredyt na blisko 40 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 10 sierpnia. Do mieszkanki Działdowa zadzwonił mężczyzna twierdzący, że jest funkcjonariuszem CBŚ. Przekonywał 68-latkę, że prowadzi działania związane z rozpracowywaniem grupy przestępczej, która miała wykraść jej dane.

Według relacji policji rozmówca twierdził, że na dane kobiety złożono w jednym z banków wniosek kredytowy na kwotę prawie 40 tys. zł. W trakcie rozmowy wypytywał ją także o posiadany majątek, kosztowności, gotówkę oraz o to, czy korzysta z bankowości mobilnej.

68-latka nabrała jednak podejrzeń. Zorientowała się, że może mieć do czynienia z próbą oszustwa, przerwała rozmowę i zgłosiła sprawę policji.

Leżał na ławce w pełnym słońcu

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 9 sierpnia w Działdowie. Dyżurny działdowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie leżącym na ławce w miejscu publicznym. Zgłaszająca podejrzewała, że może być nietrzeźwy, a wysoka temperatura stwarzała dodatkowe zagrożenie dla jego zdrowia.

Na miejsce skierowano patrol. Policjanci zastali 23-latka i podczas interwencji ujawnili przy nim zielony susz, który — jak podała policja — okazał się marihuaną.

Mieszkaniec powiatu nidzickiego został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

KPP, RED.



Fot. KPP Działdowo

BOISKO PRZY LENARTOWICZA
PRAWIE GOTOWE



Fot: UM Działdowo

Modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy ul. Lenartowicza 1 w Działdowie dobiega końca. Na nowej nawierzchni wykonano już oznaczenia do gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Niebawem obiekt ma zostać ponownie udostępniony mieszkańcom.

Zakres prac obejmował demontaż, wywóz i utylizację zniszczonej nawierzchni wraz z podbudową, a następnie wykonanie nowej podbudowy i nawierzchni poliuretanowej. Wykonano także natryski końcowe oraz linie wyznaczające boiska do poszczególnych dyscyplin.

Boisko przy ul. Lenartowicza powstało w 2009 roku podczas budowy kompleksu „Moje Boisko – Orlik 2012". Po kilkunastu latach intensywnego użytkowania i kilku doraźnych naprawach nawierzchnia poliuretanowa wymagała kompleksowej wymiany.

Celem modernizacji było poprawienie bezpieczeństwa i komfortu użytkowników. Odnowione boisko ma służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym, a także sprzyjać aktywności fizycznej i popularyzacji zdrowego stylu życia.

UM DZIAŁDOWO/RED.

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA DLA MIESZKAŃCÓW **POWIATU DZIAŁDOWSKIEGO**

Mieszkańcy powiatu działdowskiego mogą skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego oraz mediacji.

Celem programu jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do bezpłatnego wsparcia jeszcze na etapie przedsądowym. Pomocy udzielają prawnicy, doradcy obywatelscy i mediatorzy, którzy pomagają w rozwiązywaniu trudnych sytuacji życiowych, prawnych i formalnych.

Wsparcie może dotyczyć m.in. problemów rodzinnych, zadłużenia, spraw pracowniczych czy innych sytuacji, w których potrzebna jest fachowa wiedza i pomoc w znalezieniu możliwego rozwiązania.

Nie tylko indywidualne porady

W ramach akcji prowadzone są również działania edukacyjne. Stowarzyszenie przygotowało serię krótkich podcastów prawnych, w których w przystępny sposób omawiane są zagadnienia ważne w codziennym życiu.

Audycje dotyczą tematów:

„Mediacja jako ratunek dla rozpadającego się małżeństwa",

„Zadłużony nie znaczy bezradny",

„Za lajkiem stoi paragraf – prawne ABC influencera",

„Zwolnienia i odprawy – co pracodawca może, a czego nie".

Podcasty oraz pozostałe materiały edukacyjne dostępne są na stronie projektowej przygotowanej dla Powiatu Działdowskiego.

Gdzie szukać informacji?

Stowarzyszenie Sursum Corda prowadzi także stałe działania informacyjne i edukacyjne w mediach społecznościowych oraz w serwisie poświęconym nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwu obywatelskiemu.

Informacje o systemie można uzyskać również telefonicznie pod numerem 18 44 11 994. Dostępny jest także całodobowy kanał informacyjny za pośrednictwem Messengera „Nieodpłatna pomoc prawna, poradnictwo obywatelskie i mediacje".

Dla osób, które nie wiedzą, od czego zacząć rozwiązanie swojego problemu, bezpłatna konsultacja może być pierwszym krokiem do uporządkowania sytuacji i poznania przysługujących im możliwości. **ZL**

MŁODZI STRAŻACY RYWALIZOWALI **I INTEGROWALI SIĘ W RUMIANEJ DOLINIE**





Fot. Rumiana Dolina

8 sierpnia w Rumianej Dolinie odbyło się spotkanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, którego głównymi punktami były zawody sportowe oraz wspólna integracja młodych druhen i druhów.

W wydarzeniu uczestniczyły MDP Rybno, MDP Hartowiec, MDP Iłowo, MDP Mława oraz MDP Dąbrowa wraz ze swoimi opiekunami.

Spotkanie było okazją do sportowej rywalizacji, sprawdzenia swoich umiejętności, ale również do wspólnej zabawy i budowania relacji pomiędzy młodymi strażakami z poszczególnych jednostek.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Działdowie. **SK**

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY DZIAŁDOWO

Działdowo, dnia 13 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo, dla części obrębu geodezyjnego Gnojno.

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz uchwały nr XIII/73/24 Rady Gminy Działdowo z dnia 30 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo, dla części obrębu geodezyjnego Gnojno oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo, dla części obrębu geodezyjnego Gnojno.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 13 sierpnia 2026 r. do 14 września 2026 r.

Ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w terminie konsultacji społecznych w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo, w godzinach pracy urzędu, w pokoju 18 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Działdowo pod zakładką: MPZP w opracowaniu.

Spotkanie otwarte nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się **3 września 2026 r. od godz. 16.30.**

Ww. spotkanie odbędzie się za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji TEAMS, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz w formie zapisu tekstowego.
Link do spotkania otwartego zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Działdowo pod zakładką: MPZP w opracowaniu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Działdowo w zakładce „Aktualności" – w dniu spotkania otwartego.
Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku (…), można wnosić uwagi dotyczące ustaleń przyjętych w projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko. Uwagi należy kierować do Wójta Gminy Działdowo.

Uwagi można wnosić podczas trwania konsultacji społecznych w terminie od 13 sierpnia 2026 r. do 14 września 2026 r.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na formularzu pn. *„Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego"* zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej, w postaci papierowej lub elektronicznej – osobiście, pocztą (na adres: Urząd Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki do e-doręczeń: AE:PL-79055-51575-VGEDH-16, na adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /ug_dzialdowo/SkrytkaESP).
Składający uwagę do projektu planu zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.
W ramach opracowania sporządzona została prognoza oddziaływania na środowisko.
Uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej (na adres: Urząd Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo), ustnej do protokołu (w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo, pok. 18) – po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się z pracownikiem prowadzącym sprawę, tel. 6970709) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl).
Złożone uwagi zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Działdowo.
Konsultacje telefoniczne z projektantką planu odbędą się w trakcie trwania konsultacji społecznych, w dniu 25 sierpnia 2026 r. w godzinach 9.00-17.00 oraz 10 września 2026 r. w godzinach 9.00-17.00 pod numerem tel. +48 665 410 650.
W celu poznania potrzeb i pomysłów interesariuszy dotyczących polityki przestrzennej, a także umożliwianiu i wspieraniu działań służących rozwijaniu dialogu między interesariuszami w ramach kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej oraz zwiększaniu udziału interesariuszy w kształtowaniu i prowadzeniu polityki przestrzennej zapraszam do wypełnienia ankiety, będącej jedną z form konsultacji społecznych przeprowadzanych w ramach przedmiotowej procedury planistycznej.
Ankieta zamieszczona jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Działdowo pod adresem https://dzialdowo.ug.gov.pl/?bip=2&cid=276&id=813.
Ankietę można wypełnić na stronie internetowej lub złożyć w postaci papierowej lub elektronicznej – osobiście, pocztą (na adres: Urząd Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl), za pomocą elektronicznej skrzynki do e-doręczeń: AE:PL-79055-51575-VGEDH-16, lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /ug_dzialdowo/SkrytkaESP.

Z up. WÓJTA GMINY
mgr inż. Jan Świniarski
Sekretarz Gminy

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Działdowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo, tel. 23 697 07 00, fax 23 697 07 01, e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl.
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych za pośrednictwem poczty elektronicznej *iod@ugdzialdowo.pl*.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej https://dzialdowo.ug.gov.pl// w zakładce „Ochrona Danych Osobowych" oraz w siedzibie Administratora.

46126NIWN-A-G

eprasa.pl 193e754c33

KIEŁPINY PACHNIAŁY MIODEM

8 sierpnia, Kiełpiny stały się miejscem Powiatowego Święta Miodu. Na boisku szkolnym przygotowano wydarzenie łączące promocję pszczelarstwa i lokalnych produktów z rodzinną zabawą, sportową rywalizacją oraz muzyką. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, licznych stoisk, konkursów i wieczornej zabawy.





Fot. SK

Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonali sołtys Kiełpin Ewa Łukaszewska, starosta działdowski Paweł Cieśliński, burmistrz Lidzbarka Andrzej Piątkowski oraz radny Powiatu Działdowskiego Andrzej Gorzka.

Słowa do mieszkańców, przybyłych gości oraz organizatorów skierował również poseł na Sejm RP Robert Gontarz. Podczas rozpoczęcia nie zabrakło podziękowań dla osób zaangażowanych w organizację święta oraz życzeń udanej zabawy.



Fot. SK

Teren wydarzenia wypełniły liczne stoiska przygotowane przez wystawców, organizacje i instytucje, które przyjechały do Kiełpin, aby zaprezentować swoją działalność oraz przedstawić mieszkańcom przygotowaną ofertę.

Była to dobra okazja zarówno do promocji lokalnych inicjatyw i produktów, jak i bezpośrednich spotkań oraz rozmów z mieszkańcami. Oczywiście, zgodnie z charakterem wydarzenia, nie mogło zabraknąć również akcentów związanych z pszczelarstwem i miodem.

Jednym z punktów programu był konkurs na potrawę z miodu. Na uczestników czekały również zupki z kuchni polowej, słodkości oraz loteria fantowa.

Szczególnie dużo atrakcji przygotowano dla najmłodszych uczestników. Dzieci mogły korzystać z dmuchańców oraz kul Bubble Football, a także uczestniczyć w licznych grach, zabawach i konkursach z nagrodami.

Nie zabrakło również słodkości oraz piana party, które dostarczyło najmłodszym kolejnej porcji dobrej zabawy. Dzięki różnorodności przygotowanych atrakcji Powiatowe Święto Miodu miało wyraźnie rodzinny charakter.

Sportowym akcentem wydarzenia był mecz o Puchar Sołtys Kiełpin. Na zaproszenie Ewy Łukaszewskiej miejscowa reprezentacja Sołectwa Kiełpiny zmierzyła się z drużyną OSP Truszczyny.

Gospodarze okazali się zdecydowanie skuteczniejsi. Sołectwo Kiełpiny pokonało OSP Truszczyny 5:1 i zdobyło Puchar Sołtys Kiełpin. Goście okazali się więc bardzo gościnni, a trofeum pozostało w miejscowości.

Po zakończeniu spotkania wszyscy piłkarze otrzymali piękne pamiątkowe medale, które podczas ceremonii wręczyła Ewa Łukaszewska. Sędzią meczu był Paweł Wółkowski.

– Dziękujemy za zaproszenie – powiedział po spotkaniu Piotr Kozłowski, prezes OSP Truszczyny.

Choć na boisku nie brakowało sportowej walki, najważniejsze były tego dnia integracja, dobra zabawa i możliwość wspólnego spędzenia czasu.

Atrakcje trwały również wieczorem. Przed publicznością wystąpił zespół Akord, a po części koncertowej uczestnicy mogli kontynuować wspólną zabawę.

Powiatowe Święto Miodu w Kiełpinach połączyło w jednym miejscu lokalne tradycje, promocję pszczelarstwa, ofertę wystawców, sport, atrakcje dla dzieci i muzykę. Bogaty program sprawił, że zarówno najmłodsi, jak i dorośli mogli znaleźć coś dla siebie, a całe wydarzenie stało się okazją do integracji mieszkańców i gości. **SK**



Fot. SK

DNI DZIAŁDOWA 2026. CO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO?

Dni Działdowa zbliżają się wielkimi krokami. **W dniach 14–16 sierpnia** mieszkańcy oraz goście będą mogli wziąć udział w jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń roku.

Na terenie przyległym do zespołu boisk przy ul. Świerkowej na uczestników czeka mnóstwo atrakcji, koncerty gwiazd, strefa gastronomiczna oraz wesołe miasteczko.

Już w piątek, 14 sierpnia, od samego popołudnia miasto tętnić będzie życiem. Oficjalny start zaplanowano na godz. 16.00, kiedy to Akademia Tenisa Stołowego Dekorglass zaprosi na wyjątkowe zajęcia pokazowe. W programie znajdą się m.in. zacięte pojedynki tenisowe, w których będzie można zmierzyć się z utytułowanym zawodnikiem – Jirim Vrablikiem.

Muzyczny harmonogram pierwszego dnia (14 sierpnia) Urodzin Działdowa przedstawia się następująco: **Godz. 18.00** – Rymek i Melodia w Wieszowej Dolinie – barwny i angażujący program przygotowany specjalnie z myślą o najmłodszych. **Godz. 19.00** – Koncert Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury w Działdowie **Godz. 20.00** – Występ zespołu Imperium **Godz. 21.00** – Energetyczny koncert formacji TOPKY oraz prezentacja laureata konkursu młodzieżowego Sing Off **Godz. 22.00** – Wielki finał piątkowego wieczoru – na scenie pojawi się Miły Pan, który porwie zgromadzoną publiczność do tańca.

Sobota, 15 sierpnia, obfituje w wydarzenia, które zadowolą zarówno miłośników aktywnego wypoczynku, jak i fanów wielkich koncertów. Dzień rozpocznie się na sportowo już o godz. 8.45 od IX Urodzinowego parkrunu Działdowo w malowniczym lesie w Malinowie, gdzie mieszkańcy wspólnie mogą celebrowali jubileusz biegowym krokiem. Tuż po tym, o godz. 10.00, sportowe emocje przeniosą się na piasek – kibice gorąco dopingować będą zawodników walczących w Turnieju Piłki Plażowej o Puchar Burmistrza Miasta.

Godz. 14.00 – Działdowskie Bractwo Rycerskie zaprasza na dziedziniec zamkowy na widowiskowy Turniej Rycerski **Godz. 16.00** – Akademia Tenisa Stołowego Dekorglass powraca z pokazami i pojedynkami tenisowymi z udziałem m.in. Jiriego Vrablika. **Godz. 18.00** – Najmłodsi uczestnicy mogą bawić się na specjalnym programie przygotowanym przez Wesołe Szczurki.

Wieczorna kumulacja muzyczna i bicie rekordu. Popołudnie płynnie przejdzie w niezapomniany, rozśpiewany wieczór pełen atrakcji:

Godz. 19.00 – Występ Redżi Moon **Godz. 19.50** – City Shake Roztańczone Miasto – mieszkańcy wspólnie podejmą wyzwanie bicia rekordu w liczbie roztańczonych osób na raz

Godz. 20.40 – Oficjalne podsumowanie rywalizacji o prestiżowy Tytuł Rowerowej Stolicy Polski z MOSiR **Godz. 20.50** – Kolejna muzyczna dawka talentu – na scenie zaprezentuje się laureat konkursu Młodzieżowy Sing Off **Godz. 21.00** – Koncert jednej z największych gwiazd polskiej sceny pop – Roxie **Godz. 22.15** – Wielki finał sobotniego wieczoru – energetyczny występ Mr. Polska.

Niedzielny poranek rozpocznie się od prawdziwego święta dla miłośników aktywności fizycznej. O godz. 8.30 wystartuje Urodzinowy Festiwal Biegowy oraz XI Urodzinowa Działdowska Dycha, organizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W ramach wydarzenia mieszkańcy i goście wezmą udział w biegach ulicznych oraz pełnym energii marszu Nordic Walking.

Niedzielny harmonogram artystyczny (16 sierpnia) wygląda następująco :

Godz. 18.00 – Kosmokwaki – barwny, pełen uśmiechu i interaktywny program przygotowany specjalnie z myślą o najmłodszych uczestnikach Urodzin

Godz. 19.00 – Mocniejsze brzmienia na scenie – koncert kultowego zespołu TSA MNKWL **Godz. 19.55** – Kolejna odsłona młodzieżowych talentów – na scenie zaprezentuje się laureat konkursu Młodzieżowy Sing Off **Godz. 20.00** – Występ zespołu EMO, który rozgrzeje publiczność przed wielkim finałem**Godz. 21.30** – Zwieńczenie całych obchodów – na scenie pojawi się gwiazda wieczoru, Oscar Cyms, którego koncert oficjalnie zamknie tegoroczne święto miasta

eprasa.pl 193e754c33

TRZY KULTURY
TRZY MUZYCZNE ŚWIATY

Włoskie przeboje, greckie rytmy i barwna muzyka romska – tak wyglądał Festiwal Trzech Kultur, który 8 sierpnia odbył się w Amfiteatrze Miejskim w Bartoszycach. Publiczność otrzymała solidną dawkę muzyki, tańca i dobrej zabawy, a na scenie wystąpili Krzysztof Prusik, zespół Orfeusz oraz Dziani i Cygańskie Książęta.





Fot. Bartoszycki Dom Kultury

Festiwal Trzech Kultur odbył się pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Bartoszyce Wiesława Kuracha. Idea wydarzenia połączyła podczas jednego wieczoru trzy różne muzyczne światy i pokolenia, pokazując jednocześnie, jak muzyka potrafi przekraczać kulturowe granice.

Wieczór rozpoczął Krzysztof Prusik, zwycięzca III edycji programu „The Voice Senior". Artysta zabrał publiczność w sentymentalną podróż po włoskich przebojach. Znane melodie i klimat słonecznej Italii były spokojniejszym wprowadzeniem do kolejnych, znacznie bardziej żywiołowych występów.

Następnie scenę przejął legendarny zespół Orfeusz, przenosząc publiczność do muzycznej Grecji. Nie mogło zabraknąć jednego z najbardziej rozpoznawalnych greckich akcentów – „Zorby". Były wspólne tańce, zabawa i bezpośredni kontakt artystów z widownią. Muzycy wychodzili do publiczności i zachęcali uczestników do wspólnej zabawy, dzięki czemu granica pomiędzy sceną a widownią praktycznie zniknęła.

Finał wieczoru należał do Dzianiego i Cygańskich Książąt. Dziani, jeden z synów Don Vasyla, wystąpił wraz ze swoim zespołem, a na scenie towarzyszył mu również jego syn. W ten sposób publiczność mogła zobaczyć symboliczny obraz muzycznej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Ostatnia część festiwalu była niezwykle barwna, taneczna i energetyczna. Publiczność chętnie włączała się do wspólnej zabawy, a występ Dzianiego i Cygańskich Książąt stał się efektownym zakończeniem całego wydarzenia.

Trzy kultury, trzy pokolenia i trzy różne muzyczne światy spotkały się tego wieczoru w jednym miejscu. Festiwal Trzech Kultur pokazał, że niezależnie od języka, tradycji czy wieku muzyka może łączyć ludzi i tworzyć przestrzeń do wspólnej zabawy.

RED

NAJLEPSI ROWERZYŚCI NAGRODZENI



fot. UM Bartoszyce

Przez cały czerwiec kręcili kilometry dla Bartoszyc w ramach ogólnopolskiej rywalizacji Rowerowa Stolica Polski. Najaktywniejsi uczestnicy tegorocznej akcji spotkali się 4 sierpnia w Urzędzie Miasta Bartoszyce, gdzie odebrali podziękowania i nagrody. Łącznie rowerzyści przejechali dla miasta ponad 11 tysięcy kilometrów.

Spotkanie podsumowujące udział Bartoszyc w tegorocznej edycji Rowerowej Stolicy Polski odbyło się w sali sesyjnej urzędu miasta. Zaproszono na nie uczestników, którzy przez cały czerwiec aktywnie włączali się w rywalizację i podczas swoich rowerowych wypraw zbierali kilometry na konto Bartoszyc.

Z uczestnikami spotkał się Burmistrz Miasta Bartoszyce Wiesław Kurach. Pogratulował im sportowej pasji i zaangażowania, a następnie wręczył pamiątkowe dyplomy oraz zestawy gadżetów i upominków.

Niespodzianka czekała również na burmistrza. Specjalny prezent przygotowała dla niego Urszula Sipko – koszulkę kolarskiej reprezentacji Polski. Bartoszyczanka, na co dzień reprezentująca grupę MAT ATOM Deweloper Wrocław, ma za sobą bardzo udany start w Mistrzostwach Polski Elity w Kolarstwie Torowym, podczas których zdobyła trzy medale – dwa złote i jeden brązowy.

W tegorocznej Rowerowej Stolicy Polski uczestnicy reprezentujący Bartoszyce pokonali łącznie ponad 11 tysięcy kilometrów. Wynik pozwolił miastu zająć 152. miejsce wśród blisko 200 samorządów uczestniczących w rywalizacji.

Najlepszy indywidualny rezultat wśród mężczyzn osiągnął Marcin Główka, który przejechał aż 3503 km. Drugie miejsce z wynikiem 2548,38 km zajął Emil Kożuch, natomiast trzeci był Tomasz Wróblewski – 817,27 km.

Wśród kobiet najwięcej kilometrów dla Bartoszyc wykręciła Urszula Sipko – 1206,70 km. Drugie miejsce zajęła Emilia Iwon z wynikiem 729,10 km, a trzecie Paulina Gotowt, która pokonała 424,06 km.

Tegoroczna rywalizacja po raz kolejny pokazała, że w Bartoszycach nie brakuje miłośników dwóch kółek. Dla uczestników liczył się nie tylko końcowy wynik, ale przede wszystkim aktywność, wspólna zabawa i promocja jazdy na rowerze.

RED

CHCĄ URATOWAĆ JEZIORKO MLECZARSKIE

Jak poprawić jakość wody w Jeziorku Mleczarskim i przywrócić zbiornikowi właściwy stan ekologiczny? Temu tematowi poświęcone było spotkanie, które 7 sierpnia odbyło się w Urzędzie Miasta w Bartoszycach. Przy jednym stole zasiedli przedstawiciele samorządu, Wód Polskich, środowiska naukowego, wędkarzy oraz firmy zajmującej się oczyszczaniem akwenu.

Jednym z głównych tematów rozmów były przyczyny pogorszenia jakości wody w Jeziorku Mleczarskim. Uczestnicy dyskutowali m.in. o czynnikach sprzyjających rozwojowi zakwitów oraz procesach zachodzących obecnie w zbiorniku.

W spotkaniu uczestniczyli Burmistrz Miasta Bartoszyce wraz z zastępcą i pracownikami urzędu, przedstawiciele koła PZW nr 90 w Bartoszycach oraz Koła PZW Brzana, Społecznej Straży Rybackiej, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Olsztynie. Obecny był także Przemysław Karwowski z firmy ACS, która realizuje prace związane z oczyszczaniem zbiornika.

W dyskusji, w formule online, uczestniczył również prof. Robert Mazur z Akademii Górniczo-Hutniczej – ekspert w zakresie ekotoksykologii wód. Podczas spotkania przedstawiono dotychczas przeprowadzone działania oraz możliwości dalszego oczyszczania akwenu. Dużo uwagi poświęcono metodom rekultywacji, które mają prowadzić do stopniowej poprawy jakości wody i przywrócenia właściwego stanu ekologicznego Jeziorka Mleczarskiego.

Eksperci odpowiadali także na pytania dotyczące skuteczności podejmowanych działań oraz tego, jakie są perspektywy osiągnięcia trwałych efektów. Spotkanie umożliwiło wymianę doświadczeń pomiędzy samorządem, instytucjami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną, naukowcami oraz lokalnym środowiskiem wędkarskim.



fot. UM Bartoszyce

Wspólnym celem jest wypracowanie takich rozwiązań, które pozwolą nie tylko doraźnie poprawić sytuację, ale przede wszystkim doprowadzić do trwałej poprawy stanu zbiornika i zachowania jego walorów przyrodniczych dla mieszkańców Bartoszyc.

Oczyszczanie Jeziorka Mleczarskiego prowadzone jest w ramach projektu „Zielono-niebieskie Bartoszyce", dofinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027, w ramach działania „Adaptacja do zmian klimatu".

RED

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
bartoszyce@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 193e754c33

ZŁOŻYŁY UROCZYSTE ŚLUBOWANIE

Dziesięć nauczycielek z placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Bartoszycki uzyskało stopień nauczyciela mianowanego. Pedagożki pomyślnie przeszły procedurę awansu zawodowego, a jej uroczystym zwieńczeniem było złożenie ślubowania i odebranie aktów nadania stopnia awansu zawodowego.

Letnia sesja egzaminacyjna zakończyła się sukcesem dla grupy nauczycielek pracujących w szkołach i placówkach oświatowych Powiatu Bartoszyckiego. Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego stanowi ważny etap ich zawodowej drogi i jest potwierdzeniem zdobytych kompetencji oraz doświadczenia.

Droga do awansu wymagała od nauczycielek przygotowania zawodowego i doskonalenia własnego warsztatu pracy. Jej zwieńczeniem był egzamin przeprowadzony przed komisją egzaminacyjną, który wszystkie kandydatki zakończyły pomyślnie.

Uroczystym momentem było złożenie ślubowania w obecności Wicestarosty Powiatu Bartoszyckiego Pawła Wójcika. Nauczycielki odebrały następnie oficjalne akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego.



fot. Powiat Bartoszycki


fot. Powiat Bartoszycki

Awans zawodowy otrzymały:
Anna Drozd – Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Bartoszycach,
Barbara Nowodzielska – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Kresowiaków w Bartoszycach,
Anna Agnieszka Krajewska – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszycach,
Justyna Monika Kirkis – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach,
Marlena Martyna Szełobryt – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach,
Gabriela Czunkiewicz – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach,
Karolina Anna Klimczak – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach,
Joanna Sylwia Rabizo – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach,
Monika Maria Kowal – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach.

Dla całej dziesiątki uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego oznacza rozpoczęcie kolejnego etapu zawodowej drogi. To także docenienie pracy, którą każdego dnia wykonują na rzecz dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych Powiatu Bartoszyckiego.

SYLWESTER KASPROWICZ

AFERA W PLACÓWCE BANKOWEJ W BARTOSZYCACH

Policjanci z Bartoszyc zatrzymali 50-letnią pracownicę jednej z miejscowych placówek bankowych. Kobieta jest podejrzana o wykorzystywanie dostępu do systemu bankowego i zaufania klientów do przeprowadzania operacji bez ich wiedzy.

Dotychczas śledczy ustalili co najmniej kilkanaście osób pokrzywdzonych, a straty sięgają 470 tys. zł. Sprawa jest rozwojowa.

Do funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach trafiła informacja o możliwych nieprawidłowościach, których miała dopuszczać się pracownica jednej z placówek bankowych w mieście. Policjanci rozpoczęli weryfikację tych informacji i zgromadzili materiał, który pozwolił na zatrzymanie 50-latki.

Według ustaleń śledczych kobieta, wykorzystując dostęp do elektronicznego systemu bankowego oraz zaufanie klientów, miała bez ich wiedzy składać wnioski o kredyty gotówkowe i uruchamiać je. Następnie część pieniędzy miała przelewać na inne rachunki. Jest również podejrzana o przywłaszczanie powierzonych jej środków.

Po zatrzymaniu 50-latka została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach. Usłyszała 13 zarzutów, dotyczących m.in. oszustwa oraz przywłaszczenia mienia. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez policję grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Na obecnym etapie postępowania ustalono, że pokrzywdzonych zostało co najmniej kilkanaście osób. Łączna wartość ujawnionych dotychczas strat wynosi około 470 tys. zł. Liczby te mogą jednak wzrosnąć, ponieważ policjanci nadal analizują dokumentację i sprawdzają, czy podobnych przypadków nie było więcej.

Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanej. Sąd zdecydował jednak o zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Kobieta została objęta dozorem policji i zakazem opuszczania kraju, a ponadto zastosowano wobec niej poręczenie majątkowe w wysokości 30 tys. zł.

Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Dalsza analiza operacji i dokumentacji bankowej ma pozwolić ustalić pełną skalę procederu, liczbę osób pokrzywdzonych oraz ostateczną wysokość strat.

RED/KPP BARTOSZCE

DYREKTOR BARTOSZYCKIEGO SZPITALA ODCHODZI


fot. Beata Deka / facebook

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszycach. Beata Deka złożyła rezygnację z pełnionej funkcji oraz wystąpiła z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Zarząd Powiatu Bartoszyckiego przyjął rezygnację i podjął uchwałę o jej odwołaniu z dniem 18 sierpnia 2026 roku. Informację o zmianie na stanowisku dyrektora przekazał Powiat Bartoszycki 7 sierpnia. Z opublikowanego oświadczenia wynika, że Beata Deka złożyła rezygnację dzień wcześniej, jednocześnie wnioskując o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 18 sierpnia.

Zarząd Powiatu Bartoszyckiego podjął następnie uchwałę o odwołaniu Beaty Deki z funkcji dyrektora Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszycach, również ze skutkiem na 18 sierpnia. Jak zaznaczono w komunikacie, decyzja ta jest jednocześnie formalnym przyjęciem złożonej przez nią rezygnacji.

Wicestarosta bartoszycki Paweł Wójcik zapewnił natomiast, że zmiana na stanowisku dyrektora nie ma wpływu na bieżącą działalność szpitala.

– Rezygnacja pani dyrektor nie wpływa na funkcjonowanie Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszycach. Placówka działa nieprzerwanie, a udzielanie świadczeń zdrowotnych odbywa się zgodnie z planem i bez zakłóceń – przekazano w oświadczeniu podpisanym przez wicestarostę.

Rezygnacja Beaty Deki następuje w trudnym dla placówki okresie. Jak informowaliśmy w naszych wcześniejszych publikacjach, Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszycach zmaga się z poważnymi problemami finansowymi. W ostatnim czasie pojawiały się również informacje o napiętych relacjach pomiędzy dyrekcją szpitala a działającymi w placówce związkami zawodowymi. Współpraca pomiędzy stronami nie układała się najlepiej, a kwestie sporne były przedmiotem rozmów i dyskusji dotyczących sytuacji w szpitalu.

Na ten moment w opublikowanym komunikacie nie wskazano, kto przejmie obowiązki dyrektora Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszycach ani kiedy zostanie wyłoniona osoba, która pokieruje placówką w dalszej perspektywie.

Beata Deka przestanie pełnić funkcję dyrektora szpitala 18 sierpnia 2026 roku. Władze powiatu zapewniają jednocześnie, że pacjenci nie powinni odczuć skutków zmian personalnych, a szpital funkcjonuje bez zakłóceń.

SK

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Sępopola

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sępopolu oraz na stronie internetowej http://bip.sepopol.pl/ oraz https://sepopol/pl/ zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczone do wydzierżawienia. Wykazy udostępnione są od 05.08.2026 r. do 26.08.2026 r.

8626LWZB-A-G

eprasa.pl 193e754c33

ZA NAMI **LUBAWSKA NOC PERSEIDÓW**

Gwiazdozbiory, meteory, obserwacje nocnego nieba i rozmowy o całkowitym zaćmieniu Słońca – za nami kolejna Lubawska Noc Perseidów. We wtorkowy wieczór, 11 sierpnia, uczestnicy spotkali się w Lubawie, aby wspólnie spojrzeć w niebo i poznać tajemnice jednego z najbardziej charakterystycznych zjawisk astronomicznych sierpnia.





Fot. Izabela Cichorska





Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 21.00 i zostało zrealizowane we współpracy Nicolaus Copernicus Foundation, Miasta Lubawa, Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubawie oraz Lubawskiego Centrum Aktywności Społecznej.

Głównym tematem wieczoru były Perseidy, czyli jeden z najbardziej znanych rojów meteorów, którego aktywność każdego roku można obserwować na letnim niebie. Spotkanie było jednak czymś więcej niż tylko wspólnym wypatrywaniem popularnych „spadających gwiazd". Uczestnicy mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat astronomii i dowiedzieć się, jak obserwować nocne niebo.

Na miejscu wydarzenie poprowadziła Magdalena Pilska-Piotrowska, dyrektor Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Olsztynie. Opowiadała m.in. o gwiazdozbiorach, meteorach, ich pochodzeniu oraz sposobach prowadzenia obserwacji astronomicznych.

Z uczestnikami połączył się również Robert Szaj, dyrektor generalny Nicolaus Copernicus Foundation, który przebywał w Hiszpanii. To właśnie stamtąd przygotowywał się do kolejnego niezwykłego wydarzenia astronomicznego – całkowitego zaćmienia Słońca.

– Podczas tego wydarzenia próbowaliśmy zobaczyć spadające gwiazdy z roju Perseidów. Chcieliśmy również przybliżyć uczestnikom tajemnice gwiazdozbiorów i meteorów, wyjaśnić, skąd biorą się meteory na niebie i w jaki sposób najlepiej je obserwować – mówił Robert Szaj.

Jednym z tematów spotkania było także przypadające na następny dzień zaćmienie Słońca. Uczestnicy dowiedzieli się, na czym polega to zjawisko oraz – co szczególnie ważne – w jaki sposób obserwować je bezpiecznie i nie narażać wzroku.

– Opowiedzieliśmy również o zaćmieniu Słońca i o tym, jak należy przygotować się do jego bezpiecznej obserwacji. To kolejne niezwykłe zjawisko, na które warto zwrócić uwagę – podkreślał dyrektor generalny Nicolaus Copernicus Foundation.



Lubawska Noc Perseidów miała również swoją odsłonę internetową. Dzięki transmisji wydarzenie mogli śledzić nie tylko uczestnicy obecni na miejscu, ale także miłośnicy astronomii przed ekranami. Relacja była dostępna w kanałach internetowych Nicolaus Copernicus Foundation i Nicolaus Copernicus Observatory.

Kolejna Lubawska Noc Perseidów połączyła obserwację nocnego nieba z popularyzacją nauki. Była okazją, aby na chwilę oderwać wzrok od codzienności, spojrzeć w górę i przekonać się, jak wiele niezwykłych zjawisk można dostrzec na sierpniowym niebie.

Lubawa po raz kolejny spojrzała w gwiazdy – i po raz kolejny astronomia stała się pretekstem do wspólnego spotkania.

SYLWESTER KASPROWICZ

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU IŁAWSKIEGO
z dnia 29.07.2026 r.

Starosta Powiatu Iławskiego, działając zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

ZAWIADAMIA

że w dniu 29.07.2026 r. wydano decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa ul. Polnej i ul. Rolnej wraz z rozbudową kanalizacji deszczowej na działkach nr 13/4, 13/6, 13/3, 11/1, 12, 41/1, 11/3 (powstała w wyniku podziału działki nr 11/2), 40/1, 14/3, 15/7 (powstała w wyniku podziału działki nr 15/6), 16/8, 16/13 (powstała w wyniku podziału działki nr 16/7), 17/8, 17/11 (powstała w wyniku podziału działki nr 17/2), 17/9 (powstała w wyniku podziału działki nr 17/1), 18/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 18), 27, 19/3 (powstała w wyniku podziału działki nr 19/2), 20/23 (powstała w wyniku podziału działki nr 20/13), 20/25 (powstała w wyniku podziału działki nr 20/17), 20/21 (powstała w wyniku podziału działki nr 20/15), 21/1, 30/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 30), 31/10 (powstała w wyniku podziału działki nr 31/1), 32/17 (powstała w wyniku podziału działki nr 32/10), 32/12, 33/13 (powstała w wyniku podziału działki nr 33/4), 33/15 (powstała w wyniku podziału działki nr 33/8), 34/9 (powstała w wyniku podziału działki nr 34/2), 34/1, 35/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 35), 36/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 36), 37/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 37), 38/1 (powstała w wyniku podziału działki nr 38), 39/1, 40/3, 41/3 (powstała w wyniku podziału działki nr 41/2) obręb 0006 m. Lubawa, powiat iławski, województwo warmińsko-mazurskie.

Jednocześnie informujemy o możliwości zapoznania się z treścią ww. decyzji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Iławie, ul. Andersa 2A, pokój 320, w terminie 14 dni od daty niniejszego obwieszczenia.

44726niwn-a-G

eprasa.pl 193e754c33

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA
Czwartek, 13 sierpnia

REPERTUAR MULTIKINO
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:00, 13:20, 14:20, 16:40, 17:40, 18:30, 20:00; SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 10:30, 13:50, 15:20, 17:10, 20:30, 21:00; PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:10, 11:15, 12:30, 13:00, 13:30, 14:$5, 15:45, 17:00, 18:00; ODYSEJA / napisy: 10:30, 14:10, 17:50, 20:15; KATSEYE: WILD HEARTS / napisy: 21:30; MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 15:00, 17:15; TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:20, 12:50; OBSESJA / napisy: 19:20; BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 21:40; ZAPROSZENIE / napisy: 21:50; PUCIO / familijny / dubbing: 10:00, 13:40; EKIPA ZWIERZAKÓW / familijny / dubbing: 10:50; O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY / napisy: 20:00; ICE CREAM MAN / napisy: 15:20, 17:30, 19:40, 21:55

REPERTUAR HELIOS
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 12:30, 13:30, 14:45, 15:45, 17:00, 18:00; ICE CREAM MAN / napisy: 13:45, 19:00, 21:40; SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:15, 11:00, 13:20, 15:15, 16:00, 17:30, 19:45; SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 10:40, 12:00, 14:15, 16:30, 18:30, 20:15, 20:45, 21:15; ODYSEJA / napisy: 13:10, 16:45, 19:15, 20:30; MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:50, 15:30, 17:45; VAIANA / familijny / dubbing: 10:00, 12:50; OBSESJA / napisy: 20:00

REPERTUAR AWANGARDA
„Pejzaż w kolorze sepii" - prod. Polska, Japonia : godz. 17.45 sala klubowa; „O czym sobie nie mówimy" - prod. Włochy : godz. 17.45 sala studyjna; „Homo sapiens ?" - prod. Argentyna : godz. 18.00 sala arte; „Zaproszenie" - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna; Federico Fellini : ciao a tutti „Giulietta i duchy" : godz. 19.45 sala arte; „Historie równoległe" - prod. Francja, Belgia, Włochy : godz. 20.00 sala klubowa - pokazy przedpremierowe

13 SIERPNIA
Planetarny Klub Czytelniczy
Olsztyn
Porozmawiamy na nim o książce „Szept" autorstwa Weroniki Mathi, której to akcja dzieje się niedaleko nas, bowiem na Mazurach Zachodnich. W tej powieści nic nie jest oczywiste i niełatwo ocenić, kto tak naprawdę jest winnym, a kto ofiarą. Chęć odkrycia prawdy zaprowadzi bohaterów nad brzeg iławskiego jeziora... Weronika Mathia zachęca, by wnikliwie wsłuchać się w jego szept.
Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania, wejście B1, 1 piętro).

13 SIERPNIA
Radiowęzeł
Olsztyn
„Radiowęzeł" to projekt poświęcony głosowi – temu, jak słuchamy, opowiadamy, pamiętamy i wyobrażamy sobie przyszłość. Punktem wyjścia staje się idea radiowęzła: miejsca spotkania, nadawania i wymiany myśli, w którym każdy głos może wybrzmieć inaczej.Projekt podzielony został na trzy moduły: Głos przeszłości, Głos współczesności oraz Głos przyszłości. Każdy z nich otwiera przestrzeń do rozmowy o innym wymiarze czasu i o tym, jak wpływa on na nasze życie, relacje i sposób postrzegania świata.
Godz. 18.00, Zajezdni trolejbusowa MOK Olsztyn, Ryszarda Knosały 3a.

13 SIERPNIA
Szanty w MOK Olsztyn


Olsztyn
W co drugi czwartek będziemy spotykać się na scenie przy Targu Rybnym, by – niczym kibice piłkarskiej reprezentacji Norwegii – powiosłować wspólnie w rytm doskonałej zabawy. Tym razem do dźwięków doskonałych szantowych kapel! Wiemy doskonale, jak dużą popularnością cieszą się wśród Was okolice muzyki szuwarowo-bagiennej i turystycznej, dlatego tym serdeczniej zapraszamy do wspólnego kołysania się i ciągania muzycznych fałów na Starym Mieście!
Godz. 19.00, pl. Targ Rybny.

14 SIERPNIA
Plenerowa wystawa fotografii – Miasto w sercu natury
Olsztyn
Ekspozycja, prezentowana na terenie Olsztyn Green Festival w Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel, ukazuje piękno przyrody Warmii i Mazur – krajobrazy, zwierzęta, rośliny oraz wyjątkowe chwile uchwycone przez członków Okręgu. Wystawę wzbogacają również fotografie Grzegorza Januszewicza – znakomitego olsztyńskiego fotografa, od lat dokumentującego piękno i charakter Olsztyna.
Godz. 15.00, Plaża Miejska – Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel, Kapitańska 23.

14 SIERPNIA
Razem w sztuce: Słomiane pająki ludowe – kryształowe formy (warsztaty dla dorosłych)


Olsztyn
Warsztaty mają na celu nauczyć uczestników tworzenia podstawowych form pająków ludowych w ich kryształowym wydaniu. Tradycja łączyć się będzie z nowoczesnością- słoma, papier i kordonek mogą być użyte w nowym, artystycznym kontekście. Od ponad 200 lat pająki w folklorze miały swoje zadania obrzędowe. Koniec żniw był ściśle powiązany z ich powstawaniem. Wierzono, że pająki mają ochronne właściwości dla domostwa i przynoszą mu dobrobyt.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | Hala Urania, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 44.

REKLAMA

RR KA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15
Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-b-M

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

NIERUCHOMOŚCI

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

NML/SPRZEDAM mieszkanie 37m2, lp., 668-844-314

NNI/SZKOTOWO-SPRZEDAM pół bliźniaka-90m2, 501-645-844

SPRZEDAM działki budowlane 1500m2 Łączno 666 381 211

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż,4 działki budowlane, tel. 664696920

USŁUGI

NI/TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

HYUNDAI i20 rocznik 2013, przebieg 163.000, osoba prywatna, cena do uzgodnienia 13.000zł, po przeglądzie, stan bardzo dobry, Ząbruk, 694-369-667

NML/SPRZEDAM Ford Focus, 2005r., , 691-588-205

inne

SAMOCHODY używane--skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko,08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237,czarek@pindur.pl;pindur.otomoto.pl

WYNAJMĘ-GARAŻ, Nidzica, ul.Warszawska, 150zł/m-c, 512-485-453

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska od 1249zł / Stegna od 1449zł - zapisy- Tel. 690-283-853/ (22)834-95-29

USŁUGI

inne

MALOWANIE, remonty mieszkań, 508-836-953

MATRYMONIALNE

POZNAM panią wzrost 164cm wiek ponad 60 lat, 537-233-096

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

SKUP koni, bydła, 606-954-202

maszyny rolnicze

KUPIĘ ciągniki rolnicze i przyczepę, 606-713-778

SPRZEDAM/KOSIARKĘ rotacyjną,C360, wał, dwukółka sam., wicherek-siodełka, 797-795-672

eprasa.pl 193e754c33

MÓGŁBY BYĆ REMIS

LEKKOATLETYKA Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy.



Fot. PAP

Visser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał jednak, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Laeticia Bapte osiągnęła wynik 12,73.

- Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine - mówiła uśmiechnięta Skrzyszowska. - Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali ME - złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy - powiedziała PAP.

Skrzyszowska przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. - Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka - podkreśliła Skrzyszowska.

Polska ekipa składała protest ws. odczytu z fotofiniszu, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

- To mają takie dokładne miarki tutaj? - mówiła z uśmiechem do dziennikarzy Skrzyszowska. - Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść - dodała.

Pię trenuje jej tata Jarosław Skrzyszowski. - Nie ma filozofii w tym, że przywozimy najlepszą formę na docelową imprezę, bo znamy ich terminy. Zawsze to podkreślamy, że celujemy w mistrzostwa Europy, świata czy igrzyska i w ostatnich latach świetnie się z formą udaje - podsumowała srebrna medalistka i dodała, że jest gotowa wesprzeć w Birmingham sztafetę 4x100 metrów.

Skrzyszowska w 2022 roku w Monachium została mistrzynią Europy w biegu na 100 m ppł. Dwa lata później w Rzymie zdobyła brązowy medal, więc trzeci raz z rzędu stanęła na podium zawodów tej rangi. Jej medal jest drugim dla reprezentacji Polski podczas ME w Birmingham. W poniedziałek (10 sierpnia) srebro w biegu na 100 m wywalczyła Ewa Swoboda.



Fot. PAP

Młot nie poleciał

Paweł Fajdek zajął we wtorek (11 sierpnia) piąte miejsce w rzucie młotem. Wygrał Węgier Bence Halasz, przed Niemcem Merlinem Hummelem i Ukraińcem Mychajło Kochanem.

Halasz poprawił rekord Węgier na 84,25. To siódmy wynik w historii światowej lekkoatletyki i najlepszy w tym roku. Hummel uzyskał 81,30, a Kochan - 79,49. Halasz zdobył czwarty medal mistrzostw Europy, ale pierwszy złoty. Miał już w dorobku dwa srebra i brąz.

Fajdek w pierwszej serii rzucił 79,13 i nie poprawił już tego wyniku. 37-latek trzy razy stawał na podium mistrzostw Europy. Triumfował w 2016 roku w Amsterdamie oraz zajął drugie miejsce w Zurychu (2014) i Berlinie (2018).

Bardzo zdenerwowany Fajdek nie chciał rozmawiać z dziennikarzami. Rzucił niecenzuralne słowo i kazał spisać jego wypowiedzi z telewizji. W TVP tłumaczył się tym, że koło było śliskie w tym miejscu, gdzie on stawia nogę i zaczyna pracę w kole. - Każdy normalny rzut dałby tu medal. Byłem dobrze przygotowany, nie mogłem tego pokazać przez to koło - podkreślił pięciokrotny mistrz świata.

Życiowy sukces polskiego sprintera

Dominik Kopeć zajął piąte miejsce w biegu na 100 m.

Finałowy bieg wygrał Brytyjczyk Romell Glave z czasem 10,09. Drugi był jego rodak Jeremiah Azu, który stracił do zwycięzcy 0,07 s. Trzeci Niemiec Owen Ansah był wolniejszy o 0,10. Kopeć przebiegł 100 m w 10,29.

Piąte miejsce to największe osiągnięcie Polaka w tej konkurencji w mistrzostwach Europy od 44 lat. W 1982 roku brąz ME zdobył rekordzista kraju Marian Woronin.

Kopeć jest pierwszym Polakiem od 20 lat, który podczas ME uczestniczył w finałowym biegu na 100 m. Poprzednio dokonał tego Dariusz Kuć, który w 2006 roku zajął szóste miejsce w Goeteborgu.

– Myślami byłem w hotelu, kiedy trener zadzwonił do mnie i powiedział, żeby szedł szybko do call-roomu. Nie wiedziałem, o co mu chodzi, a dowiedziałem się o tym, że pobiegnę w finale na 2-3 minuty przed zamknięciem bramki. Adrenalina we mnie buzowała, ale wiedziałem, co poprawić i jak pobiec. To wyszło – cieszył się Kopeć, piąty sprinter Europy.

PAP/RED.


Fot. PAP

eprasa.pl 193e754c33



Fot. Materiały prasowe

PIERWSZY RAZ W POLSCE

W środę (12 sierpnia) w Starych Jabłonkach rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce plażowej. Do rywalizacji przystąpiły 64 duety, w tym dziesięć par biało-czerwonych. Stawka turnieju w tym roku jest podwójna - zawodnicy powalczą nie tylko o tytuł, ale też kwalifikację do igrzysk olimpijskich w Los Angeles.

Stare Jabłonki mają bogatą historię związaną z siatkówką plażową. W latach 2004-14 ta mazurska wieś nad jeziorem Szeląg Mały była gospodarzem turniejów ówczesnego cyklu World Tour, a od 2024 roku turnieju Beach Pro Tour. Największą imprezą, która dotychczas odbyła się w Starych Jabłonkach, były mistrzostwa świata w 2013 roku. Mistrzostwa Europy zagoszczą jednak tam po raz pierwszy.

Do rywalizacji przystąpią po 32 duety mężczyzn i kobiet, podzielone na osiem grup. Zwycięzcy każdej awansują bezpośrednio do 1/8 finału, natomiast zespoły z drugich i trzecich miejsc zmierzą się w barażach.

W turnieju weźmie udział duża liczba polskich duetów - po pięć męskich i żeńskich. Najwyżej notowaną parą, z którą kibice mogą wiązać największe nadzieje, są Michał Bryl i Bartosz Łosiak, dziewiąta ekipa światowego rankingu. Brązowi medaliści mistrzostw świata 2023 nie są jednak w najlepszej formie, zaledwie tydzień przed rozpoczęciem ME z powodu problemów zdrowotnych wycofali się z rywalizacji w turnieju Beach Pro Tour Elite16 w Hamburgu. Nieudana była dla nich też ostatnia edycja europejskiego czempionatu - odpadli w barażu o 1/8 finału.

Bryl i Łosiak trafili do grupy G, w której ich najtrudniejszymi przeciwnikami wydają się być Włosi Samuele Cottafava i Gianluca Dal Corso (FIVB 13.).

Szczęścia w losowaniu nie mieli Aleksander Czachorowski i Jakub Krzemiński, którzy trafili do grupy C z broniącymi tytułu Norwegami Andersem Molem i Christianem Soerumem.

Szymon Beta i Artem Besarab, wicemistrzowie świata do lat 21, w grupie E zmierzą się m.in. z Francuzami Teo Rotarem i Arnaudem Gauthier-Ratem (FIVB 7.). Igor Ciemachowski i Kacper Taudul trafili do zapowiadającej się na najbardziej wyrównaną grupy F, w której nie ma żadnego zespołu z czołowej 10. światowego rankingu. Zmierzą się m.in. z Norwegami Mathiasem Berntsenem i Hendrikiem Molem (FIVB 14.).

Piotr Kantor i Filip Lejawa zagrają natomiast w grupie H, a wśród ich rywali są m.in. Austriacy Timo Hammarberg i Tim Berger (FIVB 8.).

Z Polek w światowym rankingu najwyżej notowane są Urszula Łunio i Natalia Okła (FIVB 72.), jednak w ME zagrają w dwóch różnych duetach. Łunio wystąpi z Mają Kruczek. W ubiegłorocznej edycji imprezy Łunio grała z Małgorzatą Ciężkowską, dotarły one wówczas najdalej spośród biało-czerwonych i odpadły w 1/8 finału.

Łunio i Kruczek trafiły do grupy H, m.in. z Włoszkami Claudią Scampoli i Giadą Bianchi (FIVB 21.).

Okła zagra natomiast z Zuzanną Michalską. W grupie F zmierzą się m.in. z Czeszkami Kylie Neuschaeferovą i Martiną Maixnerovą (FIVB 22.) i Szwajcarkami Niną Brunner i Tanją Huberli (FIVB 23.).

Katarzyna Kropidłowska i Marta Łodej w grupie D zagrają z Niemkami Svenją Muller i Cinją Tillmann (FIVB 9.), a Julia Kielak i Zuzanna Kudlik w grupie G ze szwajcarskimi siostrami Anouk i Zoe Verge-Depre (FIVB 12.).

Najbardziej wymagające zadanie mają Julia Jaroszczak i Patrycja Jundziłł, bowiem zagrają w grupie B z Holenderkami Katją Stam i Raisą Schoon (FIVB 5.). To one właśnie jako pierwsze z Polek przystąpią do rywalizacji, bowiem zmierzą się z Holenderkami już w środę o godz. 9.

Z biało-czerwonych męskich duetów jako pierwsi grę rozpoczną Ciemachowski i Taudul - w środę o godz. 12.30 zmierzą się z Holendrami Stefanem Boermansem i Alexandrem Brouwerem.

Organizatorzy przygotowali dla kibiców również bogaty program wydarzeń towarzyszących, takich jak kino plenerowe, lekcje zumby czy stand-up Michała Paszczyka.

Zakończenie imprezy w niedzielę, gdy odbędą się finały zmagań siatkarek i siatkarzy. **PAP/RED.**

NISKA FREKWENCJA I WYSOKIE CENY

Dość niska frekwencja na trybunach i wysokie ceny nie tylko biletów sprawiają, że organizatorzy muszą się mierzyć z krytyką na początku lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wielka Brytania po raz pierwszy jest gospodarzem zawodów tej rangi.

Alexander Stadium dzięki dodatkowym trybunom może pomieścić 23 000 widzów. Jednak w poniedziałek i wtorek nawet w sesji wieczornej wiele miejsc było pustych. Pierwszego dnia - według danych organizatorów - na widowni zasiadło 13 623 osób, ale wizualne wrażenia wskazywało na nieco niższą frekwencję. We wtorek zainteresowanie było nieco większe, ale wciąż dalekie od pełnych trybun.

Przed rozpoczęciem imprezy organizatorzy wyrażali zadowolenie z liczby sprzedanych biletów i zapowiadali, że w drugiej części ME - od czwartku do niedzieli - zmagania lekkoatletów będzie obserwował komplet widzów.

Na razie jednak muszą się zmierzyć z krytycznymi głosami. Były świetny brytyjski biegacz Steve Cram, komentując zawody dla BBC, wyraził „lekkie rozczarowanie" frekwencją, choćby na zwycięskim biegu na 100 metrów faworytki gospodarzy Amy Hunt. Zauważył, że na trybunie głównej było niewiele osób, zwłaszcza wzdłuż prostej, na której rywalizowały sprinterki.

Menedżer Hunt Nick Harwell, odnosząc się do tej sytuacji, zwrócił uwagę na - jego zdaniem - „szalone" ceny biletów i ocenił, że „to wielka szkoda", iż Brytyjka nie mogła cieszyć się ze złota przy pełnych trybunach.

Najdroższe bilety na trybunę główną kosztowały w poniedziałek ponad 100 funtów (ok. 130 euro), a od piątku będą kosztować nawet 150 funtów (ok. 175 euro).

Według brytyjskich mediów, tańsze wejściówki na trzygodzinne sesje wieczorne są już jednak dostępne od 25 funtów (30 euro).

Z kolei menedżer brytyjskiej mistrzyni olimpijskiej w biegu na 800 metrów Keely Hodgkinson uważa, że zbyt małą wagę organizatorzy przyłożyli do reklamy imprezy, przez co wiele osób nie wie, że Birmingham i ogólnie Wielka Brytania goszczą mistrzostwa Europy.

Gospodarzom dostało się nie tylko za niską frekwencję, ale też za wysokie ceny w punktach gastronomicznych. We wtorek wieczorem hot dogi z parówkami kosztowały 10 funtów, czyli ok. 12 euro. Osoby, które dodatkowo zamówiły frytki, musiały zapłacić 15 funtów (prawie 18 euro). Butelka wody kosztuje na stadionie 4,60 euro, ale kibice mogą później bezpłatnie ponownie je napełnić. **PAP/RED.**


Fot. PAP

eprasa.pl 193e754c33

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

Wakacyjne wydanie już w sprzedaży!



Wybierz kierunek na lato!

- WŁOSKI RAJ NAD MORZEM
- TAJEMNICA ALHAMBRY
- RAJSKIE OBLICZE CYPRU
- CZY SĄ TU WAMPIRY?
- BIAŁYSTOK ODKRYWA KARTY

Magazyn dostępny w:

EMPIK | LOTNISKA | DWORCE | SALONIKI PRASOWE | PUNKTY SPRZEDAŻY PRASY W CAŁEJ POLSCE

48026otbr-a-G

eprasa.pl 193e754c33